

L I D E R

PROMOCJA ZDROWIA, KULTURA ZDROWOTNA I FIZYCZNA

Numer 10. 2014 /286/



SZKOLNY
ZWIĄZEK
SPORTOWY



INSTYTUT
KARDIOLOGII

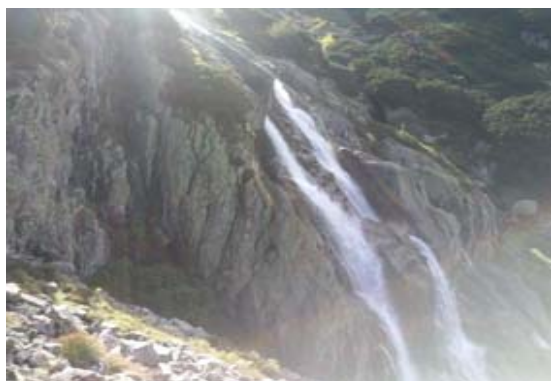
*Człowiek nie wie , czy potrafi podejmować trudne decyzje, dopóki przed nimi nie stanie...
W doborze współpracowników do trudnych praktycznych zadań stosuje taki podział :
po pierwsze, czy są przyzwoici, po drugie czy znają matematykę. (Leszek Balcerowicz)*



Dalszy ciąg wakacji. To Delfy – Grecja. Tam na wakacjach był Grzegorz, internetowy opiekun Lidera



I znowu Ja w Tatrach. Za mną Wielka Siklawa w Dolinie Roztoki. Może to ostatnia taka wyprawa ?



Wielka Siklawa w całej krasie . Lubi być sama.



Z cyklu: piękno (przyrody) i sprawność (to ja)

A w numerze wszystko co miało być to jest : 1.) Dorobek XX Tatrzańskiego Sympozjum Naukowego - Edukacja Jutra. Informacje o zawartości pierwszego tomu wydawnictwa - Od tradycji do nowoczesności. Aksjologia w edukacji jutra. 2.) Propozycje do Wielopaku Decyzyjnego. 3.) Inauguracje na AWF Warszawa 4.) Rekomendacje nowych książek w tym autobiografii profesora Leszka Balcerowicza „Warto się bić” (Profesor w dniu 29 września 2014 r. wygłosił wykład inauguracyjny na AWF Warszawa o czym obszerniej wewnątrz numeru).

Drodzy czytelnicy
Wartości.
Transgresja
Integracja.



Tak tytułując mój wstęp do październikowego Lidera (286) mam na myśli trzy podstawowe wskazania jakie powinny nam towarzyszyć przy tworzeniu Wielopaku Decyzyjnego. Najpierw jednak wyjaśnię co mam na myśli mówiąc **Wielopak Decyzyjny**. Otóż podczas mojej wieloletniej działalności w służbie **promocji zdrowia, kultury zdrowotnej i fizycznej** (przypomnę, że jest to podstawowy człon tytułu miesięcznika Lider) utwierdziłem się w przekonaniu, że wszystkie nasze niedomagania w tym zakresie, nasze zaniechania w polityce prozdrowotnej skutkujące narastającymi zagrożeniami w sferze zdrowia wynikają z samooграниczania się (władzy, polityków, liderów życia

społecznego i nas samych) w zakresie tych trzech idei :

Wartości. Transgresja. Integracja.

Mówiąc **Wartości** mam na myśl to, że nie potrafiliśmy w zakresie danych nam możliwości wynikających z wiedzy ustanowić celów odpowiadających naszym strategicznym potrzebom w zakresie zdrowia. Wartości mają u nas znaczenie głównie teoretyczne z czego nie wynikają żadne lub niewielkie powinności praktyczne.

Mówiąc **Transgresja** mam na myśli to, że nie potrafimy wyjść poza stereotypy, poza codzienną krzątaninę, poza cele wyznaczone tym co pilne, co się nam (i elektoratowi) podoba, co jest łatwe i proste, a tym co ważne i dla zachowania gatunku i długości „życia w zdrowiu” niezbędne.

Mówiąc **Integracja** mam na myśli to, że nie potrafiliśmy jak dotąd tak zespolić, wokół trafnie określonej strategii, wszystkich dostępnych nam sił i możliwości w trafne i odważne decyzje i działania. Dezintegracja w tym zakresie ma wiele relacji : teoria - praktyka, naukowcy - decydenci, rozstrzelanie wysiłków poszczególnych ogniw i ośrodków, w tym zjawisko które nazywam „Polską resortową”.

Ten ciąg ma jako skutek ostateczny **nieumiejętność** a także **niechęć** do podejmowania decyzji koniecznych z punktu widzenia nie tylko dnia dzisiejszego i osobistych interesów decydentów, (także interesów kierowanych przez nich podmiotów, co na jedno wychodzi) ale z myślą o przyszłości.

Ostatecznie wszystko zbiega się w procesie podejmowania decyzji, który powinien przebiegać wg logicznego ciągu : **wiedza o tym jak jest, jak być powinno i co zrobić aby było tak jak być powinno.**

Proponowany Wielopak opiera się analizie tych procesów i uwzględnienia wynikających z nich kryteriów przy podejmowania decyzji. Materiały zdobyte (wyszukane i wytworzone) podczas prac nad Pomarańczową Księgą na co złożyła się myśl i dorobek wielu osób i środowisk, stanowią dostateczny materiał aby przejść do konkretnych propozycji. Jak już pisałem w poprzednim numerze Lidera konieczne jest gruntowne zweryfikowanie stanu decyzyjnej determinacji i zdolności do transgresyjnych decyzji. **w trzech podstawowych problemach generujących wszystkie inne :**

1. **Konieczne** są strategiczne zmiany w strukturze administracyjnej polegające na **zapewnieniu należytej rangi w działaniu państwa problemom promocji zdrowia i szeroko rozumianej zintegrowanej polityki prozdrowotnej**, w tym przywrócenie kulturze fizycznej jej właściwego znaczenia i miejsca w zespole środków wspomagania zdrowia. Obecne usytuowanie w strukturze administracji państwowej działu kultura fizyczna nie można uznać za choćby poprawne, trudno też z tego usytuowania wywodzić jakieś ogólniejsze, poza sportowymi, powinności kultury fizycznej i jej miejsca w strategii budowania kondycji fizycznej człowieka. Problemowi temu poświęcam tekst wewnątrz numeru.

2. Należy, uznając że podstawowe możliwości tkwią w ustanowieniu nowoczesnego systemu

edukacji położyć nacisk **na wychowanie w zdrowiu i dla zdrowia od najmłodszych lat**. Ten temat podejmę w kolejnym listopadowym numerze.

3. Trzeba tak zreorganizować system kształcenia aby wszystkie działy administracji i gospodarki narodowej (edukacja, zdrowie, kultura fizyczna) **wyposażyć w kadry posiadające wyspecjalizowaną wiedzę** na temat zdrowego stylu życia i zapewnić możliwość efektywnego wykorzystania tej wiedzy i tych kadr w praktyce.

Ten problem omówię w numerze kończącym rok bieżący.

Decyzje podjęte w tym zakresie powinny wyzwolić naszą praktykę z wąsko pojmowanych zadań resortowych i środowiskowych i zapewnić właściwą strukturę i system koordynacji działań, aby pojęcie Narodowy (Program Ochrony Zdrowia) było planem zespolonych działań na rzecz promocji i profilaktyki zdrowia. Potrzebne są w tym zakresie zespolone działania teorii i praktyki.

Tak kategoryczne postawienie sprawy usprawiedliwia niekwestionowany już dziś przez nikogo udowodniony wpływ zachowań prozdrowotnych na długość życia w zdrowiu. Nie ulega też wątpliwości, że szeroko rozumiana profilaktyka zdrowotna, w tym aktywizacja fizyczna są jedynym ratunkiem dla pogłębiającej się zapaści służby zdrowia.

Tak więc pod koniec roku chciałbym zamknąć znaczący etap prac nad Pomarańczową Księgą w formie Wielopaku Decyzyjnego.

Po raz kolejny podkreślę, że przedstawiane w moich tekstach opinie i propozycje są rezultatem wieloletniej współpracy na gruncie Lidera z licznymi osobami i środowiskami nauki i praktyki. Pisząc jakieś zbiorcze konstatacje i propozycje wywodzę je z tej owocnej współpracy a jak już pisałem spełniam w tej mierze jedynie rolę naczelnego skryby. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za tak liczne materiały i propozycje oraz wyrazy wsparcia w tej benedyktyńskiej działalności.

www.lider.szs.pl
lider3000@poczta.onet.pl

Zbigniew Cendrowski
Redaktor Naczelny

Spis treści Lider 286

Zbigniew Cendrowski
Drodzy czytelnicy – Wartości.
Transgresja. Integracja.

Trzeba się bić twierdzi profesor **Leszek Balcerowicz.**

Tworzymy Wielopak Decyzyjny w sprawach promocji zdrowia, kultury zdrowotnej i fizycznej. Problem pierwszy : Reorganizacja centrum.

Aksjologia w edukacji jutra
Prezentujemy pierwszy tom publikacji z XX Jubileuszowego Tatrzańskiego Sympozjum Naukowego - Edukacja Jutra. Od tradycji do nowoczesności.

Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2014/2015 w AWF Warszawa rozpoczynająca też obchody Jubileuszu 85-lecia Uczelni., w tym obszerny tekst o roli J. Piłsudskiego w tworzeniu Uczelni.

Wykład inauguracyjny na AWF Józefa Piłsudskiego wygłosił profesor **Leszek Balcerowicz** nawiązując do swojej książki „**Odkrywając Wolność**”. Obszerna rekomendacja wewnątrz numeru

Zbigniew Cendrowski
Rekomendacje nowych książek : Tatrzańskie Sympozjum Edukacja Jutra tom 2. Aksjologia, Leszek Balcerowicz o potrzebie bicia się, Kto to jest Limonov ?

Zaproszenie na Sympozjum w AWF Warszawa : „Kultura fizyczna a zmiana społeczna” 17 października 2014

Leszek Balcerowicz

Trzeba się bić

(wybrane z książki o tym intrygującym tytule)

- 1. Najważniejsze w młodości były dla mnie sport, nauka języków obcych i czytanie książek.**
- 2. Wyczynowe sporty uprawia się po to, aby wygrywać a nie po to aby trenować, bo sam trening nie jest wielką przyjemnością.**
- 3. Gdy patrzę na ludzi, którzy nigdy nie byli wyczynowymi sportowcami, a potem pragną to nadrobić maratonem, to mam mieszane uczucia.**
- 4. Trzeba z pracy zrobić hobby i nie lubić marnowania czasu. Wśród wielu rzeczy które mnie irytują, jest właśnie marnowanie czasu.**
- 5. Cały czas staram się być otwarty na badania, które mogą zaprzeczać moim poglądom.**
- 6. Zostaję liderem, gdy mam do wykonania nietrywialne zadanie, które wymaga dobrego zespołu. Kierowałem więc grupami zadaniowymi nie towarzyskimi. Nie tworzyłem wokół siebie dworu – tego nie znoszę, a grupy swego rodzaju komandosów do zadań specjalnych.**
- 7. Człowiek nie wie, czy potrafi podejmować trudne decyzje, dopóki przed nimi nie stanie.**
- 8. W doborze współpracowników do trudnych praktycznych zadań stosuję taki podział : po pierwsze, czy są przyzwoici... po drugie czy znają matematykę.**
- 10. Nigdy nie siedziałem bez przerwy przy biurku dłużej niż godzinę... Przy stresach bardzo istotny dla mnie jest ruch fizyczny.**

**XX Jubileuszowe Tatrzańskie Sympozjum Naukowe Edukacja Jutra.
Zakopane 23-24 czerwca 2014 r**

Zgodnie z zapowiedzią prezentuję dorobek Sympozjum. W tym numerze przedstawiam informacje ogólne oraz spis treści i fragmenty wybranych tekstów z tomu 2

Od tradycji do nowoczesności. Aksjologia w edukacji jutra.

Przepraszam autorów, których teksty nie zostały zaprezentowane – wybierałem te, które moim zdaniem najbliższe są profilowi naszego miesięcznika. Przepraszam również tych autorów, których fragmenty tekstu publikuję – za może niedość trafny ich wybór.

W poprzednich numerach Lidera publikowaliśmy już kilka tekstów o tematyce tomu I autorstwa profesora Kazimierza Denka : „XX LAT EDUKACJI JUTRA W SCENERII UROKLIWYCH TATR” , „W PODZIĘCIE ZA XX LAT TSN EDUKACJA JUTRA (WOKÓŁ OJCZYZNY, JEJ JĘZYKA, PATRIOTYZMU, LITERATURY, PAMIĘCI, KRAJOZNAWSTWA I TURYSTYKI, ORAZ TOŻSAMOŚCI I DZIEDZICTWA NARODOWEGO)

Poczynając zaś od tego numeru będę przedstawiał kolejno następne tomy.

Oczywiście tylko lektura całości i pełnych tekstów cytowanych autorów (do czego zachęcam) może dać pełen obraz wiedzy zawartej w tej niezwykle interesującej publikacji. (Zbigniew Cendrowski)

Całość wydawnictwa to 6 tomów, 2000 stron, ponad 200 artykułów, ponad 250 autorów.

Tematyka poszczególnych tomów :

- 1. XX LAT EDUKACJI JUTRA U STÓP GIEWONTU**
- 2. OD TRADYCJI DO NOWOCZESNOŚCI.
AKSJOLOGIA W EDUKACJI JUTRA**
- 3. SYSTEMOWE ASPEKTY ORGANIZACJI
SZKOLNICTWA W POLSCE**
- 4. ASPEKTY EDUKACJI SZKOLNEJ**
- 5. OD UNIwersYTETU DO STAROŚCI. ASPEKTY
EDUKACJI OSÓB DOROSŁYCH**
- 6. EDUCATION OF TOMORROW. SINCE
EDUCATION IN FAMILY TO SYSTEM ASPECT OD
EDUCATION**

SERIA: MONOGRAFIE EDUKACJA JUTRA ISBN: 978-83 61991-60-1

RADA NAUKOWA:

prof. dr hab. dr h.c. Kazimierz Denek - przewodniczący, dr hab. Władysława Łuszczuk - wiceprzewodnicząca, prof. dr hab. Ryszard Bera, prof. dr hab. Krystyna Duraj-Nowakowa, prof. dr hab. Ihor Dobryansky, prof. dr hab. Zenon Jasiński, prof. dr hab. Romuald Kalinowski, prof. dr hab. Wojciech Kojs, prof. dr hab. dr h.c. Zbigniew Kwieciński, prof. dr hab. dr h. c. Bronisław Marciniak, prof. dr hab. Janusz Mastalski, prof. dr hab. Tadeusz Maszczak, prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, prof. dr hab.

Zbyszko Melosik, prof. dr hab. Katia Mitowa, prof. dr hab. Stanisław Palka, prof. dr hab. Ryszard Parzęcki, prof. dr hab. Józef Pólturzycki, prof. dr hab. Andrzej Radziejewicz - Winnicki, prof. dr hab. dr h.c. Bogusław Śliwerski, prof. dr hab. Kazimierz Wenta, prof. dr hab. Edward Włodarczyk, prof. dr hab. dr h.c. Mikola Zymomrya, prof. dr hab. Kazimierz Żegnałek, dr hab. Zygmunt Bąk, dr hab. Małgorzata Cywińska, dr hab. Jan Grzesiak, dr hab. Anna Karpińska, dr hab. Grzegorz Kiedrowicz, dr hab. Maria Kozielska, dr hab. Pola Kuleczka, dr hab. Janusz Morbitzer, dr hab. Ryszard Paczkowski, dr hab. Jadwiga Uchyla-Zroski, dr Jerzy Kopel, dr Janina Minkiewicz-Najtkowska, dr Aleksandra Kamińska

RECENZENCI: prof. dr hab. Krystyna Duraj-Nowakowa dr hab. Jan Grzesiak

Redakcja i korekta: Jacek Surzyn, Aleksandra Kamińska

Copyright by Wyższa Szkoła „Humanitas” w Sosnowcu

ISBN: 978-83-61991-79-3

Wydawca: Oficyna Wydawnicza „Humanitas” ul. Kilińskiego 43 41-200 Sosnowiec

wydawnictwo@humanitas.edu.pl;

dystrybucja@humanitas.edu.pl;

www.humanitas.edu.pl

Projekt okładki : Bartłomiej Dudek. W projekcie okładki wykorzystano zdjęcie autorstwa Jana Adama Malinowskiego przedstawiające widok na Giewont.

Wydanie I

Publikacja została dofinansowana przez:

Wyższą Szkołę Humanitas w Sosnowcu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wyższą Szkołę Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Przyrodniczo - Humanistycznego w Siedlcach, Uniwersytet Opolski.

Sosnowiec 2014

Druk: Sowa Sp. z o.o. ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa

www.sowadruk.pl

Łamanie: Joanna Skorosz i Artur Bednarz

Tom 2. Od tradycji do nowoczesności. Aksjologia w edukacji jutra.

Redakcja naukowa Kazimierz Denek, Aleksandra Kamińska, Piotr Oleśniewicz

Spis treści

Wstęp

Wojciech Kojs

21

Część I. Teraźniejsze i przyszłe wyzwania edukacji

Kazimierz Denek

Uczyć w duchu mądrości i wiedzy

27

Bogusław Śliwerski	
Czas na rozwój metapedagogiki	49
Stanisław Palka	
Doświadczenia naukowe i praktyczne w poznawaniu procesów i zjawisk edukacyjnych	75
Władysława Łuszczuk	
Deskryptywne czy dyrektywne nauczanie metodologii w naukach społecznych	85
Część II. Humanizm i jego przemiany	
Zbigniew Kwieciński	
Edukacja wobec różnicy i inkluzji. Dwa typy dyskursów w stronę pedagogiki pozytywnej	99
Wojciech Kojs	
0 wielkich edukatorów i marnej edukacji uwag kilka	107
Barbara Baraniak	
Znaczenie człowieka w przekształcaniu społeczeństwa pracy w społeczeństwo wiedzy	121
Janusz Morbitzer	
Nowa kultura uczenia się - ku lepszej edukacji w cyfrowym świecie	137
Monika Miczka-Pajestka, Joanna Lorenc	
Ponowoczesne problemy budowania autorytetu nauczyciela. Profesjonalizm czy powołanie?	149
Część III. Pamięć, Ojczyzna, patriotyzm, tożsamość i dziedzictwo narodowe w edukacji jutra	
Jerzy Nikitorowicz	
Patriotyzm - Tożsamość - Człowiek pogranicza. Triada kapitału ludzkiego w edukacji jutra	163
Grzegorz Kiedrowicz	
Ślady polskości w różnych krajach szkołą praktycznego patriotyzmu	177
Joanna Angiel	
„Czytanie miasta” jako proces kontynuacji tożsamości miejsc i ludzi. Przykład Placu Piłsudskiego w Warszawie	189
Część IV. Nauka, wiedza i wiara w kontekście edukacji jutra	
Janusz Mastalski	
Czy religijność przeszkadza w dyskursie pedagogicznym?	203
Agnieszka Kulik-Jęsień	

Jan Paweł II - kustosz tradycji, pamięci narodowej, mentor i przewodnik pokoleń 215

Roman Król

Chrześcijański nauczyciel akademicki w przestrzeni edukacji jutra 227

Edyta Skoczylas-Krotla

Wielcy ludzie na łamach wybranych czasopism katolickich dla dzieci 241

Część V. Tradycja i nowoczesność w edukacji i naukach o niej

Pola Kuleczka

Edukacyjne aspekty twórczości Tadeusza Staicha 253

Paweł Prusak

Jan Czochrański prekursorem nowej epoki cywilizacyjnej 269

Marian Śnieżyński

Tradycyjny przekaz wiedzy w dobie multimediiów 279

Aleksandra Kamińska

Kanon umiejętności czytelnicych w epoce dominacji przekazu internetowego 289

Joanna Skibska

Myśl Lwa S. Wygotskiego we współczesnej edukacji małego dziecka 307

Część VI. Aksjologiczne i teleologiczne problemy edukacji jutra

Renata Komorowska-Iluk

Kultura popularna a socjalizacja jednostki 319

Małgorzata Kaliszewska

Czytając Freineta na nowo. Rozważania wokół niektórych kategorii pedagogicznych 329

Cecylia Langier

Rola nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej w rozwijaniu wrażliwości moralnej dzieci 341

Dominika Machnio

Funkcjonowanie dziecka w gromadzie zuchowej a jego rozwój społeczno-moralny 355

Maria Sobieszczyk

Świadomość praw dziecka wśród dzieci i ich rodziców - edukacyjne wyzwanie nauczycieli wczesnej edukacji? 367

Część VII. Podmiotowość i poznanie w edukacji jutra

Justyna Wojciechowska

Umysłowa inherencja znaczeń 379

Alina Górniok-Naglik

Poznanie symboliczne a autokreacja młodzieży w toku edukacji kulturalnej w liceum	389
Tatiana Grabowska	
Podmiotowość w polskiej szkole - szansa czy zagrożenie dla rozwoju Dziecka w edukacji wczesnoszkolnej?	401

Część VIII. Społeczne uwarunkowania współczesnej rodziny

Zofia Frączek

Uwarunkowania skutecznej komunikacji pomiędzy rodzicami i dziećmi w rozważaniach teoretycznych oraz w perspektywie empirycznej	413
--	-----

Ewa Piwowarska

Rodzina w edukacji i rysunkach dzieci w wieku przedszkolnym	423
---	-----

Daria Sikorska, Beata Ciupińska

Szanse rozwojowe dzieci w rodzinach transnarodowych w opinii mieszkańców Chojnic	435
--	-----

Część IX. Współczesna rodzina w perspektywie wyzwań i zagrożeń

Marta Czechowska-Bieluga

Współczesne tendencje w pracy socjalnej na rzecz rodzin	447
---	-----

Tomasz Kruszewski

Metodyczne podstawy szkolenia na asystenta rodziny	459
--	-----

Grzegorz Godawa

Psychopedagogiczne aspekty opieki perinatalnej nad terminalnie chorym dzieckiem	471
---	-----

Wybrane fragmenty referatów

Wojciech Kojs

(prof. dr. hab. ; Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej).

Wstęp

...Ważnymi tekstami wprowadzającymi, orientującymi czytelników w zawartości dzieła są również spisy treści, streszczenia, indeksy rzeczy i osób, czy też idące w ślad za tym przeglądanie odpowiednich stron książki. Ułatwiają wybiórcze podejście do książki, wynikające z poszukiwania odpowiedzi na wcześniej postawione pytania, często stanowiące fazę wstępną kontaktu z dziełem i wzbudzające zainteresowanie całością...

...Przedstawione w niniejszym dziele teksty są rezultatem twórczego wysiłku wynikającego z przyjęcia ogólnych założeń akademickiego dyskursu nad węzłowymi problemami edukacji jutra, toczącego się od wielu lat w trakcie Tatrzańskich Seminariów Naukowych. Różnorodność corocznie proponowanego ich uczestnikom zestawu zagadnień wynika z właściwości edukacji jako żywotnego składnika każdej formy indywidualnej i społecznej aktywności człowieka, a także z cech edukacji jako odrębnej formy aktywności. Takie podejście prowadzi do tego, iż - omawiając wybraną kwestię dotyczącą edukacji - najczęściej odwołujemy się do jej wielowymiarowego kontekstu, co w pracy zbiorowej może niekiedy oznaczać ich powtarzanie się, zachodzenie na siebie, wielopoziomowe rozpatrywanie,

stwarzając równocześnie warunki korzystne dla myśli twórczej i prezentowania własnych poglądów....

...Zachęcając do poznania poszczególnych rozdziałów, pragnę także zwrócić uwagę na możliwość ich przekształcania i tworzenia nowych, własnych struktur i funkcji, ukierunkowanych wybranymi kategoriami wartości i przedmiotów. Mam tu na myśli obecną i przywoływaną w książce wartość, jaką jest życie - wartość wartości. To w życiu i dla życia z edukacji, nauki, gospodarki i kultury rodzi się potrzebna nam zawsze mądrość...

...Bogaty zestaw zagadnień wyłania się, kiedy przywołujemy - między innymi - fundamentalną wartość jaką jest życie i zapytamy.... czy dotychczasowe starania o zdrowie człowieka i ochronę środowiska przyrodniczego dostatecznie chronią jego życie i życie przyrody ? ...

...Sądzę, iż przedstawiona w książce tematyka, wskazane funkcje edukacji i nauk pedagogicznych w przywracaniu społecznej równowagi z nieustannym odwoływaniem się do wartości życia, jest tematyką nie tylko interesującą, ale i bardzo ważną. Z przekonaniem zachęcam więc do zapoznania się z jej treścią, formułowania nowych problemów i tworzenia nowych odpowiedzi...

Kazimierz Denek

(prof. zw. dr hab. dr h.c ; Uniwersytet im Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji im.. Mieszka I w Poznaniu)

Uczyć w duchu mądrości i wiedzy

„Jeśli posiadasz wiedzę pozwól, by inni mogli od niej zapalić swoją świecę”.

Margaret Fuller

Słowa kluczowe: edukacja, krajoznawstwo, kreatywność, metody dydaktyczne, Ojczyzna, język polski, turystyka, tożsamość, dziedzictwo narodowe

Streszczenie: Żeby zbliżyć edukację do wyzwań społeczeństwa w drodze do wiedzy, trzeba sięgać w procesie dydaktyczno-wychowawczym do metod kreatywnych oraz 30% zajęć szkolnych i uczelnianych odbywać w środowisku przyrody, społeczeństwa, kultury i techniki. Wymaga to zintensyfikowania organizacji ze strony szkół, uczelni, PTTK, harcerstwa, zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, zwłaszcza wycieczek, kolonii, obozów, rajdów, złazów, spływów i rejsów. O zajęciach tych można powiedzieć, że nie są sformalizowane, werbalne, zachowawcze, pamięciowe, mechaniczne, lecz bezpośrednie, naturalne, radosne, zintegrowane, oparte na działaniu, twórczym myśleniu i przeżywaniu. Odbywają się w miłej atmosferze, co czyni je spontanicznymi, przyjemnymi, żywymi, samodzielnymi, problemowymi, interesującymi, łatwiejszymi i wcale nie mniej efektywnymi od konwencjonalnej nauki szkolnej. Stąd potrzebny jest renesans krajoznawstwa w polskiej szkole / uczelni.

Wybrane fragmenty tekstu :

...Wiek XXI został ogłoszony stuleciem dochodzenia do wiedzy. Natomiast nasza edukacja tkwi w przeszłości. Nic nie wskazuje na to, że zamierza sprostać wyzwaniom teraźniejszości i przyszłości. Przypomina statek, którego kapitan nie określił docelowego portu, utracił kontrolę nad sterem albo - co gorsza - wysiadł na ląd, pozostawiając statek bez sternika.

Stosowany w Polsce testocentryczny model edukacji jest najmniej wydajny w zakresie przyswajania pojęć czy budowania dociekliwości i kreatywności. Ignoruje się wprowadzanie do procesu kształcenia zdobyczy neurodydaktyki, z których wynika, że umysł dzieci, młodzieży szkolnej, studentów i dorosłych uczy się skutecznie jedynie w rezultacie ustawicznego i systematycznego wysiłku i emocji....

By mogły służyć edukacji refleksyjnej

...Jednym z czynników dostosowania oświaty w naszym kraju do wyzwań stulecia w drodze do wiedzy jest takie posługiwanie się metodami dydaktycznymi, by mogły one w optymalnym stopniu służyć tworzeniu edukacji refleksyjnej...

...Wszystkie metody dydaktyczne nie dają w pełni adekwatnego opisu rzeczywistości dydaktycznej. Powód tego jest dość prosty. Każda z metod może angażować więcej niż jeden typ aktywności. Nie da się też rozdzielić zdobywania wiedzy od nabywania umiejętności. Rada na to jest taka, by w toku pracy z uczniami czy studentami raczej stale, z dużym natężeniem uwagi, zadawać sobie pytanie: która z metod (bądź które) skłania ich do największej aktywności i kreatywności oraz ułatwia im uczenie się w najwyższym stopniu?

...Mamy do wyboru wiele metod nauczania. Najbardziej popularnymi z nich są: wykład-rozmowa, wykład-rozmowa z udziałem grupy, demonstracja-pokaz, demonstracja - „rób to ze mną”, dyskusja panelowa, dyskusja, praca w małych grupach, rozwiązywanie zadań, inne aktywności, burza mózgów, wizytacje, wypady w teren (**visits and field trips**), studium przypadku, gra w role, symulacje, gry, seminaria, praktyka indywidualna....

Dostosowywanie metod dydaktycznych do potrzeb społeczeństwa w drodze do wiedzy

...Wśród procesów innowacyjnych służących unowocześnianiu pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkole na uwagę zasługują przedsięwzięcia dotyczące: doskonalenia mistrzostwa pedagogicznego (**mastery learning**); eksponowania w edukacji szkolnej kształcenia binarnego, blokowego, problemowego, programowanego, wielostronnego, wyzwalającego, zintegrowanego i zróżnicowanego; zwiększania efektywności zajęć szkolnych; wzbudzania i rozwoju wśród uczniów zaciekawienia, zainteresowania i zamiłowania do poszczególnych przedmiotów nauczania, zamiast - spotykanego ciągle jeszcze - faszeringowania ich głów nudnymi zajęciami, które wywołują u nich odruchy alergiczne...

...Wbrew temu, co zakłada się dość powszechnie w edukacji i naukach o niej -celem szkoły nie jest kształtowanie wśród uczniów umiejętności krytycznego myślenia, lecz przede wszystkim rozwój myślenia twórczego. Pierwsze z nich koncentruje się głównie na podważaniu i odrzucaniu zastanego, poszukiwaniu **niebezpieczeństw** i konstruowaniu systemu podejrzeń...

Troska o wysoki poziom zajęć dydaktyczno- wychowawczych

...Większość zajęć dydaktyczno-wychowawczych naszych szkół w znacznym stopniu ma charakter przesadnie sformalizowany, werbalny, zachowawczy i pamięciowy. Przeciętny ich poziom z wielokrotną słabą stroną edukacji szkolnej w Polsce. O tym, że jakość kształcenia i wychowania w naszych szkołach pozostawia wiele do życzenia dowodzą korepetycje opłacane przez rodziców dla swych dzieci. Wzbierają one niczym rzeki po licznych i gwałtownych opadach...

...Słaby poziom zajęć lekcyjnych wskazuje, że edukacja oddalona jest od nauk o niej całe lata świetlne. W tej sytuacji konieczne jest niwelowanie rozdziewu między nimi budowanie pomostu łączącego teorię i praktykę szkolną...

...Dokonująca się w naszym kraju reforma systemu edukacji wymaga zmiany postaw wobec niej nauczycieli na wszystkich poziomach kształcenia. Nie mogą oni ograniczać się do roli jej krytyków, względnie kibiców. Interes dobrze pojętej edukacji wyznacza im role rozważnych, kreatywnych realizatorów reformy. Niestety, ostatnie lata to zahamowanie procesu przemysłanych zmian w oświacie. Sytuacja nie nastraja optymistycznie. Liczne wahania Ministerstwa Edukacji Narodowej doprowadziły do demotywacji innowacyjnych nastrojów w środowisku nauczycielskim na rzecz wyczekiwania i bierności, gdziekolwiek przetykanych niepokojem...

...Co trzeba zrobić, żeby uzyskać wyższą jakość zajęć dydaktyczno-wychowawczych w szkole? Przede wszystkim trzeba przywrócić dydaktyce należne jej miejsce w pracy lekcyjnej i pozalekcyjnej oraz nadać jej właściwy sens. Nakłada to na nauczycieli obowiązek starannego przygotowania się do zajęć pod względem merytorycznym, metodologicznym i metodycznym. Stanie się to możliwe, jeżeli każdy z nich będzie miał świadomość i odczuwał konieczność troski i dbałości o to, by jego zajęcia dydaktyczne były interesujące, reprezentowały możliwie najwyższy poziom odnośnie co do celów, treści, metod, form i środków dydaktycznych...

...W ramach przyznania uczelniom autonomicznym znacznej swobody w kształtowaniu programów obserwuje się niepokojące zjawisko obniżania wymiaru godzin wykładów i ćwiczeń na realizację tego przedmiotu...

...Nowoczesne społeczeństwo charakteryzuje: prymat cywilizacji, ekonomii, technologii i prawa stanowionego przed kulturą; ogromna rola komunikacji, wiedzy i informacji; ciągły rozwój; postęp, zmienność i różnicowanie się. Cechami tego społeczeństwa stają się wiedza i wykształcenie, podporządkowane zwiększaniu produktywności i efektywności gospodarki...

Aktywność, kreatywność ucznia i metody dydaktyczne

...W rozdziale tym zajmiemy się przede wszystkim metodami dydaktycznymi. Terminem tym określa się wypróbowane i systematycznie stosowane układy czynności nauczycieli i uczniów, służących realizacji powszechnie uznawanych wartości i celów edukacji szkolnej, zmierzających do pożądaných zmian w osobowości uczących się. Odpowiadają one na pytanie: co zrobić, żeby kształcić i wychowywać na wszystkich poziomach edukacji narodowej ciekawiej, łatwiej, lepiej, kreatywniej, mądrzej? Co czynić, aby proces ten był nowoczesny, doskonalszy, szybszy, skuteczny, efektywny, a zdobyta w jego rezultacie wiedza, kompetencje i umiejętności zapewniały szkołom i uczelniom absolwentów twórczych, elastycznych, pomysłowych, zdolnych do podejmowania trafnych decyzji, czyli przydatnych w realiach XXI wieku, stale wzrastających wyzwań społeczeństwa w drodze do wiedzy i zmiennego rynku pracy w skali kraju i Unii Europejskiej?...

...Innymi słowy, jak kształcić dzieci, młodzież szkolną i studencką oraz dorosłych na miarę cywilizacji w drodze do wiedzy i postępującej globalizacji w duchu mądrości w wiedzy, doskonałości i skuteczności w działaniu; **paidei** rozwijania człowieczeństwa w polskim społeczeństwie w oparciu o ukształtowane i sprawdzone przez wieki wartości, stosownie do wyzwań pierwszej połowy XXI wieku....

...Koncentrując się na kształtowaniu umiejętności i kompetencji uczniów, szkoła staje przed koniecznością stwarzania im przestrzeni na samodzielne, kreatywne działania i myślenie

zgodnie z oczekiwaniami cywilizacji wiedzy. Metody aktywizujące proces uczenia się uczą wykonywania tej czynności w sposób twórczy...

...Wspomniane metody aktywne urosły do roli nakazu, a równocześnie synonimu efektywności, skuteczności i doskonałości kształcenia. „Pojawiły się zarazem tajemnicze znaki-słowa: metaplan, jigsaw, portofolio, 6 kapeluszy myślowych, dywanik pomysłów, TGN, linia czasu, metoda uli, kula śniegowa, technika 636, kolorowa piłka, technika grupy nominalnej, sesja odroczonego wartościowania, termometr uczuć, etiuda pantomimiczna, myślenie w bok, drzewko decyzyjne, mind-maps, plakat, akwarium, wizualizacja itp. itd. Podczas lektury rozlicznych scenariuszy zajęć można odnieść wrażenie, że dotychczas byliśmy pedagogicznie zacofani, odcięci od super-nowości (tak jak od prawdziwej reklamy, od supermarketów, od multikina, od McDo-naldsów), teraz natomiast nadeszła era nowoczesnych konspektów, nowoczesnych metod i technik pracy lekcyjnej, nowoczesnych teorii psychologicznych, wszystkiego, co oznacza szybkość, pomyślność i sukces. Zacofani i konserwatywni w dziedzinie kapitalistycznej przedsiębiorczości i w formach życia zbiorowego, byliśmy podobnie upośledzeni w teorii i praktyce edukacyjnej”...

Kategoryzacja metod dydaktycznych i ich wpływ na aktywność kreatywną ucznia

...Żeby pole aktywności twórczej rozjaśnić, trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie czym ona jest w swej najgłębszej istocie? Natomiast, by przybliżyć się do relacji między aktywnością ucznia a metodą pracy z nim, trzeba posłużyć się logiką filozofii kształcenia. P. Hirst i R.S. Peters, po wnikliwej analizie zjawiska i pojęcia „kształcenie”, sformułowali zdanie, że **learning is logically necessary to education, whereas teaching is not**. W wolnym przekładzie znaczy to tyle, iż z pojęcia edukacji logicznie wynika uczenie się, niekoniecznie natomiast nauczanie...

...Każda z metod dydaktycznych jest dobra, jeżeli spełnia wymóg odpowiedniości do wartości, celów i charakteru treści edukacji szkolnej...

Integralny czynnik edukacji

...Edukację na szczeblu przedszkolnym, szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum, uniwersytetu, studiów podyplomowych, doktoranckich i trzeciego wieku oraz działalność pozalekcyjną i pozaszkolną mogą znacznie wspomóc i uatrakcyjnić krajoznawstwo i turystyka. Należą one do istotnych czynników wychowania, a zwłaszcza otwartego, holistycznego, zintegrowanego i wielostronnego kształcenia. Stanowią katalizator edukacji. Dlatego aktywność w tym zakresie leży w interesie nie tylko dzieci, młodzieży i dorosłych, lecz całego społeczeństwa, zmierzającego do cywilizacji wiedzy oraz opartej na niej gospodarki...

...Krajoznawstwo dużą wagę przywiązuje do tradycji, przekazywania i uczenia tego, co z pokolenia na pokolenia być powinno: wartości, przekonań, umiejętności zachowań, zwyczajów i obyczajów. Tradycja strzeże naszej **tożsamości** - narodowej, kulturowej, językowej, terytorialnej. Dzięki niej możemy określić zarówno naszą swoistość, jak również odrębność. Wyzbywanie się tradycji grozi nihilizmem i brakiem zakorzenienia. Określone w ten sposób krajoznawstwo jest bliskie koncepcjom kształcenia: zintegrowanego (całościowego), problemowego, a szczególnie wielostronnego W Okonia. Prowadzenie pracy dydaktyczno-wychowawczej w aspekcie krajoznawstwa jest efektywne i efektowne. W naturalny sposób skłania nauczyciela do posługiwania się podającymi, praktycznymi, problemowymi i eksponującymi (waloryzacyjnymi) metodami dydaktycznymi. Uruchamiają

one po stronie ucznia drogi uczenia się odpowiednio przez: przyswajanie, działanie, odkrywanie i przeżywanie.

...Natomiast turystyka to „ogół zjawisk związanych z czasową zmianą środowiska, wynikająca z motywów poznawczych, rekreacyjnych lub turystycznych, dokonywana w czasie wolnym”. Nadzędność krajoznawstwa w edukacji w stosunku do turystyki ma swe uzasadnienie w pełnionych przez nie funkcjach, czynnościach i zadaniach w procesie dydaktyczno-wychowawczym, zwłaszcza młodego pokolenia Polaków...

...Co stanowi credo dla krajoznawstwa? Rozwija ono aktywne postawy w służbie społecznej i pracy dla **Ojczyzny**, która jest dla niego podstawową, autoteliczną wartością. Stara się odpowiedzieć na takie pytania, jak: **czym dla każdego człowieka jest Ojczyzna?; co kryje się pod tym słowem?; jakie budzi w nas uczucia?; dlaczego jest czymś tak cennym, że dla obrony i wolności ludzie skłonni są oddawać swoje życie?** Ojczyzna wyrasta z potrzeby zakorzenienia człowieka - poprzez przywiązanie - w konkretnej ziemi. Małe Ojczyzny to miejsca, które odwiedza się szczególnie chętnie, nawet jeżeli nie zawsze wiążą się z nimi **jedynie sympatyczne, miłe reminiscencje. Ojczyzna ma również wymiar ponadczasowy i uniwersalny, nawet gdy trzeba się nią podzielić między nacjami czy też między narodami, czego dowodem są skomplikowane, niekiedy zaprzeczające, dzieje tej Ojczyzny, jaka dana jest nam tu i teraz...**

...Bardzo niepokoi ustawiczne zmienianie programu nauczania języka polskiego metodą „salami”, wycinania z niego tych pozycji z kanonu lektur, które przez ponad dwa wieki tworzyły podstawę duchowej Ojczyzny, narodu pozbawionego państwowości. Troszczmy się o te pozycje lektur, w których żyją „niedzisiejsze” wartości z dobrem, prawdą, pięknem i pamięcią na czele...

...Czy można zapominać, że epopeja narodowa „Pan Tadeusz” jest dla nas tym, czym „Iliada” i „Odyseja” Homera dla Greków, „Eneida” Publiusza Wergiliusza dla Rzymian, a „Boska Komedia” Alighieri Dantego dla Włochów? Jak można skreślić z polonistycznego kanonu lektur dla uczniów gimnazjów „Pana Tadeusza”, eposu narodowego, który na wieki zbudował polskość, czytaniem książek Agaty Christie i Artura Conan Doyle? [...] Jest to nie tylko bałamutne, lecz także szkodliwe. Jest dramatycznie chybione. Przede wszystkim dlatego, że są to pisarze niskiego lotu, choć niewątpliwie zabawowi...

...Czy wykluczenie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Pana Tadeusza” z obowiązującego kanonu lektur szkolnych na poziomie gimnazjalnym nie jest zaprzeczeniem jego powinności i misji? Czy nie dowodzi, że wyznaje ono świat odwróconych pojęć i nie uznaje zasady niesprzeczności takich pojęć, jak: „edukacja” i „narodowa” jako podstawy poznania i komunikowania się...

...Zastanawia fakt, że w lekturach dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych nie ma żadnej książki Henryka Sienkiewicza. Czy oznacza to, że ten najbardziej znany polski pisarz w świecie zostaje skazany na banicję w własnym kraju? Przecież jego twórczość „dla pokrzepienia serc” z „Trylogią” na czele to prawdziwa biblia ojczyźnego patriotyzmu. Czy nasza młodzież ma nie pamiętać, że gdy honorowano autora „Trylogii” pierwszą w historii literatury słowiańskiej „Nagrodą Nobla”, to wygłosił on laudację jako obywatel państwa, które na mapach nie istniało, lecz dzięki niemu żyło. Wówczas zaskoczył cały świat stwierdzeniem: „zaszczyt ten cenny dla wszystkich, o ileż cenniejszym być musi dla syna Polski! Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że ona żyje! Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać”...

...Najważniejsza w nim jest relacja nauczyciel (pracownik naukowo-dydaktyczny) – uczeń (student), bo tylko w bezpośrednim kontakcie można pokazać pasję, zarazić entuzjazmem, zaintrygować, zainteresować, nawet zaintrygować tak, by uczeń (student) sam chciał jak najwięcej: **wiedzieć, rozumieć...umieć** W relacjach tych obowiązuje nas poszanowanie dla

indywidualności podopiecznych (przy równoczesnym wyrabianiu umiejętności współdziałania), zachęta do samodzielności, kreatywności, wydobywanie talentów...

Zjawiska, które niepokoją

...Obserwujemy masowe znikanie ze szkół podstawowych, gimnazjów i liceów SKKT, SKKT - PTTK, drużyny ZHP i ZHRP o profilu krajoznawczo-turystycznym i koła PTSM. Maleje ilość szkolnych wycieczek przedmiotowych i kompleksowych (zintegrowanych). Coraz mniej widzi się na szlakach turystycznych oraz na wakacyjnych wędrówkach po trasach typowych PTSM młodzieży szkolnej i studentów. Ginie tradycja wycieczek weekendowych, organizowanych w piątkowe popołudnia oraz w soboty i niedziele w najbliższe okolice szkół...

...Zjawiskom tym nie przeciwstawiają się w wystarczający sposób Ministerstwa: Edukacji Narodowej, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Sportu i Turystyki oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego...

...Obecny stan zaangażowania tych Ministerstw w krajoznawstwo i turystykę jest zawstydzający. Skazują krajoznawstwo i turystykę na banicję ze szkół i uczelni. W rezultacie czy nie stają się one syndykatem masy upadłościowej, zamiast w zgodzie ze swoją misją być kreatorem krajoznawstwa i turystyki?...

Bogusław Śliwerski

(prof. dr hab; Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie)

Czas na rozwój metapedagogiki

Słowa kluczowe: metapedagogika, teoria kształcenia, teoria wychowania, integracja nauk pedagogicznych, modernizm, postmodernizm

Streszczenie: Przedmiotem analizy jest rozwój metapedagogiki jako nauki nauko wychowaniu. Pokazuję odmiennosc podejścia do tego typu badań w fazie rozwoju pedagogiki między modernizmem a postmodernizmem. Mamy coraz więcej rozpraw naukowych na ten temat, ale nie odnotowuję dyskusji, która dotyczyłaby teoretycznych, metodologicznych i naukoznawczych aspektów metateoretycznych konceptualizacji i interpretacji badań pedagogicznej racjonalności. O ile bowiem dla zwolenników scjentyzmu istnieje potrzeba stworzenia metateorii teorii pedagogicznych, która porządkowałaby metanarrację, o tyle dla innych metapedagogika powinna zmierzać w kierunku poszukiwania w filozofii, naukoznawstwie bądź we współczesnej socjologii możliwości poznania, wyjaśniania czy porównywania ze sobą różnych teorii kształcenia i wychowania.

Wybrane fragmenty tekstu

Wstęp

..Ponad dwadzieścia lat temu upomniałem się o potrzebę rozwijania studiów syntetycznych, humanistycznych, które pozwalałyby, w okresie poszerzania wiedzy o nieobecnych wówczas w naszym kraju teoriach, dyskursach czy kierunkach myśli pedagogicznej, na odroczenie

typowego dla minionego ustroju procesu ich wartościowania jako konkurencyjnych, alternatywnych dla dominującego paradygmatu pozytywistycznych nauk pedagogicznych...

Modernistyczna perspektywa **rozwoju** metapedagogiki

...Pedagogika, już w słowotwórczej budowie swojej nazwy, która okazała się dla niej samej nieszczęsną, nie zawiera w formancie przyrostkowym ani greckiego **graphos** (jak np. ma to geografia, etnografia), ani **logos** (jak ma np. psychologia, geologia, fizjologia, biologia itp.). Także i tu została zdradzona przez tych, którzy porzuciwszy grecką tradycję, zamiast nadać poznaniu i wiedzy o wychowaniu nazwę pedagogia (gr. **grafo** - pisać) lub pedagogia (gr. **logia** - **logos** - zbierać, mówić), znaleźli jedynie słuszne usprawiedliwienie i uzasadnienie dla nauki o nim w pojęciu równie greckiego pochodzenia **paidagogia**. Nie od etymologii określenia danej dyscypliny zależy to, czy jest ona nauką czy nie. Medycyna, matematyka czy astronomia też nie mają wspomnianych powyżej formantów przyrostkowych, a nikt nie wątpi w to, że są naukami w ścisłym tego słowa znaczeniu...

...Metanaukowość pedagogiki ogólnej służyć ma eksplikacji sensu twierdzeń formułowanych na gruncie subdyscyplin pedagogicznych, odślonięciu ich założeń, ustalaniu konsekwencji ich rozwoju i dalszej dyferencjacji, przeprowadzeniu dyskusji oraz konstruowaniu i ocenie argumentacji prowadzących do ważnych uogólnień, odnoszących się do szeroko rozumianych zjawisk wychowania, przybierających postać społecznych procesów oświatowych czy edukacyjnych...

...Metapedagogika powinna czuwać nad poprawnością i ścisłością natury ontologicznej i epistemologicznej w definiowaniu przez teorie wychowania treściowo-zakresowego znaczenia wychowania (edukacji) jako ich przedmiotu poznania, oraz by jego definicja odpowiadała warunkom ścisłej ogólności. Dzięki temu metapedagogika gwarantowałaby współczesnym subdyscyplinom pedagogicznym poprawność metodologiczną w budowaniu przez nie „[...]” zbioru zdań empirycznych, które wyjaśniają za pomocą praw i hipotez, definicji i twierdzeń oraz sądów klasyfikujących różnorodne fakty, zdarzenia i procesy należące do określonego przez nie przedmiotu poznania....

...Nie tylko pedagodzy, ale i filozofowie oraz historycy nauk psychologicznych czy socjologicznych wskazywali w swoich dociekaniach, że nie ma możliwości wypracowania przez poszczególne nauki wspólnego dla nich metakryterium do analiz porównawczych, gdyż za każdą teorią czy kierunkiem myśli kryją się **implicite** przesłanki natury ontologicznej, epistemologicznej, antropologicznej i aksjologicznej...

...Badane procesy wychowawcze, edukacyjne determinowane są zmiennymi przyrodniczymi, społecznymi i humanistycznymi, toteż pedagogika, jako jedna z wielu nauk o człowieku, ma ponadspecjalnościowy i integracyjny charakter. „Pedagogika jest więc multidyscypliną naukową, a nie dyscypliną o wąskim profilu. W tym też sensie należy do grupy nauk 'kompleksowych'”. Naukowcy powinni współpracować ze sobą w tym zakresie, uwzględniając zarazem granice swoich kompetencji...

Postmodernistyczna perspektywa **rozwoju** metapedagogiki

...Cechą wyróżniającą przejście od modernizmu do postmodernizmu jest zerwanie przez ponowoczesną humanistykę z antagonistyczną systematyką nauk w kategoriach wzajemnie wykluczających się teorii i nurtów, najczęściej wpisujących się w kody binarne typu „albo - albo”, na rzecz poszerzenia pola dostępu do struktury wiedzy o wychowaniu i kształceniu w kategoriach inkluzyjnych, pluralistycznych, a więc wykraczającej poza tzw. centrum

akademickiego uprzywilejowania czy dominacji czasowej i przestrzennej, typu „tak, ale i inaczej”...

...Tocząca się od początku lat 90. XX w. szeroka debata na temat znaczenia pedagogiki w coraz bardziej pluralistycznym świecie wpisała się w ogólnoswiatową debatę naukowców na temat „pluralizacji”, inter- i transdyscyplinarności nauk humanistycznych i społecznych...

...Pedagogika ogólna powinna w dobie ponowoczesności, integracji wiedzy nauk pogranicza dla poszczególnych dyscyplin naukowych zostać wzbogacona o metapedagogikę, dzięki której możliwe stałoby się określenie węzłowych problemów nauk o wychowaniu w ich rozlicznych rejestrach...

...W żadnej mierze nie może to prowadzić do jakiejś nowej formy usuwania z pola wiedzy teorii czy prądów z powodów ideologicznych czy metodologicznych naszej dyscypliny naukowej, gdyż rozwój humanistyki i nauk społecznych w sposób naturalny generuje płynność myśli, przenikania różnych dyskursów, „performatywności kultur”, także w zakresie teorii kształcenia i wychowania. Wymaga to jednak nowego języka, innej struktury narracyjnej, co wcale nie oznacza, że lepszej lub wykluczającej pozostałe, jakie są obecne w naukach humanistycznych. Mam tu na uwadze potrzebę pisania i mówienia o pedagogice, ale i zarazem pedagogiką...

...Reguły metodologiczne uzasadniają teorie, lecz także i teorie ograniczają wybór poprawnych w ich ramach metod. Z kolei cele poznawcze uzasadniają metody, ale również i metody mają wpływ na wybór możliwych przy ich realizacji celów. Wreszcie cele i teorie też ze sobą harmonizują.

...Pedagogika ogólna nie musi być kolejną wersją historii wychowania i myśli pedagogicznej, ani też analizą podstawowych kategorii pojęciowych, gdyż tymi powinny zajmować się poszczególne subdyscypliny tej nauki. Nie ma potrzeby kontynuowania badań w obszarze pedagogiki ogólnej rozumianej jako odrębna, autonomiczna dyscyplina wiedzy pedagogicznej, gdyż nie ma już dzisiaj sensu konstruowanie jej, czy dalsze jej doskonalenie jako wiedzy o autentycznie odrębnym przedmiocie poznania, a przy tym niejako dublującej wiedzę już istniejącą w obszarze innych subdyscyplin pedagogiki. Tak rozumiana pedagogika ogólna nie stanie się epistemologicznie i metodologicznie samodzielną subdyscypliną nauk pedagogicznych tylko dlatego, że zamierza formułować ogólne sądy i teorie, umiejętnie (selektywnie czerpiąc wiedzę z zakresu innych subdyscyplin pedagogiki...

...Można sformułować pytanie, czy nie warto zastanowić się nad przekształcaniem się pedagogiki ogólnej czy pedagogik ogólnych w naukę nauk o wychowaniu, a więc w ich nową konceptualizację, jaką mogłaby być metapedagogika? Pedagogika ogólna postrzegana jest w naukach o wychowaniu dwojako - albo jako jedna z jej subdyscyplin, albo jako metapedagogika, czyli pedagogika badająca wszelką wiedzę pedagogiczną i swoimi dociekaniem wskazująca na ogólne dla wszystkich subdyscyplin prawidłowości, zasady czy normy...

...Pedagogika jest nauką głęboko zakorzenioną w naukach humanistycznych, chociaż jej związki z praktyką społecznej edukacji i wychowywania pozwalają dostrzec także ścisłe związki z dyscyplinami nauk społecznych, jak psychologia, socjologia, nauki polityczne, nauki o zarządzaniu, nauki ekonomiczne itp...

...Mając miejsce od kilkudziesięciu lat bardzo silna dyfuzja podejść czy modeli teoretycznych między dyscyplinami naukowymi z wielu dziedzin i obszarów nauki sprawia, że z jednej strony każde z nich jest wzbogacane o nowe perspektywy, z drugiej strony zacierają się granice wiedzy, czyniąc ją w każdej z dyscyplin interdyscyplinarną, pluralistyczną, a tym samym

eklektyczną i otwartą na nowe powiązania między nimi. Nauki humanistyczne i społeczne nie różnią się w sposób istotny od nauk przyrodniczych...

...Mimo tego, iż nauka straciła w wyniku procesów atomizacji wiedzy zdolność do wypowiedzania się w sposób holistyczny, to jednak od kilkudziesięciu lat ma miejsce renesans badań inter-, intra- i transdyscyplinarnych. Sprzyja rozwojowi wiedzy, ale zarazem natrafia na swojego nowego wroga, jakim stała się polityka, która uzyskała autonomię...

...Pedagogika społeczna jest już na takim poziomie transwersalnego rozwoju, że dysponuje nie tylko wiedzą o jego historii, ale także zatoczyła koło i powraca do filozofii, z której się wyłoniła, ukazując wielowymiarowość wiedzy i metarefleksji dotyczącej pola praktyki społecznej...

Zbigniew Kwieciński

(prof. dr hab; Dolnośląska Szkoła Wyższa, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Edukacja wobec różnicy i inkluzji.

Dwa typy dyskursów - w stronę pedagogiki pozytywnej

Słowa kluczowe: różnica a normalność, różnice społeczne, przyczyny nierówności edukacyjnych, strategie inkluzji, szanse pedagogiki pozytywnej

Streszczenie: Główny temat niniejszych rozważań wyznacza inkluzja analizowana w aspekcie współczesnej rzeczywistości społecznej oraz w kontekście badań edukacyjnych. Inkluzja (włączanie) jest kategorią opozycyjną wobec wykluczania, marginalizacji, segregacji osób odmiennych, odbiegających od normy zdrowotnej, kulturowej, społecznej albo niespełniających normatywnych oczekiwań lub wzorów instytucji i społeczności dominujących (w tym szkoły). Dyskursy edukacyjne dotyczące różnic, ich akceptacji i znoszenia lub zmniejszania rozdzieliły się na dwa nurty. Jeden z nich został opanowany przez pedagogikę potrzeb specjalnych. Drugi dyskurs - właściwy dla pedagogiki i socjologii krytycznej - dotyczy osób i grup społecznych, które są wykluczane i marginalizowane kulturowo i społecznie zarówno w trybach jawnych, jak i w trybach niewidocznych, usprawiedliwianych społecznie, tak jak zwłaszcza w toku selekcji społecznych w szkolnictwie bądź odczuwanych jako niesprawiedliwe, tak jak niedostępność zasobów zapewniających godziwy poziom i jakość życia.

Wybrane fragmenty tekstu

..Dyskursy edukacyjne dotyczące różnic, ich akceptacji i znoszenia lub zmniejszania rozdzieliły się na dwa nurty. Jeden z nich został opanowany przez pedagogikę potrzeb specjalnych, a wewnątrz niej toczy się spór pomiędzy zwolennikami instytucjonalnej i społecznej integracji osób niepełnosprawnych z osobami, społecznościami i instytucjami zdominowanymi przez osoby w granicach norm, a zwolennikami specjalistycznej opieki nad osobami z poszczególnymi rodzajami niepełnosprawności, niedoborów zdrowotnych i zagrożeń życia...

..Drugi dyskurs - właściwy dla pedagogiki i socjologii krytycznej - dotyczy osób i grup społecznych, które są wykluczane i marginalizowane kulturowo i społecznie zarówno w trybach jawnych, jak i w trybach niewidocznych, usprawiedliwianych społecznie, tak jak zwłaszcza w toku selekcji społecznych w szkolnictwie bądź odczuwanych jako niesprawiedliwe (np. niedostępność zasobów zapewniających godziwy poziom i jakość życia)...

...W całym świecie i w Polsce zdecydowanie dominuje pedagogika potrzeb specjalnych w wersjach: zmedyalizowanej, psychiatrycznej, opiekuńczej, charytatywnej, pastoralnej, humanistycznej i emancypacyjnej...

...Pedagogika krytyczna, socjologia i antropologia krytyczna oraz krytyczna filozofia społeczna dostarczają jednak zarówno rzetelnych i głębokich diagnoz nierówności społecznych z udziałem instytucji edukacyjnych, jak i mocnych przesłanek dla programów pedagogii pozytywnej, poszerzając systematycznie listę kategorii grup narażonych na ekskluzję...

...Szeroki program strukturalnego i funkcjonalnego zapobiegania społecznym nierównościom w dostępie do kultury i życia godziwego proponuje szwedzki socjolog Goran Therborn. Uważa, że współcześnie występują trzy typy niesprawiedliwych różnic w położeniu społecznym jednostek. Są to nierówności witalne (dotyczące zdrowia i życia), nierówności egzystencjalne (dotyczące wolności, szacunku, relacji i kontaktów, światopoglądu i tożsamości) oraz nierówności zasobów (dotyczące zarobków, zasobności, poziomu i jakości życia)...

...Systemowe stosowanie strategii i środków zmniejszających dolegliwe i niesprawiedliwe różnice nie jest jednak ani powszechne, ani łatwe do akceptacji we współczesnych państwach demokratycznych. Demokracja bowiem wspiera się na dwóch fundamentalnych zasadach: wolności i równości, które wchodzą ze sobą w nieunikniony konflikt (John Rawls)...

...Akcentowanie wolności (ponad równością) prowadzi do uzasadniania wszelkich różnic i traktowania ich jako naturalnych, a ich łagodzenie jest możliwe w ramach dobrowolnej pomocy i aktów miłosierdzia. Tak się dzieje w obrębie porządku neoliberalnego, w którym edukacja także jest poddawana regułom wolnego rynku, jako systemowej zasady samoregulacji. W łagodniejszej formie dominacja zasady wolności prowadzi do elitaryzmu i zawierzania oświeconym klasom wyższym, przewodzenie narodowi ku jego lepszej pomyślności. Tu, w porządku republikańskim, nierówności dostępu są wręcz formalnie petryfikowane, łącznie z trudną dostępnością do najwyższej jakości wykształcenia...

...Akcentowanie zasady równości (przed zasadą wolności) prowadzi w systemach liberalnych do zrównywania uprawnień i strukturalnej dostępności, także do oświaty wszystkich szczebli, zawodów i stanowisk, niezależnie od pochodzenia społecznego, etnicznego, płci czy rasy, co nie oznacza systemowych interwencji na rzecz rzeczywistej realizacji równości szans w toku przejścia przez drogi ku wyższym pozycjom społecznym lub wydobywania się z kręgu reprodukcji nędzy i wykluczenia...

..Dość łatwo przyjdzie nam skonstatować, że Polska od ćwierć wieku włącza do swoich systemowych struktur i programów partyjnych wszystkie te wzory naraz, łącznie z upiorami autorytarnej przeszłości i dawno skompromitowanymi hasłami narodowego zamknięcia i ksenofobicznego odcięcia się od wszelkich innych i obcych...

..Nikt i nic nie może uwolnić nas, pedagogów, od wskazywania instytucji edukacyjnych jako zobowiązanych do zapewniania wszystkim, każdej osobie - niezależnie od jej odrębności - kluczowych kompetencji dostępu do kultury symbolicznej, niezbędnych do tworzenia autonomicznej drogi do pomyślnego życia, zapewniającego każdemu szacunek dla siebie samego, pomyślne relacje społeczne i partycypację w decyzjach politycznych...

...Wykluczanie, najczęściej z udziałem edukacji, dotyczy zatem pełni możliwości rozwojowych, częściowych niepełnosprawności rozwojowych, dostępu do udziału w pomyślnych relacjach społecznych, w osiągnięciu wyższych pozycji społecznych i zawodowych, udziału w kulturze, w decyzjach politycznych i aktywności obywatelskiej...

...Z takiej perspektywy inkluzja jawi się jako imperatyw moralny, zasada polityczna, dobra jakość dyskursu publicznego, jasność kryteriów ocen, otwartość na różnice i typy orientacji, równe traktowanie wszelkich odmienności, usuwanie barier, negatywne reagowanie publiczne

na język agresji, ksenofobii i naznaczania inności, stwarzanie okazji i instytucji ponownej szansy, konstruktywne przeciwstawianie się pozbawiania specjalistycznej opieki i pozostawiania ludzi słabych i bezradnych samym sobie. Zarazem jednak inkluzja nie może oznaczać narzucania, aneksji, zagarnięcia, zawłaszczania, nadawania rzekomej autonomii, pozbawiania samodzielności, a także nie może polegać na akceptacji dla prób dominacji społecznej przez dotychczas marginalizowane mniejszości...

...Na szczęście w obrębie pedagogiki pozytywnej dobrze rozwija się pedagogika zdolności i twórczości wspierająca, aktywizowanie i społeczne włączanie osób zdolnych i twórczych, ale także rozwijanie zdolności specyficznych dla każdego dziecka...

...Pozwala to z ostrożnym optymizmem patrzeć na przyszłość pedagogiki humanistycznej, w odróżnieniu od na przykład psychologii, która, zdaje się, uwięzła w paradygmacie pozytywistycznym, zresztą preferowanym przez „naukę skorumpowaną” (termin Sheldona Krimskego) przez rywalizacyjny system grantów, gdzie nie liczy się odkrycie lub zrozumienie, lecz liczy się liczenie... korzyści...

Wojciech Kojs

(prof. dr. hab.; Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej).

O wielkich edukatorach i marnej edukacji uwag kilka

Słowa kluczowe: edukator, procesy globalizacji, internet, zagrożenia, przemiany edukacji, jakość edukacji

Streszczenie: W rozdziale omówiono czynniki, które w dobie globalizacji wywołują i znacząco określają przebieg procesów edukacji, szczególnie uczenia się, kształcenia i wychowania. Czynniki takie nazywa się wielkimi edukatorami, ze względu na zasięg, głębię i jakość zachodzących pod ich wpływem procesów edukacji. Należą do nich - między innymi - internet, organizacje społeczne, rządy państw, wybitne osobistości, zagrożenia globalne, język. Podkreśla się fundamentalne znaczenie dialogu w umysłowym, emocjonalnym, moralnym i społecznym rozwoju człowieka.

Wybrane fragmenty tekstu

Wprowadzenie

...Edukację pojmuję szeroko, włączając w jej zakres procesy uczenia się, kształcenia (samokształcenia), nauczania, wychowania (samowychowania) i opieki, włączając tak tradycyjnie pojmowane systemy edukacji, jak i procesy uczenia się cało-życiowego. Przyjmuję również, iż z procesami edukacyjnymi mamy do czynienia w każdej instytucji społecznej, państwowej, gospodarczej, politycznej, kulturowej (organizacje i społeczeństwa uczące się, społeczeństwa wiedzy). Jej jakość może być oceniana między innymi z uwzględnieniem osobowych i społecznych wartości życia, a także całościowości, kompletności i podmiotowości kształtowanych struktur i funkcji...

Procesy globalizacji - przełomowe zmiany w edukacji - cywilizacyjne konsekwencje

...Najważniejszym etapem procesu globalizacji było pojawienie się technologii komunikowania się i sieci mediów pozwalających na szybsze, szersze i współzależne formy światowej wymiany,

podróży i interakcji, a także takich technologii, jak: mikroelektronika, komputery, łączność telefoniczna, nowoczesne tworzywa sztuczne, robotyka, biotechnologie i nanotechnologie. Najbardziej doniosłym elementem rewolucji informacyjno-komunikacyjnej jest internet, który po raz pierwszy w historii ludzkości eliminuje bezpośrednią kontrolę państwa nad informacją. Prowadzi do zmiany charakteru interakcji, do większej otwartości i równości komunikacyjnej, pozwalającej na budowanie nowej wspólnoty i innej hierarchii w dziedzinie komunikacji. Dał on początek nowej strukturze technologicznej, która stopniowo, zarówno w skali lokalnej, jak i światowej, przyczyniła się do wytworzenia niezwykle skomplikowanej społeczności, będąc środkiem komunikacji miliardów jednostek ludzkich, a także niezliczonych grup społecznych i narodowościowych czy organizacji... ..Sprawia to, iż jego wprowadzenie to problem znacznie poważniejszy, niż korzystanie z poszczególnych, związanych z nim narzędzi...

... rewolucja informatyczna jest nie do zatrzymania i nieodwracalna...

...Procesy globalizacji tworzą i współokreślają funkcjonowanie współczesnych społeczeństw, wywołując tak pozytywne, jak i negatywne dla społeczeństwa i jednostki skutki. Są obszarem zagrożeń i szans pojawiających się w życiu jednostek i społeczeństw. Reagują na nie systemy edukacji, regulując m.in. przebieg procesów uczenia się. Rozwój nowych technologii edukacyjnych i praktyk z nimi związanych odbywa się w myśl logiki rynku, co w prosty sposób przyczynia się do powielania kapitalistycznych stosunków produkcji na bardziej ogólnym poziomie, umacniając pozycję istniejących elit i utrzymując niezbyt pewną pozycję klasy pracującej...

...Negatywny wpływ niestandardowych form zatrudnienia na „zwykłych ludzi” polega na tym, że zamiast solidarności pojawia się konkurencja, izolacja i wyobcowanie, a także przepaść między wykształconymi i wykwalifikowanymi „profesjonalistami wiedzy” a podklasą niewykwalifikowanych....

...Edukacyjnie istotnymi są także przemiany życia kulturalnego, a w tym znaczący wpływ środków masowego przekazu. Następuje globalizacja przemysłu medialnego, koncentracja własności mediów wielkich koncernów. Światowy przemysł medialny - muzyka, telewizja, kino, informacje - jest w rękach garstki wielonarodowych korporacji, co zagraża dziełu demokracji. Zagrożenia stwarza także internet - łączność i interakcje na niespotykaną dotąd skalę. Stwarza fascynujące możliwości, ale też obawy, że okaże się szkodliwy dla relacji i społeczności ludzkich, prowadząc do izolacji i anonimowości....

...Pod wpływem procesów globalizacyjnych zachodzą daleko idące przemiany państw narodowych, struktur zdecydowanie określających charakter systemów edukacji. Państwa takie są zagrożone - tracą zdolność do organizowania i zawierania w sobie podstawowych elementów nowoczesnego, ekonomicznego, politycznego i społecznego życia....

...Stwierdza się, że nie można pozwolić na to, by mechanizmy rynkowe były jedynym elementem kształtującym warunki życia. Brak troski o przyszłość jest realnym zagrożeniem dla warunków bytowych kolejnych pokoleń...

Wielcy edukatorzy - Think Tanki jako podmioty procesów edukacji

...Podstawową rolę w opracowaniu koncepcji rządzenia światem, w tym globalizacją, pełnią Think Tanki - fabryki myśli, kuźnie nowych idei, laboratoria nowych pomysłów, instytuty do spraw publicznych, prywatnych, naukowych i akademickich. To komisje ekspertów, grupy doradcze i instytuty badawcze. Wykorzystaniem wyników ich badań oraz eksperckiej wiedzy zainteresowani są decydenci różnych sfer życia społecznego, szczególnie zaś politycznego i gospodarczego. Think Tanki, będąc instytucjami pozostającymi poza demokratyczną kontrolą, wyraźnie zmierzają do skutecznego wpływania na działalność polityków. Formułowane przez

nie koncepcje przekładają się na konkretne działania decydentów i mają wpływ na losy milionów ludzi...

...Rezultatem działalności Think Tanków są m.in. strategie zarządzania procesami globalizacji, w tym strategie zarządzania gospodarką. Pozostają w ścisłym związku z fundamentalnymi problemami edukacji, bowiem zarządzanie strategiczne należy postrzegać jako nieprzerwaną serię pętli składających się na uczenie się organizacji. Takie uczenie, ze względu na konkurencję, musi skupiać się na kluczowych kompetencjach organizacji i na zmianach zachodzących w jej otoczeniu. Złożoność i nieprzewidywalność zmian zarówno w otoczeniu firm, jak i w samych firmach oznacza, że muszą być one organizacjami inteligentnymi (uczącymi się)...

... Myśl o potrzebie powołania instytucji zajmującej się rozproszoną, dysfunkcyjną edukacją, pojawia się w związku z analizą trendów edukacji...

...Globalizacja współczesnego świata nie rozwija się w sposób przypadkowy i niekontrolowany, a nad jej rozwojem czuwają wybitni naukowcy i politycy, skupieni w dobrze zorganizowanych instytutach, organizacjach i fundacjach...

...Działające w Polsce **Think Tanki** zajmują się głównie **problematyką** polityczną i ekonomiczną, a także życiem publicznym i prawami człowieka. **Think Tanki**, wraz z instytucjami, którym służą swymi opiniami, można nazwać wielkimi edukatorami, współpodmiotami przemian cywilizacyjnych, a w tym przemian edukacyjnych...

Demokracja, komunikacja, edukacja i dialog

...Demokracja, z którą jesteśmy związani, jest sposobem życia społeczeństwa i jednostki w warunkach poczucia bezpieczeństwa, wolności, odpowiedzialności, sprawiedliwości i zaufania. Bezpieczeństwo dotyczy życia, zdrowia i pracy oraz możliwości aktywnego uczestniczenia w edukacyjnej, gospodarczej, kulturowej i politycznej sferze działalności społeczeństwa...

...Demokracja - ze swej istoty sama w sobie jest instytucją edukacyjną społeczeństw uczących się, uczących się organizacji, gospodarki opartej na wiedzy o systemach natychmiastowej komunikacji...

...Demokracja, jeśli ma miejsce w szkole, tworzy zapotrzebowanie na sensowną aktywność i poczucie sprawstwa oraz na wolność umożliwiającą rzetelną realizację celów i zadań. Tworzy zapotrzebowanie na uznanie i szacunek za wykonaną pracę. Kształtuje poczucie odpowiedzialności za jej przygotowanie, realizację i konsekwencje. W świetle tak określonej demokracji zmiany w edukacji stają się koniecznością, a oznaczają nie pomniejszanie społecznej i podmiotowej roli nauczyciela i ucznia, a wprost przeciwnie - jej wzbogacenie o sygnalizowane wyżej wartości...

...Dialog jest wielofunkcyjnym, złożonym narzędziem semiotycznym. Jego zastosowanie związane jest z wcześniejszym zaistnieniem, a więc najczęściej celowym stworzeniem pewnych osobowych lub/i społecznych warunków komunikacyjnych, umożliwiających pojawienie się dojrzałości i gotowości dzielenia się myślą i budowania porozumienia, czyli wspólnego budowania nowych, wspólnie akceptowanych, poznawczo-emocjonalnych i wolicjonalnych relacji, nowych struktur i funkcji wiedzy oraz umiejętności...

...W komunikacji społecznej i w dialogu będącym jej przejawem, istotną rolę spełniają posiadane przez rozmówców zasoby umysłowe, które decydują o wartości komunikacji. Należą do nich m.in. wyobrażenia, pojęcia, stereotypy, uprzedzenia. Można im przypisać takie

funkcje, jak: kierowanie działaniami, pośredniczenie w działaniu, udział w wartościowaniu i interpretacji...

...Edukacja, w której mają miejsce komunikaty o charakterze propagandowym, komunikaty związane z dominacją i uległością, karami, strachem, lękiem, przymusem, manipulacją, zakazami, nakazami, ostrzeżeniami i szantażem, zamyka się przed dialogiem, a tym samym przed tworzeniem warunków umysłowego, społecznego i moralnego rozwoju uczestników komunikacji. Wymaga więc modyfikacji lub znaczących zmian w założeniach spełnianych struktur i funkcji...

...Dialog jest potrzebny, by radzić sobie z propagandą...

...Propaganda usiłuje nas odwieść od myślenia i działania, by narzucić wolę propagandysty. W związku z tym wskazuje się na rolę edukacji, która powinna wyposażać ludzi w umiejętność „stania na własnych nogach i podejmowania samodzielnych decyzji”, że jej zadaniem jest zachęcać do krytycznego namysłu, co jest potrzebne do uczestniczenia w demokracji. Edukacja powinna oferować narzędzia rozumienia propagandy...

Zakończenie

...Dialog (dyskurs, dyskusja, rozmowa), ze względu na bogactwo i różnorodność wywoływanych czynności umysłowych oraz towarzyszących im emocji, powinien stanowić jedną z podstawowych form kształtowania osobowości i tożsamości grup społecznych. Słuszność takiego wskazania można uzasadnić stwierdzając, iż w rzeczywistym, autentycznym dyskursie, w procesie formułowania pytań i odpowiedzi mamy do czynienia z zastosowaniem posiadanych zasobów wiedzy i wytwarzaniem - z ich udziałem i wykorzystaniem - nowej „własnej” wiedzy. Z tego powodu pytania i odpowiedzi tworzące akty komunikacji, w tym dialog, zasługują na szczególną uwagę...

Janusz Mastalski

(prof. dr hab. ; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)

Czy religijność przeszkadza w dyskursie pedagogicznym?

Słowa kluczowe: edukacja, religijność, światopogląd, dialog

Streszczenie: Rozdział stanowi refleksję nad znaczeniem wiary i religii w poszukiwaniu wspólnej płaszczyzny edukacyjnej dla osób wierzących i niewierzących. W pierwszej kolejności autor wymienia obawy i niechęci związane z wyznawanym światopoglądem. Zalicza do nich: niewygodną antropologię, „zniewalającą” aksjologię, konfesyjność, stereotypy oraz współczesne trendy. Autor wskazuje także na kilka obszarów wspólnych, które składają się na zintegrowane i zespolone działanie na rzecz wspomagania rozwoju człowieka. Są nimi: wspólne przeciwdziałanie nowinkom cywilizacyjnym, uwzględnianie oczekiwań społecznych, dialog oraz przeciwdziałanie dysfunkcjom wychowanków.

Wybrane fragmenty tekstu :

...W encyklice dotyczącej relacji między wiarą a nauką Jan Paweł II pisał: „zarówno w dziejach Wschodu, jak i Zachodu można dostrzec, że człowiek w ciągu stuleci przebył pewną drogę, która prowadziła go stopniowo do spotkania z prawdą i do zmierzenia się z nią. Proces

ten dokonał się - nie mogło bowiem być inaczej - w sferze osobowego samopoznania: im bardziej człowiek poznaje rzeczywistość i świat, tym lepiej zna siebie jako istotę jedyną w swoim rodzaju, a zarazem coraz bardziej naglące staje się dla niego pytanie o sens rzeczy i jego własnego istnienia...

...Niestety, na przestrzeni wieków, a w szczególności w ostatnich dekadach, narosło wiele nieufności, a nawet wrogości pomiędzy pedagogami reprezentującymi tzw. liberalną czy laicką pedagogikę, a naukowcami przyznającymi się do nurtu chrześcijańskiego czy - szerzej mówiąc - konfesyjnego. Skąd te uprzedzenia i zbytni krytycyzm? Wydaje się, iż wynika on z przesadnych obaw i wzajemnych niechęci opartych na stereotypach, a także kulturowo-historycznych ...

Konfesyjność budząca sprzeciw

...Konfesyjne podejście do nauczania i wychowania budzi w niektórych środowiskach sprzeciw, bowiem powstaje pytanie: co z osobami niewierzącymi, agnastykami lub wierzącymi inaczej?...

...Podstawowym zarzutem podnoszonym wobec aksjologii chrześcijańskiej jest twierdzenie, że jest ona pedagogiką partykularną, czyli nie dla wszystkich. Z drugiej jednak strony trzeba zaznaczyć, że edukacja powinna być tak prowadzona, aby biorąc pod uwagę uwarunkowania wynikające z mentalności współczesnej młodzieży, najpierw uwzględnione były: naturalne dobro człowieka, jego życiowa sytuacja, doświadczenie religijne, poszukiwania i niepokoje...

Stereotypy

...Można pokusić się o podanie przynajmniej kilku stereotypów dotyczących postrzegania pedagogiki chrześcijańskiej, w tym katolickiej...

...Warto skończyć z uprzedzeniami i stereotypowym myśleniem w celu wspólnych dążeń do wypracowania skutecznych metod oddziaływań edukacyjnych. Oto kilka wybranych obszarów owej współpracy...

...Wspólne antidotum na niebezpieczne nowinki...

...Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż „niewątpliwie niebezpiecznym objawem dzisiejszej cywilizacji jest techniczne spojrzenie na człowieka. W istniejącym świecie chaosu spojrzenie to stwarza złudę porządku, którego człowiek sam w sobie nie posiada. Dawniej porządek ten zapewniały mu odwieczne, ponadczasowe systemy wartości.

...Istnieje natomiast poważna luka w zakresie posiadania przez młodych ludzi wartości egzystencjalnych, które w świetle badań pozwalają człowiekowi radzić sobie z różnego rodzaju zagrożeniami i przeciwnościami...

...Wydaje się, iż pedagodzy, niezależnie od tego jaki światopogląd i zasady wyznają, powinni wspólnie poszukiwać metod i środków, które pozwolą przeprowadzić współczesnego człowieka przez meandry cywilizacyjnych zagrożeń związanych z technicyzacją ludzkiego życia...

...Należy więc przeciwstawić się bierności i gorszej jakości organizowania życia w rodzinie, szkole, gdzie często wartości istotne dla prawidłowego rozwoju dziecka są zdominowane przez konsumpcyjny styl życia. Wspólne działanie rodziców, szkoły, państwa i Kościoła daje gwarancję, iż ta samotność będzie mniejsza...

...Co więcej, dialog pomiędzy przedstawicielami różnych koncepcji edukacyjnych jest możliwy, bez względu na różnice światopoglądowe, filozoficzno-społeczne. Współczesny wychowanek, a także środowiska wychowawcze potrzebują konstruktywnej współpracy wszystkich odpowiedzialnych za edukację dla skutecznego procesu nauczania i wychowania ...

Cecylia Langier

(dr Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)

Rola nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej w rozwijaniu wrażliwości moralnej dzieci

Słowa kluczowe: dziecko, nauczyciel, moralność, wychowanie

Streszczenie: Współczesną rolą szkoły jest wszechstronne przygotowanie młodego pokolenia do życia w zmieniającym się świecie. Zadanie to realizowane jest przez wykształcenie u ucznia szeregu kompetencji umożliwiających mu aktywne i twórcze uczestniczenie w dokonujących się przeobrażeniach. Celem edukacji jest więc wyposażenie młodego człowieka w aktualną wiedzę, niezbędne umiejętności oraz właściwe postawy, które umożliwią mu realizację osobistych planów i zamierzeń. Ważnym zadaniem środowiska szkolnego jest oddziaływanie wychowawcze na kształtowanie się osobowości ucznia, szczególnie w sferze moralnej. Cel ten realizowany jest poprzez wprowadzanie w świat wartości uniwersalnych oraz eksponowanie norm i zasad funkcjonowania społecznego. Aby działania te przyniosły zamierzony efekt, należy je rozpocząć jak najwcześniej - na początkowych etapach kształcenia, gdy wraz z postępem poznawczym zwiększa się zdolność rozumowania moralnego dziecka, a także rozwija się wrażliwość moralna, będąca podstawą jego reakcji i zachowań. W rozdziale przedstawiono koncepcję kształcenia moralnego małego dziecka opartą na celowym i zaplanowanym pobudzaniu jego wrażliwości moralnej. Wskazano na warunki determinujące skuteczność działań oraz zasady ich realizacji. Szczególnie podkreślono rolę nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej, będącego dla dzieci autorytetem i wzorem do naśladowania, a także opiekunem i wychowawcą, celowo kształtującym ich osobowość poprzez wprowadzanie w świat wartości moralnych.

Wybrane fragmenty tekstu

Wprowadzenie

... Współczesna edukacja podlega nieustającej krytyce. Jej owocem są częste zmiany, nowe propozycje rozwiązań, programy naprawy i reformy szkoły. Toczy się spór o sposoby podniesienia efektywności kształcenia w zgodzie z potrzebami i możliwościami dzieci oraz wymaganiami stawianymi przez współczesne przeobrażenia społeczno-gospodarcze i kulturowe. Na czele postulatów stawia się konieczność holistycznego kształcenia ucznia, polegającego na harmonijnym rozwoju wszystkich sfer jego osobowości oraz umiejętnym przygotowaniu go do aktywnego, twórczego i samodzielnego życia w zmieniającym się świecie. Dużą rolę w tym procesie przyznaje się nauczycielowi, którego zadaniem jest nie tylko wprowadzanie ucznia w świat wiedzy i umiejętności, ale przede wszystkim troska o rozwój sfer: emocjonalnej, społecznej i moralnej, stanowiących podstawę osobowości oraz determinujących jego poglądy, zachowania i postawy....

... Szczególne zmiany zachodzą w strukturze oraz funkcjonowaniu współczesnej rodziny, która nie zawsze sobie radzi z zadaniami wychowawczymi...

... Normy wskazują na wartości, do których osiągnięcia prowadzą". Istnieje więc ścisły związek pomiędzy wartościami a normami, gdyż pierwsze określają cele ludzkich dążeń, a drugie sposoby ich osiągania...

... Oceny moralne obejmują całokształt świadomego i wolnego działania człowieka i wiążą się z normami, akceptowanymi przez jednostkę systemu etycznego. Dotyczą wszystkich dziedzin życia i działalności ludzkiej zarówno świadomych działań, postaw, zachowań, jak i dyspozycji moralnej, czyli tego, co obejmuje sylwetkę moralną człowieka...

... Przeżycie współczucia stanowi istotny element kształtowania postawy moralnej, opartej na szacunku i miłości do drugiego człowieka. Dlatego, kształtując osobowość w procesie wychowania, należy zadbać o właściwe warunki dostarczające odpowiednich przeżyć i zmuszających do refleksji nad własnym postępowaniem. Stanowią one bowiem podstawę prawidłowo zaplanowanego procesu wychowania moralnego...

... Pojęcie wychowania moralnego kojarzy się głównie z wywoływaniem wpływu na osobowość młodego człowieka w celu spowodowania pożądanych i trwałych zmian w jego sferze moralnej...

... Dzieci i młodzież należy od najwcześniejszych lat wprowadzać w świat wartości moralnych, które powinny poznać, zrozumieć, zaakceptować, a następnie uznać za własne...

...Wychowanie moralne (lub wychowanie do moralności) stanowi podstawowe zadanie współczesnej edukacji. Na to zagadnienie zwrócili uwagę członkowie Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji, którzy w swoim raporcie „Edukacja: jest w niej ukryty skarb” wskazali na podstawowe założenia edukacji:

- **uczyć się, aby żyć wspólnie z innymi;**
- **uczyć się, aby wiedzieć;**
- **uczyć się, aby działać;**
- **uczyć się, aby być...**

Zofia Frączek

(dr Uniwersytet Rzeszowski)

Uwarunkowania skutecznej komunikacji pomiędzy rodzicami i dziećmi w rozważaniach teoretycznych oraz w perspektywie empirycznej

Słowa kluczowe: międzyludzka komunikacja, bariery komunikacji; komunikacja w rodzinie

Streszczenie: Rodzina jako podstawowa grupa społeczna i pierwsze środowisko wychowawcze wywiera wielki wpływ na życie i rozwój człowieka. Wsparcie, którego udziela swoim członkom, zdeterminowane jest m.in. panującymi w niej relacjami międzyludzkimi. Prawidłowa komunikacja w rodzinie i jej świadome kształtowanie ma duży wpływ na jakość życia rodzinnego oraz przyszłość poszczególnych jej członków. Efektywność komunikacji w rodzinie zależy w dużej mierze od znajomości warunków jej skuteczności oraz barier, na jakie można napotkać.

Wybrane fragmenty tekstu :

O procesie międzyludzkiej komunikacji i niektórych jej barierach

... **Porozumiewanie** się **ludzi** ze sobą **stanowi** nieodzowną część codziennego życia społecznego. Ludzie komunikują się w rodzinie, w szkole, w pracy, w środowisku sąsiedzkim oraz lokalnym. Wykorzystują do tego coraz doskonalsze środki techniczne, które pozwalają im pokonywać ogromne przestrzenie i nawiązywać interakcję w sposób natychmiastowy...

...W rodzinie o atmosferze demokratycznej występują najbardziej pożądane warunki dla rozwoju osobowości dzieci i młodzieży. Zachodzi tu bowiem komunikacja międzyludzka oparta na wzajemnej życzliwości i zaufaniu. Rodzice są otwarci na potrzeby swoich dzieci, umożliwiają im przejawianie własnej inicjatywy, budzą ambicje i rozwijają samokontrolę. W rodzinach takich mamy do czynienia z jasno określonymi normami i zasadami postępowania, wszyscy mają prawa i obowiązki...

...Przeciwieństwem rodzin o atmosferze demokratycznej są środowiska rodzinne, w których panuje atmosfera autokratyczna. W takich rodzinach relacje pomiędzy rodzicami i dziećmi nierzadko oparte są na strachu, sile i przewadze dorosłych, którzy zawsze wiedzą lepiej czego dziecku potrzeba. Komunikaty są niejasne, ton wypowiedzi narzucający i przymuszający do podporządkowania. Rodzice nie wsłuchują się w potrzeby dziecka, narzucają mu swój sposób postrzegania rzeczywistości i postępowania, stosują nakazy i zakazy. Częściej karzą niż nagradzają, sięgają nawet po dotkliwe kary fizyczne...

...Niekorzystne warunki, z wychowawczego punktu widzenia, występują także w rodzinach o atmosferze bezładnej. Komunikacją pomiędzy rodzicami i dziećmi rządzi tu głównie przypadek. Występuje chaos, niezdecydowanie i niekonsekwencja. W takiej rodzinie nie istnieją w zasadzie żadne normy czy też zasady postępowania. Nie przywiązuje się do nich znaczenia, a jeżeli już zostały ustalone, to są bezkarnie łamane....

Niektóre warunki skutecznej komunikacji pomiędzy rodzicami i dziećmi

...Właściwa komunikacja pomiędzy członkami rodziny zdeterminowana jest wieloma czynnikami, które wynikają z ogólnych zasad skutecznego porozumiewania się ludzi. Mówią one m.in. o wzajemnym szacunku, zaufaniu, akceptacji oraz zainteresowaniu potrzebami partnera. Jednakże w przypadku dzieci bardzo ważne jest także to, aby komunikacja rodzinna przyjmowała wymiar autentycznego dialogu, a nie monologu czy też moralizowania. Z dziećmi trzeba rozmawiać i ich słuchać, a nie tylko, jak to się często zdarza, do nich mówić i je krytykować...

Propozycje do Wielopaku (Właściwie Trójpaku) Decyzyjnego

W poprzednim numerze Lidera (wrzesień 2014 - 285) zaproponowałem trzy podstawowe zakresy decyzji, które powinny być podjęte – nazwaliśmy je Wielopakiem Decyzyjnym (właściwie Trójpakiem). Przypomnijmy je :

- 1.) Zapewnienie **należytej rangi w działaniu państwa** (strukturach administracji) problemom promocji zdrowia i szeroko rozumianej zintegrowanej polityki prozdrowotnej, w tym przywrócenie kulturze fizycznej jej właściwego znaczenia i celów.
- 2.) Należy, uznając że podstawowe możliwości tkwią w ustanowieniu nowoczesnego systemu edukacji położyć nacisk na **wychowanie w zdrowiu i dla zdrowia od najmłodszych lat**.

3.) Trzeba tak zreorganizować system kształcenia aby wszystkie działy administracji i gospodarki narodowej (edukacja, zdrowie, kultura fizyczna) **wyposażyć w kadry posiadające wyspecjalizowaną wiedzę** na temat zdrowego stylu życia i zapewnić możliwość efektywnego wykorzystania ich wiedzy w praktyce.

Zakresami drugim i trzecim zajmę się w kolejnych numerach Lidera (287 i 288).

Problem pierwszy

Konieczne są strategiczne zmiany w strukturze administracyjnej polegające na zapewnieniu należytej rangi w działaniu państwa (strukturach administracji) problemom promocji zdrowia i szeroko rozumianej zintegrowanej polityki prozdrowotnej, w tym ustawowe przywrócenie kulturze fizycznej jej właściwego znaczenia, celów i zadań.

Niezbędne projektowanie zmian z uwzględnieniem podstaw tkwiących w trzech pojęciach : Wartości. Integracja. Transgresja

Wartości - nie potrafiliśmy dotąd z zakresie danych nam możliwości wynikających z wiedzy ustanowić celów odpowiadających naszym strategicznym potrzebom w zakresie zdrowia. Wartości mają u nas znaczenie głównie teoretyczne z czego nie wynikają żadne lub niewielkie powinności praktyczne.

Transgresja - nie potrafimy wyjść poza stereotypy, poza codzienną krzątaninę, poza cele wyznaczone tym co pilne, co się nam podoba (i elektoratowi), co jest łatwe i proste a tym co ważne a dla zachowania gatunku i długości „życia w zdrowiu” niezbędne. Chodzi też między innymi o przełamanie stereotypu, że edukacja to mózg i głowa, medycyna to klinika i farmacja a kultura fizyczna to sport.

Integracja - nie potrafiliśmy jak dotąd zespolić wokół trafnie określonej strategii wszystkich dostępnych nam sił i możliwości w odważnych decyzjach i działaniach. Dezintegracja w tym zakresie ma wiele relacji : teoria - praktyka, naukowcy - decydenci, rozstrzelanie wysiłków poszczególnych ogniw i ośrodków, w tym zjawisko które można nazwać „Polską resortową”. Pracując nad Pomarańczową Księgą Promocji Zdrowia Kultury Zdrowotnej i Fizycznej wciąż spotykam się z opiniami i postulatami o potrzebie jakiegoś ogólniejszego i gruntownego uregulowania całokształtu spraw zdrowia publicznego zarówno od strony merytorycznej, prawnej, organizacyjnej jak i realizacyjnej.

Regulacja ta powinna w sposób znaczący zwiększyć obowiązki i możliwości państwa w rozwiązywaniu spraw zdrowia obywateli przez profilaktykę i upowszechnienie prozdrowotnego trybu życia jako decydujących dziś a szczególnie w nadchodzącej przyszłości o biologicznej kondycji narodu a także rozwiązywaniu narastającej niemocy służby zdrowia.

Do tej pory problematyka ta była regulowana wątlymi zapisami w zadaniach poszczególnych działów administracji państwowej oraz kolejnymi wersjami Narodowego Programu Zdrowia i ustawami o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Inspekcji Weterynaryjnej i Ustawie o Zwalczaniu Chorób Zakaźnych. System ten był uzupełniany i rozwijany w licznych dokumentach o randze międzynarodowych i krajowych programów. W Liderze wielokrotnie pisaliśmy o licznych słabościach tego systemu zwracając szczególnie uwagę na :

1. Niewłaściwą interpretację postanowień Konstytucji RP oraz intencji ustaleń Komisji Europejskiej w sprawie stosowania zasady wolności obywateli oraz obowiązków państwa (zasada pomocniczości). Jest to interpretacja wygodna dla władz ale pozbawiająca możliwości skutecznego wsparcia szans obywateli.
2. Wysoce niedostateczna reprezentacja w prozdrowotnych programach i planach państwa i jego struktur zadań promocyjnych, profilaktycznych, edukacyjnych.
3. Dezintegracja działań zainteresowanych podmiotów (administracji, organów samorządowych, naukowych, pozarządowych) w zakresie polityki prozdrowotnej.
4. Niedostateczny monitoring i realizacja istniejących programów i planów.
5. Wyraźnie niedostateczna ekspozycja w istniejących programach i planach (często na papierze) znaczenia i potrzeby systematycznej aktywności fizycznej jako podstawowego składnika prozdrowotnego stylu życia. Jest to w znaczącym zakresie wytłumaczalne nikłą aktywnością środowiska kultury fizycznej w określaniu celów oraz tworzeniu programów i realizacji polityki prozdrowotnej. Ważne jest eksponowanie problemów kultury fizycznej rozumianej jak systematyczna, realizowana w odpowiednim, obiektywnie niezbędnym zakresie, aktywność ruchowa i wysiłek fizyczny bowiem taka aktywność może być najlepszym spójnikiem i najdogodniejszą podstawą do wszelkich zachowań prozdrowotnych określanych jako zdrowy styl życia.

Usytuowanie spraw zdrowia w aktualnym systemie administracyjno-prawnym nie daje szans na poprawę polityki prozdrowotnej

Usytuowanie w strukturze administracji państwowej zadań z zakresu promocji zdrowia, kultury zdrowotnej i kultury fizycznej nie można uznać za poprawne, trudno z tego usytuowania wywieść jakieś ogólniejsze wskazania co do obowiązków państwa i jego struktur w strategii budowania kondycji zdrowotnej i fizycznej człowieka. Szczególnie widać to na przykładzie kultury fizycznej coraz bardziej ograniczanej do celów sportowych.

Problemy te są ulokowane w trzech działach : kultura fizyczna (dz.10), oświata i wychowanie (dz.15) zdrowie (dz. 28)

Art. 15 Zakres spraw objętych działem kultura fizyczna

Dział kultura fizyczna obejmuje sprawy:

- 1) sportu;**
- 2) wychowania fizycznego;**
- 3) rehabilitacji ruchowej.**

Art. 20. Zakres spraw objętych działem oświata i wychowanie

Dział oświata i wychowanie obejmuje sprawy:

- 1) kształcenia, nauczania, wychowania, kultury fizycznej dzieci i młodzieży, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych do kompetencji innych organów administracji publicznej;
- 2) organizacji dziecięcych i młodzieżowych, w tym systemu dofinansowania zadań państwa realizowanych przez te organizacje;
- 3) udzielania pomocy materialnej dzieciom i młodzieży;
- 4) międzynarodowej współpracy dzieci i młodzieży.

Art. 33. Zakres spraw objętych działem zdrowie

Dział zdrowie obejmuje sprawy:

- 1) ochrony zdrowia i zasad organizacji opieki zdrowotnej;
- 2) nadzoru nad produktami leczniczymi, wyrobami medycznymi, wyrobami medycznymi do diagnostyki in vitro, wyposażeniem wyrobów medycznych, wyposażeniem wyrobów medycznych do diagnostyki in vitro, aktywnymi wyrobami medycznymi do implantacji i produktami biobójczymi oraz nad kosmetykami w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia ludzi;
- 3) organizacji i nadzoru nad systemem Państwowe Ratownictwo Medyczne;
- 4) zawodów medycznych;
- 5) warunków sanitarnych i nadzoru sanitarnego, z wyłączeniem nadzoru nad żywnością objętego działem rolnictwo, koordynacji bezpieczeństwa żywności, a w szczególności nadzoru nad jakością zdrowotną żywności w procesie produkcji i w obrocie oraz materiałami i wyrobami przeznaczonymi do kontaktu z żywnością;
- 6) organizmów genetycznie zmodyfikowanych w zakresie wydawania decyzji zezwalających na wprowadzanie do obrotu nowej żywności oraz w zakresie wydawania zezwoleń na wprowadzanie do obrotu produktów leczniczych;
- 7) lecznictwa uzdrowiskowego;
- 8) koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w zakresie rzeczowych świadczeń leczniczych.

2. Minister właściwy do spraw zdrowia sprawuje nadzór nad Głównym Inspektorem Farmaceutycznym oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym, a także Prezesem Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

3. Ministrowi właściwemu do spraw zdrowia podlega Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Z zapisów tych nie wynika potrzeba i nakaz skoordynowania działań w zakresie polityki prozdrowotnej choćby w tak skromnym zakresie jak to zapisano w dwu innych działach

Art. 28a. Zakres spraw objętych działem sprawy rodziny

- 5) **koordynowania i organizowania współpracy** organów administracji publicznej, organizacji pozarządowych i instytucji w zakresie realizacji praw rodziny i dziecka;

Art. 31 Zakres spraw objętych działem zabezpieczenie społeczne

- 10) **koordynowania i organizowania współpracy** organów administracji publicznej, podmiotów działających w sferze pożytku publicznego, w tym organizacji pozarządowych.

Na problemy te zwróciła uwagę Najwyższa Izba Kontroli w roku 2010 sugerując (w skromnym jednak zakresie dotyczącym szkolnej kultury fizycznej)

„konieczność sprecyzowania zadań organów administracji publicznej oraz szkół i uczelni w zakresie wychowania fizycznego i sportu szkolnego, a także integrację działań na linii: edukacja, sport i zdrowie (zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym), „kontrola wykazała, że problematyka rozwoju wychowania fizycznego i sportu szkolnego wymaga ściśle skoordynowanych działań ministrów: sportu, edukacji, szkolnictwa wyższego i zdrowia”.

Od dłuższego czasu trwają prace nad przygotowaniem Ustawy o Zdrowiu Publicznym, postępują one jednak bardzo powoli – odnosi się wrażenie, że przyjąwszy słuszne jej założenia inicjatorzy, autorzy i konsultanci nie bardzo wiedzą jak zapewnić tej ustawie oczekiwaną skuteczność.

Warto w tej sprawie przytoczyć, dające pewne nadzieje, dwie opinie (propozycje), które o ile będą konsekwentnie rozwijane i znajdą mocne umocowanie w systemie ochrony i pomnażania zdrowia mogą znacząco poprawić sytuację.

Fragment wystąpienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego na zorganizowanej przez Kancelarię Prezydenta w dniu 19 września 2012 Konferencji „Jak wspierać zdrowie Polaków ?” Zdrowie publiczne na rzecz zdrowia społeczeństwa

„Największą wartością każdego narodu jest zdrowie”. Czyni to temat zdrowia publicznego ważną inicjatywą krajową, a kluczowym zagadnieniem jest pytanie o wpływ stanu zdrowia społeczeństwa na długość życia i przyszłą kondycję państwa. **Ogromny wpływ na jakość życia i zdrowie Polaków ma niedocenienie roli zdrowia publicznego, w tym przede wszystkim profilaktyki, promocji zdrowia i medycyny naprawczej. Aktualnie brakuje podejścia kompleksowego, obejmującego wszystkie te dziedziny.** Dlatego tak niezwykle ważne jest zainicjowanie debaty publicznej na temat roli zdrowia publicznego oraz wypracowanie rekomendacji stwarzających Polakom poczucie bezpieczeństwa i wsparcia w zdrowotnych wyborach. Pragnę podkreślić, że **do osiągnięcia tych celów powinny być wykorzystane wszystkie środki i metody stosowane w polityce społecznej i gospodarczej państwa, jest ono bowiem odpowiedzialne za tworzenie systemu prawa i warunków społeczno-ekonomicznych oddziałujących na procesy demograficzne”.**

"Chodzi o realną koordynację działań wszystkich instytucji, mających wpływ na zdrowie Polaków" -.

„Bronisław Komorowski wyraził nadzieję że debata, w której wzięli udział m.in. eksperci, pozwoli na sformułowanie podstaw do projektu ustawy o zdrowiu publicznym. Nie wykluczył inicjatywy prezydenckiej w tym zakresie”.

"W moim przekonaniu potrzebna jest ustawa, która mówiłaby o zdrowiu publicznym w szerokim ujęciu, nie tylko wąskim, jakim jest problem funkcjonowania i zasad finansowania służby zdrowia" - powiedział.

"Nie mniej ważne od funkcjonowania służby zdrowia jest funkcjonowanie również szeroko pojętego zdrowia publicznego, czyli **tego wszystkiego co wiąże się z profilaktyką promocją zdrowia, promocją zdrowego stylu życia, edukacją prozdrowotną”**... tego wszystkiego co

powinno stanowić wspólny kompleks z propozycjami i założeniami szeroko zakrojonej reformy systemu opieki zdrowotnej" .

Fragmety założeń do projektu ustawy o zdrowiu publicznym .

Źródło: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów/

„Monitorowanie stanu zdrowia, promocja zdrowia przez tworzenie właściwych warunków społecznych w kształtowaniu zdrowia, inicjowanie przedsięwzięć promujących zdrowy styl życia, tworzenie warunków ułatwiających zachowania prozdrowotne, profilaktykę chorób oraz realizowanie programów zdrowotnych - to najważniejsze założenia do projektu ustawy o zdrowiu publicznym”.

„Istotą projektu ustawy o zdrowiu publicznym jest wprowadzenie zmian legislacyjnych tworzących ramy dla systemu zdrowia publicznego w Polsce, stworzenie prawnych warunków funkcjonowania zdrowia publicznego, wdrożenie i ustalenie kompetencji wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za realizację zdrowia publicznego, w tym administracji publicznej, rządowej i samorządowej oraz podległych im instytucji zdrowia publicznego”.

„Powinno to skutkować stworzeniem jednolitej i spójnej regulacji prawnej, obejmującej zakresem swojego obowiązywania szerokiego spektrum zagadnień dotyczących czynników warunkujących stan zdrowia populacji oraz sposobów oddziaływania na te czynniki, a także zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych i niezakaźnych”.

Ustawa powinna objąć swoim zakresem przede wszystkim:

- ustalenie zasad organizacji i funkcjonowania systemu zdrowia publicznego,
- założenia, cele i strategię finansowania działań w tym zakresie,
- sposoby identyfikacji i przeciwdziałania głównym zagrożeniom zdrowia publicznego, w tym cele i zadania działań na rzecz **profilaktyki chorób, promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej.**

„Istotnym elementem projektowanej ustawy będzie edukacja zdrowotna, która stanie się niezbędnym elementem programów profilaktycznych i interwencyjnych mających na celu poprawę zdrowia społeczeństwa”.

Przykładem wręcz klinicznym dotychczas utrzymujących się ograniczonych wizji polityki prozdrowotnej w tym jej kluczowej części jaką jest kultura fizyczna było doprowadzenie do likwidacji ustawy o kulturze fizycznej i zastąpienie jej ustawą o sporcie.

Przypomnienie wystąpienia dr Adama Giersza ówczesnego Ministra Sportu na posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października 2009 r. uzasadniające projekt tych zmian jest właśnie przykładem takich ograniczeń i rezygnacji. Uważna lektura tego wystąpienia daje słuszne powody do obaw co do przyszłości polityki prozdrowotnej naszego państwa.

Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić opracowany w Ministerstwie Sportu i Turystyki, a przyjęty przez rząd projekt ustawy o sporcie.

Przedłożony projekt ma na celu wprowadzenie nowych regulacji prawnych w sporcie i dostosowanie już istniejących do standardów międzynarodowych, w szczególności tych, które

obowiązują w większości krajów Unii Europejskiej.

W Polsce obecnie obowiązują dwie ustawy: ustawa o kulturze fizycznej oraz ustawa o sporcie kwalifikowanym. Jednocześnie w niektórych krajach Unii Europejskiej nie istnieją żadne specyficzne ustawy sportowe - tak jest w Niemczech, w Wielkiej Brytanii.

Konieczność przyjęcia nowych rozwiązań uzasadniona jest trzema głównymi powodami.

Pierwszym z powodów są uwarunkowania konstytucyjne. Zgodnie z art. 68 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Powołany przepis znajduje się w części zawierającej zapisy o wolnościach i prawach ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych. Stanowi on jedyną regulację o randze konstytucyjnej związaną z kulturą fizyczną, a zatem pośrednio i ze sportem. Wynika z tego, że kultura fizyczna, w tym sport, nie jest domeną państwa, lecz przede wszystkim domeną wolności obywatelskiej. Dlatego też, z uwagi na swój szczególny i specyficzny charakter, prawa te nie mogą podlegać nadmiernej regulacji prawnej oraz interwencji organów władzy publicznej. Jednocześnie przywołana norma konstytucyjna zawiera zaadresowany do władz publicznych nakaz wspierania kultury fizycznej, ze szczególnym uwzględnieniem kultury fizycznej dzieci i młodzieży. Obowiązek ten wynika z faktu, że sport jest dobrem publicznym, które państwa powinno wspierać ze względu na jego znaczenie społeczne i edukacyjne.

W świetle powyższego należy zatem stwierdzić, że przepis art. 68 ust. 5 konstytucji pozwala sformułować dwie główne zasady w zakresie regulacji prawnej kultury fizycznej, w tym sportu: podstawową zasadę wolności uprawiania i organizowania kultury fizycznej oraz uzupełniającą zasadę pomocniczości państwa we wskazanym zakresie. Analiza obecnie obowiązujących ustaw dotyczących kultury fizycznej pozwala stwierdzić, że realizują one wskazane zasady w sposób nieodpowiedni. Ustawy te cechuje charakterystyczny dla minionego ustroju szeroki i pogłębiony zakres regulacji. W istocie stanowią one swoiste instrukcje organizowania i uprawiania kultury fizycznej, w tym sportu, przez obywateli. Tak więc ustawy te powinny zostać zastąpione nową ustawą opartą na całkowicie odmiennych założeniach, które wpiszą się w przesłanie traktatu lizbońskiego. W traktacie tym po raz pierwszy sport, jako jeden z obszarów istotnych dla rozwoju społecznego, i jego specyfika zostały podniesione do rangi elementu oficjalnej polityki unijnej.

Drugi z podstawowych powodów, dla których przyjęcie nowych regulacji jest konieczne, wiąże się z uwarunkowaniami prawnymi. Należy tutaj poruszyć kwestię tego, że uchwalenie ustawy z 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym rozpoczęło reformę prawa sportowego poprzez udoskonalenie i rozwinięcie rozwiązań zawartych w ustawie o kulturze fizycznej. Reforma ta, potrzebna nowoczesnemu państwu i społeczeństwu, nie została jednak zakończona, chociażby z uwagi na obowiązujący obecnie dualizm ustawowy i powołanie szeregu i instytucji, co stanowi w istocie kompromis między starymi i nowymi regulacjami. Należy uznać, że polski sport potrzebuje nowych rozwiązań prawnych.

Równoległe istnienie dwóch ustaw regulujących sferę kultury fizycznej powoduje znaczne problemy interpretacyjne i utrudnia prawidłowe stosowanie obowiązujących przepisów. Dotyczy to choćby spraw wspierania sportu przez jednostki samorządu terytorialnego. Jednocześnie ustawy te zawierają regulacje wręcz hamujące organizacyjny i finansowy rozwój kultury fizycznej. Chciałbym dodatkowo wskazać, że rozwój kultury fizycznej, w tym sportu, oraz nowe doświadczenia innych państw skutkują nowoczesnymi rozwiązaniami w zakresie reglamentacji prawnej sportu. Ich charakter i skala też wymaga nowej ustawy.

Wreszcie trzeci z powodów uzasadniających uchwalenie nowej ustawy o sporcie stanowią uwarunkowania praktyczno-społeczne. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że znaczna część aktywność: w zakresie kultury fizycznej, w tym sportu, odbywa się poza sferą regulacji

prawnych, jednakże często ustawy ingerują w aktywność sportową obywateli w obszarach, w których regulacja ta jest niepożądana z punktu widzenia interesu państwa. Ingerencja ta często sprowadza się do ustanawiania norm prawnych tam, gdzie są one zbędne, a nawet niekorzystne dla rozwoju kultury fizycznej. Wynika stąd potrzeba ograniczenia prawnej reglamentacji sportu do niezbędnego minimum. O takim właśnie kierunku działań zdecydowało wiele państw europejskich, w których zarówno poziom wyników sportowych, jak i powszechność udziału w sporcie nie zmniejszyły się w wyniku wprowadzenia większej autonomii ruchu sportowego. Należy pamiętać, że kultura fizyczna Polaków stanowi także część kultury fizycznej społeczeństw Unii Europejskiej. Powstaje więc konieczność dostosowania w tym zakresie rodzimych ram prawnych do standardów europejskich.

Powyższe okoliczności uzasadniają potrzebę stworzenia całkowicie nowego aktu normatywnego skupiającego w ramach jednej, całościowej regulacji problematykę dotyczącą sportu będącego częścią szeroko pojętej kultury fizycznej, przy założeniu, że akt ten będzie zawierał jedynie podstawowe regulacje ograniczone do niezbędnego minimum.

Ograniczenie reglamentacji prawnej sportu nie oznacza, że poza regulacją prawną pozostanie aktywność fizyczna osób niepełnosprawnych. Przeciwnie, w projekcie ustawy przewiduje się zapewnienie dostępu do takiej aktywności wszystkim na równych zasadach. Rezygnuje się z dotychczasowego podziału na sport osób zdrowych i sport osób niepełnosprawnych. Sportowcy niepełnosprawni będą objęci takimi samymi, jak pozostali sportowcy, regulacjami i będą uczestniczyć we współzawodnictwie sportowym na tych samych zasadach i w ramach tego samego systemu.

Uważam, że przedmiotem projektowanej ustawy powinien być tylko sport rozumiany jako najbardziej istotny element kultury fizycznej. W konsekwencji przedmiotem nowej ustawy będzie prawna reglamentacja sportu, w szczególności w zakresie jego uprawiania i organizowania w ramach polskiego związku sportowego. Problem w projektowaniu nowej ustawy a sporcie polegał w istocie na znalezieniu złotego środka między zasadą respektowania autonomii ruchu sportowego, autonomii organizacji sportowych, a zakresem niezbędnej interwencji państwa.

Otóż za punkt wyjścia w pracach nad projektem ustawy została przyjęta definicja sportu ustalona przez Radę Europy i stosowana przez Komisję Europejską w „Białej księdze na temat sportu”, zgodnie z którą, cytuję, sport oznacza wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach. Przyjęcie tej definicji oznacza nowe, szersze rozumienie sportu, który dotychczas jest w Polsce utożsamiany tylko z jego wyczynowym uprawianiem. Naczelnym celem niniejszego projektu jest przyjęcie jedynie regulacji niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju sportu, a także służących zapewnieniu właściwych ram organizacyjnych tej sfery działalności człowieka. Projekt ustawy nie zawiera regulacji takich sfer aktywności sportowej, które mogą być realizowane w oparciu o obecnie obowiązujące przepisy prawa.

Przechodząc do omówienia szczegółowych rozwiązań, które legły u podstaw tworzenia nowej regulacji, chciałbym wskazać te zasady, którymi się kierowaliśmy. Po pierwsze, państwo nie powinno ingerować w sport, gdy nie ma on charakteru uprawiania lub uczestniczenia we współzawodnictwie organizowanym przez polskie związki sportowe lub z ich upoważnienia przez inne podmioty. Po drugie, uprawianie sportu poza systemem współzawodnictwa sportowego organizowanego przez polskie związki sportowe jest wolne i nie podlega reglamentacji prawnej. Po trzecie, zasady uprawiania sportu określają właściwe polskie związki sportowe, uwzględniając zasady międzynarodowych federacji sportowych. Ta na

polskich związkach sportowych spoczywa zadanie ustanawiania norm w danym sporcie w zakresie przypisanym im projektowaną ustawą. Po czwarte, uznaje się podstawową zasadę europejskiego modelu sportu, zgodnie z którą w państwie działa jedna narodowa federacja w danym sporcie. Polski związek sportowy posiada więc w tym zakresie wyłączne kompetencje. Wyznacza on samodzielnie sportowe i organizacyjne reguły w danym sporcie oraz zapewnia ich przestrzeganie poprzez prowadzenie współzawodnictwa sportowego i nadzór nad nim. Nie wyklucza to oczywiście w żadnej mierze rozwijania aktywności fizycznej i sportowej obywateli w zakresie różnych rodzajów sportu oferowanych przez stowarzyszenia i inne podmioty nieuczestniczące w systemie współzawodnictwa sportowego. Rolą państwa i samorządów jest stwarzanie optymalnych warunków i wspieranie wszelkich inicjatyw obywatelskich w tym zakresie.

Najistotniejsze rozwiązania szczegółowe są następujące. Projekt ustawy wzmocnia pozycję klubu sportowego. Rozszerza możliwości dofinansowania zadań zleczanych klubom sportowym przez jednostki samorządu terytorialnego. Należy przy tym **podkreślić, że** otrzymanie dotacji nie jest związane z uczestnictwem klubu we współzawodnictwie organizowanym przez polski związek sportowy. Projekt nie wprowadza ograniczeń co do formy prawnej klubu sportowego. Osoby zainteresowane same powinny decydować o formie klubu sportowego, zgodnie z określonymi potrzebami i możliwościami. Uważamy jednak, że klub sportowy powinien mieć charakter korporacyjny i funkcjonować jako osoba prawna. Rezygnujemy ze sztucznej formy klubu działającego jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą.

Specjalnej reglamentacji podlega sport uprawiany i organizowany w ramach polskich związków sportowych ze względu na szczególną rolę polskiego związku sportowego jako swoistego regulatora i gwaranta odpowiedniego zorganizowania określonego sportu w skali krajowej. Przyznanie polskiemu związkowi sportowemu wiodącej roli w zakresie organizowania określonego sportu, a zatem władcze wpływanie na sferę praw i obowiązków uczestników współzawodnictwa, musi być powiązane z zapewnieniem odpowiednich instrumentów ustrojowych, które urzeczywistniać mają zasady transparentności i dobrego zarządzania w organizacjach sportowych. W związku z tym w projekcie ustawy przewidziano minimalne wymogi, których realizacja ma być zagwarantowana w postanowieniach statutów polskich związków sportowych. Są nimi m.in.: kadencyjność władz, ograniczenia w pełnieniu funkcji prezesa zarządu związku do dwóch kolejno po sobie następujących kadencji, obowiązek corocznego rozpatrywania przez walne zgromadzenie członków sporządzonego przez zarząd sprawozdania z działalności zarządu oraz sprawozdania finansowego ocenionego przez biegłego rewidenta. Chodzi nam o to, żeby związki działały demokratycznie i transparentnie. Przesłanki powyższych regulacji wynikają także z potrzeby wprowadzenia zasad dobrego rządzenia, good governance, do statutów polskich związków sportowych na wzór funkcjonujących w gospodarce standardów ładu korporacyjnego.

Zasady i tryb uzyskiwania zgody na utworzenie polskiego związku sportowego są podobne, jak w dotychczasowej ustawie o sporcie kwalifikowanym, z tą zasadniczą zmianą, że wnioskodawcy są obowiązani przedłożyć zaświadczenie o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej w sporcie olimpijskim lub paraolimpijskim, lub innej uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Rozwiązanie to jest zgodne z zasadą europejskiego modelu sportu -jedna narodowa federacja w jednym sporcie - i zmierza do konsolidacji polskiego sportu oraz daje rękojmię zachowania przez polskie związki sportowe odpowiednich standardów etyczno-prawnych, jako że uznanie przez MKOl)1 uwarunkowane jest przestrzeganiem postanowień Karty Olimpijskiej, Światowego Kodeksu Antydopingowego oraz globalnym charakterem danego sportu.

Z racji szczególnej roli jaką odgrywają polskie związki sportowe, w projekcie ustawy przyznano im wyłączne uprawnienia w określonych sferach działalności, enumeratywnie wymienionych w projekcie ustawy. Wyłączne uprawnienia przyznane polskiemu związkowi sportowemu są ściśle związane z autonomią tego związku w zakresie ustanawiania i egzekwowania norm sportowych, porządkowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych w danym sporcie. Powyższe uprawnienia będą dotyczyły także spraw uzyskiwania licencji, które obecnie uregulowane są w ustawie o sporcie kwalifikowanym. Przyznanie polskiemu związkowi sportowemu wyłącznych uprawnień w sprawach określonych w ustawie pozwoli na uniknięcie wątpliwości co do właściwości danej organizacji w obszarze określonego sportu, który jest organizowany przez właściwy związek.

W projekcie ustawy zawarte zostały regulacje dotyczące wspierania sportu ze środków publicznych. Projektowane przepisy mają na celu stworzenie nie budzących wątpliwości podstaw prawnych do udzielania dotacji klubom sportowym, jako podmiotom, których działalność służy realizacji celów publicznych przypisanych jednostkom samorządu terytorialnego. Dotychczasowe regulacje w tym zakresie,

dotyczące wsparcia finansowego kultury fizycznej, w tym sportu, zawarte w ustawie o sporcie kwalifikowanym i w ustawie o kulturze fizycznej, budzą wątpliwości, czego potwierdzeniem są orzeczenia regionalnych izb obrachunkowych i sądów administracyjnych. Konieczność stworzenia precyzyjnych podstaw do finansowania sportu przez jednostki samo rządu terytorialnego była również wielokrotnie podnoszona przez przedstawicieli gmin, które posiadały wolne środki i nie mogły nimi dofinansować sportu z uwagi na niejasność istniejących regulacji. Warto wskazać, że zawarte w projekcie ustawy unormowania dotyczące finansowania sportu nie naruszają uprawnień jednostek samorządu terytorialnego do wspierania kultury fizycznej, wynikających z odrębnych przepisów, np. ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz ustaw samorządowych.

Kolejnym rozwiązaniem mającym na celu rozwój sportu i umacnianie jego struktury organizacyjnej a także ułatwiającym gminom realizację zadań własnych, jest umożliwienie kapitałowego uczestniczenia gminy w klubie sportowym działającym w formie spółki kapitałowej.

W projekcie ustawy zawarto również rozwiązanie zgodnie z którym minister właściwy do spraw kultury fizycznej, w zakresie dofinansowania zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, paraolimpijskich; mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy, i może zlecać polskiemu związkowi sportowemu realizację zadań publicznych z pominięciem otwartego konkursu ofert, o którym mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W tym zakresie znajdują zastosowanie odpowiednie przepisy ustawy o finansach publicznych. Celem powyższej regulacji jest zwolnienie z obowiązku przeprowadzenia konkursu w przypadku zlecenia realizacji tych zadań publicznych, które mogą być realizowane tylko przez konkretny podmiot. Należy bowiem wskazać, że za daniem związane z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata lub mistrzostwach Europy, może realizować wyłącznie polski związek sportowy działający w danym sporcie. Przygotowania naszej reprezentacji w lekkiej atletyce do igrzysk olimpijskich trudno jest powierzyć innej organizacji niż Polski Związek Lekkiej Atletyki. Podmiot ten będzie miał zagwarantowaną wyłączność na realizację ww. zadań w zakresie sportu, w którym działa. Z tego względu nie jest celowe przeprowadzanie otwartego konkursu ofert.

Narodowy ruch olimpijski. Uznajemy w ustawie wiodącą rolę Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w rozwoju sportu we współpracy z ministrem sportu.

Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu. Działa on przy Polskim Komitecie Olimpijskim, którego za rząd nadaje mu statut i powołuje arbitrów. Sprawy sporne w sporcie powinny być rozstrzygane generalnie w ramach ruchu sportowego ze względu na potrzebę poszanowania jego autonomii, ale także konieczność szybkich rozstrzygnięć. Ustawa umacnia pozycję trybunału, rozszerza jego kompetencje m.in. o rozpatrywanie skarg na decyzje licencyjne polskich związków sportowych, obecnie rozstrzygane przez sądy administracyjne.

W zakresie bezpieczeństwa w sporcie uznano prymat powszechnie obowiązujących przepisów prawa, dlatego też zawarte w projekcie ustawy przepisy dotyczące bezpieczeństwa w sporcie ograniczono do niezbędnego minimum wynikającego ze specyfiki sportu.

Sprawy wymiaru godzin wychowania fizycznego przeniesiono do kompetencji ministra edukacji narodowej z przekonaniem, że będzie to sprzyjać rozwojowi sportu szkolnego.

Przyjęto nowe rozwiązania dotyczące zwalczania dopingu w sporcie. Przepisy projektowanej ustawy w tym zakresie są zgodne z postanowieniami międzynarodowej konwencji, sporządzonej w Paryżu w dniu 19 października 2005 r., o zwalczaniu dopingu, której Polska jest sygnatariuszem.

W niniejszym projekcie ustawy o sporcie proponuje się również dodanie nowego rozdziału w Kodeksie Karnym: Przepięstwa przeciwko zasadom rywalizacji sportowej. Jednym z naczelných zadań ministra sportu jest walka o czystość sportu. Jeżeli chcemy zachować wartość sukcesów w sporcie, wartość medalu olimpijskiego czy medalu mistrzostw świata, musimy dbać o przestrzeganie zasady fair play i eliminować oszustów z działalności sportowej. Tak więc proponowane przepisy karne w Kodeksie karnym mają za zadanie chronić dobro prawne w postaci prawidłowego przebiegu rywalizacji sportowej, opartej na zasadzie fair play. Rozszerzamy zakres penalizowanych przestępstw korupcyjnych w sporcie o przestępstwa związane z ich wykorzystaniem w zakładach wzajemnych, podwyższamy kary za przestępstwa korupcyjne w sporcie popełnione przez działaczy, ludzi działających w sporcie, podnosimy do poziomu zagrożenia, jakie jest przewidziane w stosunku funkcjonariuszy publicznych. W sprawach dopingu wprowadzamy penalizację najbardziej negatywnych zachowań dopingowych, tzn. stosowania substancji dopingowych lub metod dopingowych w stosunku do zawodników małoletnich; a także w stosunku do zawodników dorosłych, kiedy podaje im się substancję lub stosuje metodę dopingową bez ich wiedzy. Te przestępstwa będą zagrożone karą więzienia do lat dwóch.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że projektowana ustawa zawiera tylko niezbędne i celowe regulacje oraz ograniczenia prawne w uprawianiu i organizowaniu sportu dostosowane do europejskich standardów. Przede wszystkim jednak wprowadza nowe - organizacyjne i finansowe - instrumenty wsparcia sportu, dzięki czemu tworzy lepsze warunki do rozwoju sportu polskiego. Proponowane rozwiązania prawne są zgodne z prawem Unii Europejskiej, a także z przesłaniem zawartym w podpisanym ostatnio przez pana prezydenta Kaczyńskiego traktacie z Lizbony. W art. 149 są zawarte regulacje dotyczące sportu. Po wejściu w życie traktatu z Lizbony sport stanie się obszarem polityki unijnej, obszarem wsparcia unijnego.

Wysoka Izbo! Przedkładając projekt ustawy o sporcie, zwracam się w imieniu rządu o poparcie projektu i przyjęcie zawartych w nim rozwiązań. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Te oklaski były niestety świadectwem braku wyobraźni i odpowiedzialności rządzących za stan zdrowia społeczeństwa, nieumiejętność wyciągnięcia wniosków z licznych badań i ocen dotyczących zależności pomiędzy kondycją fizyczną populacji a jej stanem zdrowia.

Dodajmy, że zmiany te wprowadzono mimo negatywnej opinii, z których dwie przypominamy:

Stanowisko

Komitetu Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Polskiej Akademii Nauk w sprawie projektu ustawy o sporcie.

Komitet Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN apeluje o wstrzymanie procedury legislacyjnej projektu ustawy o sporcie z następującym uzasadnieniem:

1. Zastąpienie dotychczas obowiązującej ustawy o kulturze fizycznej ustawą o sporcie jest nieuprawnioną próbą zatarcia różnic między tymi formami aktywności ludzkiej i odpowiadającymi im pojęciami, ze wszystkimi negatywnymi tego konsekwencjami.

2. Etymologicznie sport pochodzi od łacińskiego słowa *desportare* używanego w średniowieczu na określenie zabawy umożliwiającej wyższym warstwom społecznym przyjemne spędzanie czasu. Kultura fizyczna natomiast wywodzi się od łacińskiego słowa *cultus* oznaczającego uprawę lub odnoszenie się do czegoś z pietyzmem, co w połączeniu z przymiotnikiem fizyczna (czyt. cielesna) może być rozumiane jako uprawa lub/i afirmacja ciała.

3. Z badań wynika, że w świadomości Polaków kultura fizyczna najczęściej kojarzy się z wychowaniem fizycznym i zdrowiem, a sport z rywalizacją i rekordem. Podobne atrybuty przypisywane są tym pojęciom we wszystkich współczesnych polskojęzycznych encyklopediach i leksykonach.

4. Zdaniem jednego z najwybitniejszych polskich filozofów prof. Władysława Tatarkiewicza kultura fizyczna oznacza troskę psychiki o ciało. Motywy tej troski mogą być różne. Nie mniej wybitny polski socjolog prof. Florian Znaniecki zaliczył do nich względy higieniczne, geneomiczne, obyczajowo-estetyczne, hedonistyczne, fizyczno-uitytarne i sportowe.

5. Zdrowotne, użytecznościowe, estetyczne i rywalizacyjne wartości ciała oraz zachowania kreacyjne, rekreacyjne i rehabilitacyjne na rzecz ciała, a także somatyczne, społeczne i psychiczne ich rezultaty, z uwzględnieniem historycznego dorobku we wszystkich tych zakresach, są współcześnie przedmiotem badań w naukach o kulturze fizycznej, w których nadawane są stopnie i tytuły naukowe.

6. Wynikający z postępu cywilizacyjnego drastyczny spadek udziału aktywności fizycznej w pracy zawodowej i czynnościach życia codziennego dotyczy wszystkich ludzi, w każdym wieku, zarówno niepełno, przeciętnie jak i wybitnie sprawnych ruchowo. Jego konsekwencją jest gwałtowny wzrost chorób metabolicznych, układu krążenia, układu ruchu, oraz nowotworów złośliwych.

7. Spośród 38 000 000 mieszkańców Polski ok. 5 000 000 jest w wieku przedprodukcyjnym, 23 000 000 produkcyjnym i ok. 10 000 000 poprodukcyjnym. Z danych Rocznika statystycznego RP wynika, że w polskich klubach sportowych ćwiczy 414 000 osób, co stanowi niewiele ponad 1% populacji. Im poświęcona jest proponowana ustawa o sporcie.

8. Sport jako jedna z form uczestnictwa w kulturze fizycznej jest z natury swej elitarny ponieważ polega na eliminacji słabszych w celu wyłonienia najlepszych. Z tego powodu do sportu werbowani są ludzie pod kątem ich predyspozycji somatyczno-motorycznych. W rekreacji i rehabilitacji ruchowej formy ruchu dobierane są do potrzeb ich uczestników, z uwzględnieniem deficytów w zakresie zdrowia, sprawności, wydolności, budowy i postawy ciała.

8. Komitet Rehabilitacji, Kultury fizycznej i Integracji społecznej nie neguje potrzeby prawnego uregulowania spraw sportu. Nie może to jednak odbywać się kosztem deprecjacji pozostałych form uczestnictwa w kulturze fizycznej przez zacieranie różnic między nimi. Można tego uniknąć poprzez równoczesną nowelizację obu obowiązujących obecnie ustaw: o kulturze fizycznej i o sporcie wyczynowym, lub w całości włączając zapisy obecnego projektu ustawy o sporcie do ustawy o kulturze fizycznej. Zastąpienie ustawy o kulturze fizycznej ustawą o sporcie jest nie do zaakceptowania. Byłoby celowe zaproszenie do udziału w pracach przy tych nowelizacjach wybitnych przedstawicieli środowiska naukowego kultury fizycznej. Komitet deklaruje gotowość współpracy w tym zakresie.

Prof. dr hab. Marek Woźniowski
Przewodniczący Komitetu
Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej
Polskiej Akademii Nauk

**Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego
Po zapoznaniu się z przesłanym projektem ustawy o sporcie ZG SZS zgłasza
swoje wątpliwości i uwagi:**

1. Nie możemy zaakceptować i poprzeć projektu takiej ustawy, w której likwiduje się ustawę o kulturze fizycznej i zastępuje ją ustawą o sporcie.

2. Naszym zdaniem w sposób niewłaściwy wykorzystano dyspozycję artykułu 68 pkt 5 Konstytucji "Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży". Naszym zdaniem złamano tu konstytucyjną zasadę nadrzędności i bezpośredniego stosowania. W sposób niezgodny z intencjami tego zapisu zrezygnowano bowiem z bezpośredniego określenia na czym ma polegać "popieranie rozwoju kultury fizycznej" do czego taki zapis zobowiązuje, poprzestając na bardzo szczegółowym regulowaniu spraw sportu.

3. Proponowane rozwiązanie pomija i lekceważy dorobek nauki i praktyki w zakresie teorii i doktryny kultury fizycznej jako ważnej kontynuacji wielkiej myśli medycznej i pedagogicznej takich postaci jak Wojciech Oczko, Henryk Jordan, Jędrzej Śniadecki. Marcin Kacprzak i współcześni z Maciejem Demelem na czele, którzy nadali kulturze fizycznej wysoką rangę i zapewnili, że jest ona ważną częścią kultury narodowej. Nurt ten wymaga dalszego wsparcia a nie administracyjnej eliminacji

4. Sport, w tym sport wyczynowy jest ważną częścią kultury fizycznej, ale jej nie zastępuje i nie reprezentuje w całości. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania w zakresie sportu są naszym zdaniem właściwe i należy wyrazić autorom uznanie za ich **tak trafne i** szczegółowe zapisanie. Ustalenia te powinny być jednak tylko częścią ustawy o kulturze fizycznej. Ważną ale częścią.

5. Nie do zaakceptowania jest próba ustawowego regulowania teorii kultury fizycznej, która jednoznacznie ustala, że częściami kultury fizycznej są wychowanie fizyczne, sport, rekreacja i rehabilitacja. Taki porządek powinien być zatem respektowany w ustawie o kulturze fizycznej. Nauki nie można tworzyć decyzjami administracyjnymi. Nieuzasadnione jest więc między innymi skreślenie z tej listy rehabilitacji fizycznej.

6. Nieuprawnione i niesprawiedliwe są także uwagi o tym, że dotychczasowe regulacje są obciążone "charakterystycznym dla minionego ustroju szerokim i pogłębionym zakresem regulacji". Ustawa z 1996 roku była tworzona równolegle z pracami nad aktualną konstytucją i wyprzedzająco wykorzystywała jej zapisy, była naonczas znaczącym osiągnięciem wzmacniającym pozycję kultury fizycznej, między innymi wprowadzając najwyższy obecnie w Europie wymiar wychowania fizycznego. Ustawa ta była ponadto kilkakrotnie nowelizowana. Z przykrością stwierdzamy, że przedstawiony nam projekt ustawy o sporcie (poza trafnymi regulacjami dotyczącymi sportu wyczynowego) stanowi znaczny krok wstecz w zakresie prawnego sytuowania kultury fizycznej.

7. Nie czujemy się w pełni kompetentni do rozwinięcia zaprezentowanego stanowiska. Po zasięgnięciu opinii wybitnych znawców problemu, uważamy za absolutnie niezbędne skonsultowanie projektu z szeroko rozumianym środowiskiem naukowym kultury fizycznej, reprezentowanym przez Polską Akademię Nauk, Polskie Towarzystwo Kultury Fizycznej i Szkoły Wyższe. Dotyczy to nie tylko treści projektowanej ustawy ale samej koncepcji właściwego zastosowania ww. przepisu konstytucyjnego dla umocnienia rangi kultury fizycznej w polskim prawie.

Wojciech Ziemiak
Prezes Zarządu Głównego SZS
Poseł na Sejm RP

Inauguracja obchodów Jubileuszu 85 lecia Uczelni.

29 września 2014 roku odbyła się Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2014/2015 w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie rozpoczynająca obchody Jubileuszu 85-lecia Uczelni.

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie obchodzi w roku akademickim 2014/2015 Jubileusz 85-lecia powołania Uczelni. Idea powołania w Warszawie ówczesnego Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego (CIWF) została uchwalona na pierwszym posiedzeniu państwowej Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, której przewodniczył marszałek Józef Piłsudski. W czerwcu 1928 r. odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego. Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego odbyła się 29 listopada 1929 roku. Szczególna rola Marszałka w powstaniu i działalności Uczelni była doceniana przez studentów i pracowników, stąd na ich wniosek, po Jego śmierci władze państwowe

nadały uczelni imię Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a ustawą Sejmu z 1938 r. CIWF został przekształcony w wojskową szkołę akademicką pod nazwą Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie (AWF).

Obecnie Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie to nowoczesna uczelnia z bogatą tradycją. Wykwalifikowana kadra naukowo-dydaktyczna kształci ponad 6 tys. studentów na 6 kierunkach: wychowanie fizyczne, sport, turystyka i rekreacja, fizjoterapia, pielęgniarstwo i kosmetologia. AWF Warszawa posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora oraz doktora habilitowanego w zakresie nauk o kulturze fizycznej. Bogata oferta edukacyjna obejmuje liczne zajęcia praktyczne i sportowe, które kształtują postawę i rozwijają kompetencje przydatne w późniejszej pracy zawodowej.

Z okazji tych Inauguracji (Roku akademickiego i Jubileuszu 85 - lecia) przypominamy znakomity tekst publikowany w Liderze przed kilku laty z okazji 80-lecia powstania Uczelni. Starsi (coraz starsi) niech sobie przypomną te dzieje a młodszy, dopiero co immatrykulowani studenci AWF niech poznają je z pożytkiem dla swej przyszłej pracy. Przypomnieć też warto, przy tej okazji, autorom niefortunnej niechęci do pojęcia kultura fizyczna i zmiany ustawy (z kultura fizyczna na sport) o tym, że to „Józef Piłsudski wprowadził określenie kultura fizyczna młodzieży, którego to terminu używał wielokrotnie w następnych latach”.

Kajetan Hądzelek, Maria Rotkiewicz, Jerzy Chełmecki, Waldemar Dorcz, Sobiesław Dudek
Rola Józefa Piłsudskiego w rozwoju kultury fizycznej w Polsce i w powołaniu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego*

Zainteresowania Józefa Piłsudskiego wychowaniem fizycznym i sportem - jak pisała we Wspomnieniach Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska - sięgają lat 1896 - 1901, kiedy bywał w Londynie i widział boiska sportowe oraz ogrody dla dzieci; starania Brytyjczyków o rozwój fizyczny młodzieży i jej zamiłowanie do sportu ¹

Wpływ na to miały również Jego doświadczenia wyniesione z pracy organizacji strzeleckich, w których wychowanie fizyczne stanowiło ważny element przygotowania do służby wojskowej i walki zbrojnej o niepodległość Polski. Właśnie w 1914 r. w celu zaznaczenia odrębności wojskowych metod kształtowania sprawności fizycznej swoich żołnierzy wprowadził Józef Piłsudski określenie kultura fizyczna młodzieży, którego to terminu używał wielokrotnie w następnych latach ²

Wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży ujmował ze stanowiska troski o zdrowie fizyczne i moralne. Uważał, iż stanowi organiczny i integralny składnik całokształtu prac wychowawczo-organizacyjnych; że „bez wychowania fizycznego nie może być mowy o pełnej i celowej pracy wychowawczej - o wychowaniu silnych i zwartych charakterów”. Pragnął, aby „kultura i tężyzna fizyczna młodego pokolenia znalazła swe racjonalne rozwiązanie w ogólnej pracy wychowawczej”.... „Wychowanie fizyczne uczy opanowania organizmu dla celów innych. - wskazywał Józef Piłsudski ³.

Juliusz Ulrych podaje, że w 1926 r. na odprawie w sprawie wychowania fizycznego tak mówił Marszałek :

„Gdy przeglądam oddziały wojska, patrzę z pewną obawą na naszych żołnierzy, na ich wzrost, malejący w miarę jak się przechodzi wzdłuż frontu oddziału i zadaję sobie pytanie, czy podolają oni trudom życia wojennego. Jaką pracę należy wykonać, jaki wysiłek podjąć, aby

podnieść ich kulturę fizyczną, spotęgować sprawność bojową i komu to zadanie poruczyć. Trzeba będzie opracować odrębne programy wychowania fizycznego dla szkół, odrębne dla wojska. Lecz cała praca musi być rozłożona w czasie. Ruch wychowania fizycznego będzie miał swego sprzymierzeńca w sporcie, lecz gdy sport dąży do wyczynów, do rekordów, wychowanie fizyczne ma dać przeciętną, a dla jego poszczególnych działów muszą być znalezione mierniki."

*Musi być ułożona jakaś dyscyplina i wychowanie fizyczne powinno być pod nią podciągnięte...
...Muszę przeto zaznaczyć, że myśląc o tym nowym przedmiocie, jakim jest wychowanie fizyczne, które już daje tak piękne rezultaty, boję się, ażeby w swym dalszym rozwoju nie stało się czymś dodatkowym, podczas gdy w istocie winno ono być podciąganiem i nauczycieli i dzieci do pewnych rzeczy koniecznych. Uważam więc wynalezienie tego miernika, o którym mówiłem, za rzecz pierwszorzędnej wagi i dlatego przygotowałem wniosek, w którym proszę, aby Rada Naukowa określeniem tego miernika i określeniem minimum się zajęła"⁴*

-
1. A. Piłsudska, Wspomnienia. Londyn 1960.
 2. D. Dudek, Józef Piłsudski o kulturze fizycznej młodzieży, „Kultura Fizyczna” 1997, nr 5-6
 3. T. Wieroński, Testament ideowo-wychowawczy... op.cit. s. 91.
 4. J. Ulrych, Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe... op.cit. s. 211.

Józef Piłsudski wskazywał na konieczność stosowania zasady indywidualizowania w wychowaniu fizycznym. Program wychowania fizycznego musi więc uwzględniać możliwości i nastawienia wychowanków w kolejnych fazach rozwoju psychofizycznego oraz dostosować odmienne formy zajęć i ćwiczeń dla chłopców i dla dziewcząt. Szczególną uwagę należy zwrócić na wychowanków w okresie dojrzewania płciowego; wiek ten wymaga, zdaniem Marszałka, troskliwej opieki wychowawców i specjalnych metod pracy wychowawczej. W podnoszeniu kultury fizycznej na wsi zalecał Marszałek położyć główny nacisk na zagadnienie higieny życia i pracy. Przypisywał wielkie znaczenie wychowaniu fizycznemu młodzieży akademickiej, które *...„dla uniwersytetów jest ważniejsze, niż dla gimnazjów”*. Z inspiracji Marszałka powołano Komisję dla sprawy organizacji wychowania fizycznego szkół wyższych, bo go te sprawy *„serdecznie obchodziły”*. Zależało mu na bezpośredniej kontynuacji w szkolnictwie wyższym wychowania fizycznego obowiązującego w szkołach średnich. Mówił: *...„Mnie chodzi o to, żeby przedłużyć wyniki osiągnięte w szkole średniej, ażeby one miały miejsce i na uniwersytecie”⁵*

W parze z ruchem wychowania fizycznego wysunął ideę przysposobienia wojskowego. Przy niedorozwoju sprawności fizycznej poborowych wojsko niepomnie dużo czasu zużywa na początkowe, elementarne szkolenie rekruta, wobec czego stosunkowo mniej czasu pozostaje na wyższe szczeble szkolenia. Całą tę pracę pomocniczą wstępnego szkolenia może wziąć na siebie przysposobienie wojskowe. Objąć ono musi także szerokie koła młodzieży pozaszkolnej, stać się ruchem w kraju popularnym. *„Cała służba w przysposobieniu wojskowym będzie oparta na zaciągu ochotniczym”*. Domagał się aby zostawić chłopcom prawo wyboru swego „starszego”. Niechaj go wybiorą sami, niech się uczą wyborów, lecz gdy go raz wybiorą- winni mu posłuch, szacunek, współpracę i współdziałanie. Wskazywał, że trzeba w szeregach przysposobienia wojskowego wytworzyć atmosferę lojalności i krzewić, nieustannie zasady współdziałania. Polecał zwrócić większą uwagę na gry zespołowe, w których warunkiem zwycięstwa jest przestrzeganie zasady współdziałania.

Praca, szeroko rozplanowana, obejmująca całe państwo, wymagać będzie pomocy ministra spraw wewnętrznych, któremu najłatwiej będzie apelować do samorządów o tereny sportowe”. Marszałek zwracał uwagę na pracę związaną z terenem, tj. na organizację lokalną, niejako o charakterze samopomocowym; miejscowość, gmina, miasto, powiat muszą być w pewnym

sensie samowystarczalne. „*Tereny dla akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego muszą być darowane; środki państwa na kupno tych terenów okazałyby się nie wystarczające. Całość zagadnienia wymaga budżetu, który będę się starał przeprowadzić na posiedzeniu Rady Ministrów*”.

W 1927 roku powołano przy Ministrze Spraw Wojskowych Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Statut PUWF i PW został uchwalony przez Radę Ministrów i wyszedł w postaci rozporządzenia Rady Ministrów .

Również w 1927 r. powołano do życia Radę Naukową Wychowania Fizycznego. Na rolę i znaczenie tej instytucji kładł Marszałek szczególny nacisk. Podkreślał on zawsze, że wychowanie fizyczne musi się znajdować pod opieką nauki, a lekarzy w szczególności. Interesował się składem osobowym Rady. Przewodniczył jej obradom i brał udział w dyskusjach, stawiał wnioski i poddawał Radzie do rozważenia problemy, wynikające ze swoich studiów, obserwacji i przemyśleń⁶

Marszałek Józef Piłsudski interesował się również sportem i odegrał znaczącą rolę w jego rozwoju, choć mówił: *"ja wolę sportowanie niż sport"*. Przyznawał sportowi walory propagandowe, chętnie przyglądał się zawodom, doceniał wysiłek i sukces sportowy

5. „Wychowanie Fizyczne” 1935, nr 1-2, s. 211; S. Ciechanowski, Marszałek Piłsudski o wychowaniu fizycznym młodzieży akademickiej i wiejskiej, tamże

6. „Protokoły Rady Naukowej Wychowania Fizycznego 1927-1934.

zawodników, ale wypowiadał też krytyczne uwagi pod adresem rekordomanii i pieniactwa w sporcie. E. Piasecki podaje nawet, iż miał użyć na Radzie Naukowej takiego sformułowania *„rozumiem sportowanie, nie rozumiem sportu”*.

Przypomnijmy tylko, że Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa przyjął protektorat nad Polskim Komitetem Olimpijskim i przyrzekł udzielić wszelkiego poparcia działaniom Komitetu i okazał nieklamane, szczere zainteresowanie sprawą. Podczas przygotowań do Igrzysk VII Olimpiady w Antwerpii w 1920 r. - jak pisze Stanisław Polakiewicz - przychylnością swą dla idei olimpijskiej okazał w całej pełni protektor Komitetu, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, który jako Naczelnny Wódz wydał rozkaz zwolnienia z frontu wszystkich potrzebnych do przygotowania ludzi. Niestrudzonym rzecznikiem tych próśb Komitetu był u Naczelnika Państwa jego adiutant generalny major Bolesław Wieniawa-Długoszowski, wielki zwolennik sportów. Marszałek patronował wielu akcjom i wydarzeniom sportowym, wręczał nagrody i dekorował zwycięzców zawodów i popisów, dokonywał otwarcia obiektów, był protektorem I Kongresu dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu Kobiet w 1928 r. i II Kongresu Kultury Fizycznej Kobiet w 1934 r., przyjął w Belwederze Halinę Konopacką - złotą medalistkę Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie, był członkiem honorowym Polskiego Związku Szachowego i protektorem Olimpiady Szachowej w Warszawie w 1934 r.

Warto podkreślić, że Józef Piłsudski był inicjatorem w 1925 r. powstania Rodziny Wojskowej, przy której w 1928 r. utworzono Klub Sportowy Rodziny Wojskowej. Z organizacją tą żywo współdziałała żona Marszałka-Aleksandra Piłsudska⁷

Szczególną uwagę przywiązywał Józef Piłsudski do sprawy kształcenia nauczycieli i instruktorów wychowania fizycznego i sportu, dostrzegając, iż stanowią oni główne ogniwo w rozwoju kultury fizycznej w Polsce. Dlatego stał się tak wielkim rzecznikiem powołania w Warszawie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Myśl stworzenia specjalnej uczelni wychowania fizycznego w Warszawie nurtowała od dawna i wyrastała z tradycji i działalności instytucji kształcących specjalistów w dziedzinie wychowania fizycznego już od pierwszych lat naszego stulecia, przede wszystkim takich, jak Warszawska Szkoła Gimnastyki Szwedzkiej i Masażu Heleny Kuczalskiej oraz kursy

instruktorskie prowadzone przez Władysława Ryszarda Kozłowskiego w Ogrodach Gier Zabaw Ruchowych im. Wilhelma Elisa Raua⁸. W tej szkole i instytucjach rodziły się idee i starania o powołanie w Warszawie wyższej uczelni wychowania fizycznego. Z tego grona wywodzili się i symbolizują go zarówno dr Władysław Światopełk-Zawadzki, twórca i kierownik Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego, jak również płk dr Władysław Osmolski, projektodawca, organizator i pierwszy dyrektor Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego⁹. Potrzebę powołania w Warszawie Instytutu Wychowania Fizycznego szczególnie mocno podniósł Sejm Nauczycielski w 1919 r. W jego uchwałach czytamy m.in.: *„Zjazd uznaje, że przy każdym uniwersytecie powinno być utworzone studium wychowania fizycznego, oparte o osobną katedrę wychowania fizycznego, a w stolicy państwa powinien powstać główny instytut wychowania fizycznego celem kształcenia kierowników wychowania fizycznego. Kierownicy ci powinni, co do poziomu wykształcenia i stanowiska, stać na równi z innymi nauczycielami”*.

Już też w 1919 r. dr Wł. Światopełk - Zawadzki zorganizował z ramienia MWRiOP półroczny kurs dla kandydatów na nauczycieli wychowania fizycznego, a od 1920 r. kierował Państwowym Rocznym Kursem Wychowania Fizycznego.

7. Dzieje powstania Rodziny Wojskowej, „Rodzina Wojskowa” 1933, nr 1.

8. K. Hądzelek, Kształcenie nauczycieli wychowania fizycznego w Królestwie Polskim, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1965, nr 3.

9. Materiały sympozjum poświęconego życiu i twórczości dr Władysława Osmolskiego, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie” 1976, t. XXI.

Kurs ten nie zaspokajał ani potrzeb, ani ambicji jego twórców i środowisk wychowania fizycznego. Równocześnie starano się więc z jednej strony o utworzenie wzorem Poznania Katedry Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Warszawskim i ściślejsze związanie kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego z Uniwersytetem, a z drugiej zabiegano o powołanie samodzielnej wyższej uczelni wychowania fizycznego.

10 marca 1920 r. Senat Uniwersytetu Warszawskiego uchwalił powołanie katedry wychowania fizycznego i polecił wydziałom lekarskiemu i filozoficznemu przedstawić szczegółowych wniosków w tej sprawie. Ale uchwała ta nie doczekała się nigdy pełnej realizacji.

7 października 1924 r. w połowie września 1925 r. uruchomiono 2 - letni Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego. Ale uczelnia ta nie posiadała własnych obiektów i urządzeń sportowych. Dlatego też w latach dwudziestych podnoszono przy różnych okazjach i w fachowym piśmiennictwie potrzebę budowy w Warszawie instytutu wychowania fizycznego, zrazu na terenie Agrykoli, później w Parku Skaryszewskim, jednak nie było odpowiednich funduszy na tę inwestycję.

Równocześnie we władzach wojskowych kształtowały się plany powołania w Warszawie Instytutu Wychowania Fizycznego. „Rozumieją to dobrze władze wojskowe - pisał „Stadion” - i nie poprzestając na tym, co zrobiono dotychczas, aby zapewnić akcji przysposobienia wojskowego rozumnych i zamiłowanych wychowawców - wysuwają propozycję założenia narodowego instytutu wychowania fizycznego w Warszawie. Zadania instytutu: przygotować kierowników wychowania fizycznego cywilnych i wojskowych, a także dokonywać badań nad wpływem ćwiczeń na organizmy. Poza możliwością koncentracji sił wykładających i uzdolnionych do prowadzenia badań naukowych stworzenie takiego instytutu przyczyniłoby się niewątpliwie do zbliżenia wychowania fizycznego cywilnego z wojskowym, tak, aby praca w tej dziedzinie przedstawiała się jako jedna całość celowo kierowana”¹⁰. Sprzyjające warunki do zbudowania uczelni wychowania fizycznego w Warszawie zaistniały w 1927 r. W styczniu tego roku powołano Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia

Wojskowego - centralny organ władzy państwowej w dziedzinie kultury fizycznej - podległy Ministerstwu Spraw Wojskowych, które doceniając znaczenie ćwiczeń fizycznych w wychowaniu młodego pokolenia otoczyło kulturę fizyczną znaczną troską i opieką.

Równocześnie powstała Rada Naukowa Wychowania Fizycznego, skupiająca wybitnych specjalistów w tej dziedzinie, której przewodnictwa podjął się Marszałek Józef Piłsudski, dając tym dowód swego zainteresowania i poparcia dla sprawy wychowania fizycznego.

15 lutego 1927 r. na pierwszym posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, której osobiście przewodniczył Marszałek Józef Piłsudski, propozycję połączenia Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie z Centralną Wojskową Szkołą Gimnastyki i Sportów w Poznaniu zgłosił płk dr Władysław Osmolski. Doceniając w pełni znaczenie działających już Studiów Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Poznańskim i Uniwersytecie Jagiellońskim, uzasadniał konieczność powołania w Warszawie wyższej uczelni specjalnej, nie związanej z Uniwersytetem - instytutu kształcącego nauczycieli wychowania fizycznego i instruktorów sportowych dla szkół i dla wojska. Dowodził, że *obok studiów uniwersyteckich potrzebna jest szkoła specjalna, samodzielna, o kursie zasadniczym nie przekraczającym 2 lat, dla kandydatów na kierowników ćwiczeń fizycznych*"¹¹.

10 „Stadion” 1925, nr 16

11. Protokół pierwszego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, s. 25-36.

Choć „dyskusja nad wygłoszonym referatem nie doprowadziła wtedy do konkretnych wniosków, ale sama idea znalazła w osobie Marszałka Józefa Piłsudskiego wielkiego protektora

Według relacji dyr. płk Juliusza Ulrycha w listopadzie 1927 r. odbyła się u Marszałka Józefa Piłsudskiego narada z udziałem Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, I wiceministra Spraw Wojskowych, dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW i innych osób. Marszałek zakomunikował, że budżet państwa wykazuje nadwyżkę i że można by coś uszczknąć dla wychowania fizycznego. Gdy uradowany - pisze płk Juliusz Ulrych - wymówiłem jedno słowo instytut - Marszałek powiedział: „Właśnie... *Niech pan zacznie nad tym pracować*”. W początku 1928. r Sejm, po przeprowadzeniu obrad budżetowych, z przewidywanych pozostałości budżetowych przeznaczył 81 milionów złotych na cele inwestycyjne. Wkrótce potem Pan Marszałek Józef Piłsudski wezwawszy do siebie płk Juliusza Ulrycha - Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego wręcz zapytał go: *"Co by Pan zrobił, gdybym Panu dał kilka milionów na potrzeby wychowania fizycznego"*. płk Ulrych bez namysłu odrzekł, że ponieważ przyszłość wychowania fizycznego zależy od stworzenia odpowiednich kadr nauczycielskich i instruktorskich - obróciłby te pieniądze na budowę uczelni wychowania fizycznego. Na to Pan Marszałek odrzekł: *"Takiej odpowiedzi oczekiwałem od Pana. Niech Pan przygotuje projekt budowy Instytutu Wychowania Fizycznego. Za kilka dni wezwę Pana i podam mu kwotę, którą rząd na to przeznaczy"*. Słowa te były zapowiedzią asygnowania 5 milionów złotych na budowę Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego; one to dały płk Juliuszowi Ulrychowi impuls do energicznych poszukiwań odpowiednich terenów i dróg do realizowania postawionego przez Pana Marszałka celu. W kilka dni potem dokonuje Płk Juliusz Ulrych wyboru terenów i sprawę budowy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w ogólnym zarysie przedstawia Panu Marszałkowi¹².

2 grudnia 1928 roku wmurowano akt erekcyjny oraz tablicę upamiętniającą 10-lecie Polski Niepodległej i w takim tempie prowadzono roboty, że w listopadzie 1929 r. można było rozpocząć zajęcia dydaktyczne na I roku studiów

„5 listopada 1929 r. - czytamy w sprawozdaniu CIWF - w niewykończonych jeszcze należycie murach obecnego Instytutu rozpoczął się pierwszy kurs pod kierownictwem płk Władysława Osmolskiego, Komendanta Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, która bezpośrednio przedtem przeniesiona została do Warszawy w pełnym swym składzie personalnym wraz z wyposażeniem. Przeniesienie to nastąpiło zgodnie ze skrytykowaną już decyzją połączenia Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie z Centralną Wojskową Szkołą Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Ostateczna sankcja prawna tego połączenia ukazała się w dniu 1 stycznia 1930 r., a stanowisko pierwszego dyrektora Instytutu objął wówczas płk dr Władysław Osmolski¹³.
Tak rozpoczęły się już prawie 80-letnie dzieje bielańskiej uczelni i jej ewolucja od wojskowej, wyższej, zawodowej szkoły o 2-letnim kursie studiów do dzisiejszej AWF.

12. Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. Sprawozdanie za rok 1933/34. Warszawa 1934, s. 4.

13. Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. Sprawozdanie... op. cit. s. 3; W. Gniewkowski, Akademia Wychowania Fizycznego. Księga pamiątkowa. Kronika. Warszawa 1960, s. 33-36.

Profesor Leszek Balcerowicz wygłosił wykład inauguracyjny na AWF Józefa Piłsudskiego

29 września 2014 roku podczas Uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego 2014/2015 w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie rozpoczynającej jednocześnie obchody Jubileuszu 85-lecia Uczelni, **tradycyjny wykład inauguracyjny oparty jak się okazało na publikacji profesora „Odkrywając Wolność” wygłosił prof. dr hab. Leszek Balcerowicz.** Aby przybliżyć czytelnikom problemy poruszone przez referenta podczas wykładu, przypominamy tekst naszej obszernej rekomendacji tej znakomitej publikacji opublikowanej w 2013 r w 269 numerze Lidera. Jednocześnie zapowiadamy, że niebawem ukaże się w Liderze rekomendacja kolejnej książki Leszka Balcerowicza , tym razem autobiograficznej „**Trzeba się bić**”, (rozmawiała Marta Stremecka).

Przypominany z tej okazji tekst opublikowanej w Liderze rekomendacji książki profesora Leszka Balcerowicza „Odkrywając Wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów”.

Z wielkim przekonaniem rekomenduję tę znakomitą książkę. Zauważę przy okazji, że na to obszerne dzieło (ponad 1000 stron) wydałem zaledwie 25 złotych. Podobnej objętości książki kosztują zazwyczaj trzy - cztery razy tyle i z żalem muszę zrezygnować z ich kupna. Zwrócę uwagę na informację, że „*Wydawca i FOR dziękują Arkadiuszowi Musiowi za hojne wsparcie finansowe, które umożliwiło wydanie tej książki w nakładzie dającym szansę dotarcia do szerszego grona czytelników*”. Oby inni majątni (i rozumni) poszli za tym przykładem.

Aby w pełni zrozumieć poglądy autora konieczne jest przeczytanie całej książki, na którą składa się wybór tekstów autorstwa blisko 50 wybitnych intelektualistów oraz obszerny wstęp profesora. To niełatwe zadanie bo jest to dzieło o dużej objętości (ponad 1000 stron), a ponadto cytowani autorzy to przedstawiciele różnych nauk : ekonomii, filozofii, socjologii, psychologii, co wymaga elementarnej znajomości tych nauk.

Lektura tej książki wydała mi się ogromnie pomocna w pracach nad Pomarańczową Księgą. W rozważaniach nad ludzkimi postawami i wyborami najczęściej (i dotyczy to nie

tylko przeciętnego przedstawiciela opinii społecznej, ale także polityków, władzy, mediów, także niektórych ludzi nauki) posługujemy się uproszczonymi opiniami co do intencji ludzkiego postępowania - jest to jedna z głównych przyczyn naszych niepowodzeń i pomyłek edukacyjnych i wychowawczych.

Lektura książki profesora Balcerowicza i rekomendowanych przez Niego tekstów wybranych autorów pozwala lepiej zrozumieć istotę wolności, która leży u podstaw każdej ludzkiej decyzji. Tu często leży klucz do rozwiązania zagadek naszego postępowania i wyborów. Jeżeli w oparciu o błędne oceny intencji i motywów, zapadają decyzje dotyczące wielu ludzi, czasem całego społeczeństwa i państwa, o kryzys nietrudno. Obszerniejsze rozważania na ten temat zawarłem w artykule : „**Dlaczego nie chcą chcieć ?**”, którego tekst można znaleźć na www.lider.szs.pl > bank wszystkich tekstów lidera .

Prof. dr hab. Zbigniew Rau z Uniwersytetu Łódzkiego napisał: *„Antologia ta stanowi nieocenioną pomoc dla tych wszystkich z nas, którzy chcą z perspektywy wolności postrzegać, porządkować i przeżywać otaczający nas świat idei i instytucji. Jest to lektura niełatwa, gdyż wymaga często radykalnego zrewidowania dominujących poglądów na naturę ludzką, społeczeństwo, państwo i prawo. Wysiłek ten jest jednak ze wszech miar opłacalny, niesie bowiem za sobą silną motywację do autonomicznego myślenia i działania.*

W książce znajdujemy teksty następujących autorów : David Hume, Adam Smith, Wiliam A. Niskanen, Steven Pinker, Mao Yushi, James Madison, Richard A. Epstein, John Stuart Mill, Benjamin Constant, Friedrich August von Hayek, Anthony de Jasay, Alexis de Tocqueville, Robert Nozick, Karl Popper, Frederick Bastiat, Milton Friedman, James A. Dorn, Andrei Shleifer, Robert W. Vishny, Richard Pipes, Gordon Tullock, Luigi Zingales, Walter E. Williams, Bruce Bartlett, Vito Tanzi, Leszek Kołakowski, Janusz Korwin-Mikke, David Kelly, Robert A. Sirico, Charles Murray, Michael S. Gazzinga, Erich Weede, Jan Winiecki, Ludwig von Mises, Mario Vargas Llosa, Tom G. Palmer, Deepak Lal, James M. Buchanan, John Burton, Richard E. Wagner, Peter J. Boettke, Daniel J. Smith, Nicolas A. Snow.

Dodam nieskromnie, że Lider rekomendował na swych łamach dzieła niektórych z ww. autorów (m.in. Pinker. Kołakowski. Tocqueville, Popper)

Ciekawe, że Prof. Balcerowicz w swych powołaniach nie uwzględnił takich wybitnych autorów piszących rozległe dzieła o opisywanej przez Niego tematyce jak m.in. Erich Fromm, Alvin Toffler, Francis Fukuyama, Richard Dawkins, Philip Zimbardo. Może z tego powodu, że snują oni nazbyt optymistyczne wizje świata ? Jak zwykle dodam za Św. Augustynem : Weź to i czytaj... (Zbigniew Cendrowski)

Leszek Balcerowicz

ODKRYWAJĄC WOLNOŚĆ . PRZECIWI ZNIEWOLENIU UMYSŁÓW.

Wyd. Zysk i S-ka 2012

WSTĘP

(wybrane fragmenty)

„Wolność jest jak zdrowie. Rozumiemy, co ona znaczy i jak wiele jest warta, gdy jej nie mamy. Taka była sytuacja w Polsce po II wojnie światowej do 1989 roku. W ustrojach despotycznych, których skrajną odmianą był socjalizm, sprawa wolności jest prosta - wszyscy jej pragną (z wyjątkiem elity władzy), a nieliczni bohaterowie, jeśli tylko mogą, o nią walczą. Od roku 1989 mamy w Polsce demokrację oraz związane z nią swobody obywatelskie i wielu ludziom się wydaje, że dzięki temu problem wolności został rozwiązany raz na zawsze. To jest

niebezpieczne złudzenie. Albowiem owe cenne wolności mogą służyć - i służą - ograniczeniu innych wolności - poprzez nacisk rozmaitych grup, które widzą dla siebie finansowe lub ideowe korzyści w tych ograniczeniach. Dotyczy to szczególnie wolności gospodarczej, której znaczenia dla warunków życia wszystkich ludzi nie sposób przecenić. Postępujące ograniczanie wolności gospodarczej kończy się stagnacją lub kryzysem w gospodarce. Widać to obecnie m.in. w Grecji.

Odpowiedzią na antywolnościowe presje, które występują w demokracji, nie jest oczywiście odejście od demokracji i związanych z nią obywatelskich swobód, lecz obrona zagrożonych wolności w ramach demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Wymaga to stałych systematycznych i profesjonalnych działań, bo antywolnościowe presje nigdy nie ustaną. A zatem walka o wolność nigdy się nie skończy - chyba że pozwolimy sobie tę wolność odebrać. Obrona zagrożonych swobód jest w Polsce nadal zbyt słaba. Nie wszyscy rozumieją, że owa erozja wynika z presji rozmaitych grup (nie tylko związanych z państwem) i aby ją powstrzymać, trzeba tworzyć silniejszą obywatelską przeciwwagę. Obronę wolności ogranicza też ogromne myślowe zamieszanie związane z podstawowymi pojęciami, takimi jak państwo, prawa, własność, sprawiedliwość i sama wolność. Ten zamęt dezorganizuje myślenie, a przez to - działanie.

W niniejszej antologii zgromadziłem kilkadziesiąt znakomitych, w mojej opinii, tekstów na powyższe tematy, w tym prace, które należą do klasyki klasycznego liberalizmu. Mam nadzieję, że ta książka (wraz z tym wstępem) pomoże zmniejszyć wspomniany myślowy zamęt i wzmocni obronę zagrożonych wolności w naszym kraju.”

CO TO JEST PAŃSTWO

„Mistrzowie myśli filozoficzno-społecznej, tacy jak David Hume, Adam Smith, Benjamin Constant, John Stuart Mili, Alexis de Tocqueville, Frederic Bastiat, Karl Popper, Ludwig von Mises, Friedrich August von Hayek, Milton Friedman, Robert Nozick czy Leszek Kołakowski, pokazują, że da się o trudnych kwestiach pisać prosto i zrozumiale. Wybrane teksty tych autorów są zawarte w niniejszej książce, tak więc każdy Czytelnik będzie się mógł o tym przekonać.”

Patrząc na historię z lotu ptaka, dostrzegamy dwa rodzaje grup, w jakich żyli ludzie:

„Większość badań i rozważań (pomijając badania antropologów) koncentruje się na społeczeństwach i państwach. Tak też jest w tej książce. Zanim jednak zostawimy na uboczu grupy bez państwa, nazywane w filozofii „stanem natury”, warto zaznaczyć, że ich wizje były wśród filozofów zróżnicowane i służyły im jako podstawa do prezentowania rozmaitych koncepcji natury człowieka oraz - co się z tym wiąże - poglądów na temat pożądanego zakresu i charakteru państwa.”

„Skoro niniejsza antologia dotyczy grup ludzi, w których przypadku działa państwo, to musimy spróbować rozjaśnić to ostatnie pojęcie. Nie jest to łatwe zadanie. Z faktu, że bez przerwy słyszymy o państwie, nie wynika automatycznie, że wiemy, o co chodzi. Część trudności bierze się z tego, że słowo „państwo” obrosło grubą warstwą emocjonalnych skojarzeń, dużo częściej pozytywnych niż negatywnych. Skojarzenia pozytywne graniczą z deifikacją państwa.”...

„Nabożnym stosunkiem do państwa odznacza się też dominująca w ośrodkach akademickich i podręcznikach ekonomia, w której - według jednego z jej wybitnych przedstawicieli - zakłada się, że „państwo opracowuje i egzekwuje prawo, mając na celu maksymalizację społecznego dobrobytu” (Dixit 2004, s. 3)”.....

„Na poziomie mniej intelektualnie wyrafinowanym, choć niekoniecznie bardziej niedorzecznym, deifikację państwa odnajdujemy w popularnych wierzeniach, że państwo stoi ponad prawami przyrody, matematyki i ekonomii - i dzięki temu rozdaje rozmaite dobra, a nic nikomu nie odbiera. A poza tym dowolny problem może zostać rozwiązany tylko przez państwo”.....

...każda trwała grupa ludzi..... ma swój system instytucjonalny, czyli ustrój. Rozumiem przez to zestaw ponadosobowych reguł (zakazów, nakazów) dotyczących ochrony przed agresją, rozstrzygnięcia sporów oraz współpracy, reguł egzekwowanych przez mniej lub bardziej wyodrębnioną część grupy. Państwo jest szczególnym typem systemu instytucjonalnego, istniejącym w większych terytorialnych grupach, nie opartych na więzach krwi „..... „Przemoc to zastosowanie dominującej siły fizycznej, która jest zarezerwowana współcześnie dla organizacji typu policja. Natomiast przymus to silna presja **psychiczna** polegająca na groźbie poważnych kar, z groźbą zastosowania przemocy włącznie (por. Hayek, s. 141-142). Państwowy przymus odnajdujemy współcześnie w kodeksach karnych oraz w organizacjach, które kary te egzekwują: policji, prokuraturze, sądach, które tworzą łącznie aparat ścigania i wymiaru sprawiedliwości”.....

„W takich skrajnych warunkach sprawdza się obserwacja Hobbesa, że ludzie są gotowi zaakceptować monopolistycznego despotę, byle im zapewnił elementarne bezpieczeństwo. Nie oznacza to, oczywiście, że ludzie zawsze preferują politycznych despotów.”.....

„Najbardziej skrajny monopol na przymus i przemoc ma na swoim terytorium państwo w Korei Północnej i inne współczesne państwa totalitarne”.....

„Weberowska definicja państwa, oparta - przypominam - na kryterium monopolu na przymus i przemoc, nie przesądza, po co i w czyim interesie jest ten monopol wykorzystywany. Innymi słowy, można uznać, że zbrojna banda, która podbija jakieś terytorium i wprowadza tam swój monopol na przymus i przemoc, po to by uciskać podbitą ludność, zakłada państwo. Takie też były początki wielu współczesnych państw. W tym kontekście trzeba przywołać inną koncepcję państwa, a mianowicie pojęcie „państwa minimalnego”..... „Państwo minimalne, mówiąc najkrócej, to organizacja, która na danym terytorium ma monopol na przymus i przemoc po to, by pełnić tam funkcję powszechnej agencji ochrony ludzi przed fizyczną agresją ze strony innych ludzi”....

„Dochodzimy.... do zasadniczych niepojęciowych kwestii, a mianowicie, jakie rozwiązania w samym państwie są konieczne, aby nie stawało się ono państwem ucisku, lecz było narzędziem chroniącym wolność ludzi przed agresją ze strony innych ludzi”.....

„Państwo minimalne jest zdefiniowane przez określoną funkcję - zapewnienie ludziom ochrony przed agresją ze strony innych ludzi”.....

„Nawet najbardziej zażarty zwolennik rozbudowanej pomocy socjalnej nie uzna za państwo organizacji charytatywnej. On chce, aby państwo w sensie Nozicka brało na siebie dodatkowe funkcje, wykorzystując swój monopol na przymus i przemoc. Dotykamy tu kolejnego fundamentalnego problemu - zakresu działań państwa, co wiąże się nierozdzielnie z kwestią wolności jednostki i - w rezultacie - z warunkami życia ludzi. To jest jedno z głównych zagadnień omawianych w niniejszej książce”....

JAK POJMOWAĆ WOLNOŚĆ?

„Na początku odróżnijmy wolność jednostki, której poświęcona jest ta książka, od wolności społeczeństwa czy narodu. W tym drugim przypadku mówi się o „niepodległości”, mając na myśli to,

że w danym kraju rządzą nie obcy, tylko „swoi”, i pomijając fakt, jak oni to robią, a tym samym jak przedstawia się kwestia indywidualnej wolności i szerzej - warunki życia ludzi¹.

W tej książce, jak wspomniano, poruszone są zagadnienia dotyczące wolności jednostki.... „Część tych pojęciowych problemów ma swoje źródło w rozmaitych reinterpretacjach i manipulacjach, jakim podlegało i podlega słowo „wolność” zarówno w myśli społeczno-politycznej, jak i w propagandzie, szczególnie w państwach, gdzie wolności ewidentnie brakowało. Podobny los spotyka inne ważne słowa, takie jak prawo, sprawiedliwość czy demokracja. Zatrucie języka grozi sparaliżowaniem myślenia i dlatego trzeba przeciwstawiać się deformacjom podstawowych terminów, które odnoszą się do stosunków między ludźmi a państwem oraz między samymi ludźmi”.....

„Pojęcie wolności skomplikowało się, bo skomplikował się świat, w rezultacie wolność rozumiana jako przeciwieństwo niewoli nie oznacza jednej, jasno określonej sytuacji jednostki, tylko wiele rozmaitych, alternatywnych sytuacji. Innymi słowy, „wolność” odnoszona do szerokiego przedziału historii, ze współczesnością włącznie, nie jest prostym przeciwstawieniem niewolnictwa, lecz złożoną zmienną, której granicznym stanem jest niewola jednostki”.....

„Wolność jest złożoną zmienną, opisującą złożony świat, i że w odniesieniu do rozmaitych ustrojów możemy mówić, że ludzie mają w nich mniej lub więcej wolności. Powstaje jednak pytanie: Mniej lub więcej czego? Albo inaczej: O jaką cechę alternatywnych sytuacji ludzi chodzi, gdy mówimy, że mają oni mniej lub więcej wolności? W pierwszym odruchu wiele osób odpowiada: „Mniej lub więcej możliwości” lub - co jest bardzo podobne - „Mniejszy lub większy zakres wyboru”....

„Człowiek bogatszy ma niewątpliwie więcej możliwości i większy zakres wyboru niż biedniejszy. Definiowanie zakresu wolności poprzez zakres możliwości (wyboru) prowadzi więc do pomieszania zamożności z wolnością. Wedle tego ujęcia człowiek biedniejszy ma mniej wolności, a bogatszy - więcej. Walkę o zrównywanie dochodów - najbardziej skrajną formę egalitaryzmu - można więc uprawiać w imię wyrównywania wolności ,,...

„Myślmy za pomocą pojęć, czyli języka. Zaburzenia w tej sferze pozbawiają ludzi jasności myślenia lub, co gorsza — prowadzą ich do fałszywego oglądu rzeczywistości, z ryzykiem tragicznych skutków, zwłaszcza jeśli chodzi o działanie państwa”....

„Oddzielenie pojęcia wolności od pojęcia zamożności nie oznacza, że w ten sposób lekceważymy problem biedy. Przeciwnie, takie oddzielenie jest niezbędne, aby w sprawach jej usuwania można było jasno myśleć i skutecznie działać”.... Poza tym, oddzielając pojęcie wolności od pojęcia zamożności, nie twierdzimy, że między **desygnatami** tych pojęć (czyli tym, czego one dotyczą) nie mogą zachodzić jakieś **empiryczne** zależności. Przeciwnie, właśnie dzięki takiej separacji obu pojęć możemy jaśniej formułować pytania na ten temat, na przykład dociekając, w jakich warunkach ludzie zamożni uzyskują korzystniejsze dla siebie interpretacje generalnego prawa - i jak temu przeciwdziałać”....

„Pytanie o zakres wolności odnosi się do tego, gdzie - w obrębie tego zbioru typów działań oraz jego poszczególnych składników - przebiega granica między działaniami, które „wolno”

¹ Według takiej definicji Korea Północna reprezentuje szczyty niepodległości, natomiast Hongkong pod rządami Brytyjczyków był terytorium „podległym” i zarazem oazą wolności w Azji. Warto też pamiętać, że w wojnie secesyjnej południowe stany Ameryki walczyły o niepodległość po to, aby móc zachować niewolnictwo czarnej ludności. Nie wystarczy więc ograniczać się do pytania „kto rządzi”, a pomijać system rządów w danym społeczeństwie. Absolutna suwerenność danego kraju może oznaczać, że panuje w nim absolutna dyktatura - tyle że „swoich”.

wykonywać, a tymi, które podlegają określonym zakazom lub nakazom². Jeśli mówimy o wolności w relacji jednostka-państwo, a to nas w tej książce głównie interesuje, to mamy oczywiście na myśli zakazy (nakazy) zawarte w państwowym prawie i związane z nimi państwowy przymus oraz państwową przemoc”....

„Działania pierwszej grupy, czyli nie podlegające państwowym zakazom (lub nakazom), są przedmiotem praw (uprawnień) wolnościowych³; owe prawa nazywa się też niekiedy krótko „wolnościami”. Możemy więc w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że zakres wolności jest wprost proporcjonalny do zakresu praw wolnościowych i odwrotnie proporcjonalny do listy działań nakazywanych lub zakazywanych przez państwo”....

„Wszelkie listy wolnościowych uprawnień, rozmaite karty wolności powinny być uzupełnione ogólną klauzulą: „Co nie jest zakazane, jest dozwolone”, a ciężar dowodu powinien spoczywać na tych, którzy chcą wolność ograniczyć.”...

GRANICE WOLNOŚCI

„Zastanawiając się nad problemem granic wolności, trzeba na początku odróżnić z jednej strony takie systemy normatywne, jak religia czy etyka, a z drugiej - państwowe prawo. Relacja między tymi dwoma zbiorami norm jest jednym z głównych problemów filozofii politycznej oraz tematem gorących publicznych dyskusji. Na płaszczyźnie opisowej możemy zauważyć, że nawet w najbardziej świeckich ustrojach państwowe prawo obejmuje normy, które jednocześnie są częścią każdej wielkiej religii (i każdego kodeksu moralnego), na przykład przykazanie „nie zabijaj” czy „nie kradnij”....

„W Europie nastąpiło najwcześniej zdecydowane rozszerzenie wolności, a zdaniem wielu badaczy wynikało to z faktu, że to tu w istocie dokonano się rozdzielenie obu władz (szczególny przypadek podziału władz), co wiązało się z walką między cesarstwem a papieżem”...

„Na płaszczyźnie normatywnej pojawia się zaś pytanie o to, które działania powinny podlegać tylko perswazji i sankcjom religijnym lub społecznemu ostracyzmowi, a które powinny być zakazane (lub nakazywane) przez użycie potężnej broni, jaką jest przymus państwa”.... „Czy rachuby na uzyskiwanie siły państwowego przymusu nie wypierają wysiłków perswazyjnych, nakierowanych na zmianę wewnętrznych postaw w tych kwestiach „ ?.....

”Wynikający z tego monopol państwa na zatrudnianie i na rozdzielanie dóbr ogromnie zwiększa jego potencjał karania i nagradzania ludzi”....

”Wracam na płaszczyznę normatywną, czyli do pytania o to, wedle jakiego kryterium należy ustalać zestaw działań zakazywanych (lub nakazywanych) przez państwo, czyli jakie kryterium powinno wyznaczać granice wolności. Otóż jest jedna zasada, która dominuje zarówno w literaturze filozoficznej i prawniczej, jak i w potocznym myśleniu - zasada unikania, czy szerzej, minimalizacji krzywdy (szkody): dozwolone powinny być czyny, które nie krzywdzą, zakazane zaś te, które krzywdę powodują. Tej generalnej zasady nie da się

² Zbiór jakościowo ujętych działań poszerza się w czasie wraz z postępem techniki, np. wskutek pojawienia się techniki zapłodnienia *in vitro*. Rodzi to nowe pytania i spory, jeśli chodzi o ustalenia prawno-państwowych granic wolności.

³ W języku polskim słowo „prawo” odnosi się zarówno do określonego zbioru norm, jak i do tego, co po angielsku nazywa się "right", czemu odpowiada polskie słowo „uprawnienie” („prawo do”). W dalszym ciągu tego wprowadzenia „prawo” i „uprawnienie” będą używane zamiennie. Tej konwencji językowej trzymają się też autorzy (i tłumacze) prezentowanych w tej książce tekstów

pominąć przy myślowym i praktycznym wyznaczaniu granic wolności. Stanowi ona jednak tylko punkt wyjścia do całej serii pytań.”:

1. Krzywda dla kogo?

„Czy należy zakazywać dorosłym i w pełni poczytalnym ludziom takich działań, które chcieliby oni podejmować, ale które - w jakiejś zewnętrznej opinii - im samym wyrządzają krzywdę? Uznanie tej zasady nazywa się paternalizmem; należy dodać, że paternalizm dotyczy również stosunków jednostki z innymi ludźmi i jest w sprzeczności z zasadą wolności umów (zob. punkt 5). Paternalizm wobec działań pierwszego rodzaju łatwo prowadzi do pełzającego ograniczania wolności jednostki - dla jej własnego dobra! Wstępując bowiem na tę drogę, nie sposób obiektywnie powiedzieć, gdzie się należy zatrzymać. Jeżeli zakazuje się uprawiania gier hazardowych, to dlaczego nie zakazać alpinizmu i niemal wszystkich wyczynowych sportów, które przecież są ryzykowne dla zdrowia i - niekiedy - życia osób, które je uprawiają ? „ :”Obrona wolności przed inwazją paternalizmu ma jednak szansę powodzenia tylko wtedy, gdy akceptujemy w praktyce negatywne konsekwencje, czyli ryzyko wynikające od czasu do czasu z wykorzystywania przez nas szerszej wolności, to znaczy nie wyciągamy ręki do państwa o odszkodowania. Innymi słowy, gdy poczuwamy się do odpowiedzialności za nasze czyny, które nam samym wyrządzają jakąś szkodę. Chcieć szerokiej wolności i jednocześnie chcieć nie odpowiadać za własne czyny jest niespójne nie tylko moralnie, ale i praktycznie: naciski na państwo, aby dało odszkodowania za krzywdy, jakie poszczególni ludzie - korzystając z takiej wolności - sami sobie wyrządzają, musi prędzej czy później prowadzić do ograniczenia wolności. Ograniczanie wolności wynika nie tylko z paternalistycznych presji, jakie na państwo wywierają rozmaici obrońcy człowieka, ale i z odrzucania indywidualnej odpowiedzialności przez wielu ludzi.”...

2. Krzywdy dla jakich innych należy brać pod uwagę przy wyznaczaniu granic wolności przez państwo?

„Do kategorii „innych”, których współczesne prawo usiłuje chronić poprzez rozmaite zakazy, zalicza się też środowisko naturalne. Uzasadnia się to częściowo interesem samych ludzi, wskazując na zagrożenia dla ich zdrowia czy życia, jakie wynikałyby z określonych działań, które szkodzą środowisku.....

„Skutkiem tryumfu skrajnego ekologizmu, który jest rodzajem nowej religii w pewnych kręgach na Zachodzie, byłoby nie tylko zablokowanie wzrostu gospodarczego, lecz wręcz obniżenie poziomu życia”

„Postępujące ograniczanie jednego rodzaju krzywdy prowadzi do narastania krzywdy innego rodzaju, a postępujące ograniczanie krzywdy jednych ludzi prowadzi lub może prowadzić do narastania krzywdy ludzi. Pomijanie tych zależności jest ucieczką od rzeczywistości, jest uprawianiem moralnej łatwizny. Przez krzywdę rozumiem tu nie tylko złe skutki określonych działań, ale i skutki zaniechań. Jakie powinny wobec tego być granice rozmaitych „ostrożnościowych” regulacji, nacelowanych na zapobieganie określonym krzywdom? Tak na przykład postępujące zaostrzenie, wymaganej przez prawo, prewencyjnej kontroli skutków nowych lekarstw ograniczy częstotliwość wprowadzania na rynek farmaceutyków o niebezpiecznych skutkach ubocznych. To samo działanie opóźni jednak wprowadzanie nowych leków, które mogłyby zniwelować cierpienia i odsunąć w czasie śmierć wielu ludzi”....

„Głoszona generalnie zasada ograniczania krzywdy jako podstawa dla prawnego ograniczania wolności, nie rozstrzyga sama przez się najtrudniejszych i najważniejszych przypadków występujących w realnym życiu złożonych współczesnych społeczeństw.”....

„Aby można się było tymi kwestiami kompetentnie zajmować, potrzebna jest dodatkowa, często niełatwa, wiedza techniczna, czyli wiedza o skutkach rozmaitych działań i zjawisk oraz o zależnościach między nimi”.....

4. Jakie typy krzywd dla innych ludzi należy uznać za podstawę dla prawnych zakazów?

„Zasadnicze rozszerzenie wolności gospodarczej rozpoczęte na Zachodzie, począwszy od schyłku XVIII wieku, dało wolnorynkowy kapitalizm i dzięki temu - systematyczny rozwój gospodarki, który ogromnie zmniejszył zakres nędzy wszędzie tam, gdzie ten ustrój przez dłuższy czas się utrzymał.

Wraz z tymi procesami krzywdy wyrządzane przez konkurencję przegrywającym na rynku zniknęły z katalogu krzywd, które uzasadniają ograniczenie wolności przez państwo, choć trzeba powiedzieć, że również współczesne państwo jest głównym źródłem ograniczeń konkurencji”....

„We wszystkich tych i innych przypadkach powinna obowiązywać ogólna zasada domniemania wolności, wedle której ciężar dowodu spoczywa na tym, kto chce wolność ograniczyć. Od aktywności zwolenników wolności zależy, czy dowód ten będzie rygorystyczny czy pozorny.”...

5. Czy należy ograniczać wolność umów?

„Wolność wymiany słów czy dóbr, czy darów nie wymaga obronnego uzasadniania w kategoriach korzystnych lub odległych skutków; jest ona częścią sposobu, w jaki ludzie żyją i współdziałają w społeczeństwie (jeśli tylko nie powstrzymują ich przed tym zakaz lub regulacje)". Prawo do angażowania się we wzajemną wymianę jest więc w jakimś sensie naturalnym prawem człowieka, naturalnym, bo odpowiadającym jego społecznej naturze”....

„Przyjmuje się więc to niepaternalistyczne założenie, że poszczególni ludzie są najlepszymi sędziami swoich interesów nie tylko w działaniach, które odnoszą się jedynie do nich samych (zob. punkt 1), ale w stosunkach z innymi ludźmi.”...

„Główną ideologiczną podstawą wspomnianej erozji jest paternalistyczne założenie, że w pewnych rodzajach transakcji jedna strona jest immanentnie (strukturalnie) słabsza niż inna, więc prawo musi ją chronić, ograniczając wolność umów. Ten prawny paternalizm, związany z rozciągnięciem pojęcia przymusu, jest chyba najmocniej widoczny w przypadku umów o pracę, czyli w prawie pracy.”.

„Osłabienie skłonności i zdolności firm do zatrudniania pracowników oraz windowanie płac ponad wzrost wydajności pracy - przyczynia się do długofalowego bezrobocia”....

6. „Pojawia się bowiem pytanie: **W jakim stopniu da się wyegzekwować ten zakaz i jakie będą skutki uboczne używania państwowego aparatu przymusu?** Pouczającym przykładem jest tu historia prohibicji w Stanach Zjednoczonych: najpierw pod wpływem potężnego moralno-religijnego ruchu została ona wprowadzona - i to poprzez zmianę w konstytucji! A potem - wobec ogromu krzywd i szkód, jakie wywołało egzekwowanie zakazu produkcji, handlu i konsumpcji alkoholu - została ona zniesiona przez ponowną zmianę w konstytucji”....

„Nie wystarczą kryteria moralne czy religijne, aby rozstrzygać o zakresie państwowych zakazów. Trzeba bowiem dodatkowo pytać o to, jakie krzywdy wywoła próba egzekwowania określonego zakazu przez aparat państwa. Ponownie mamy do czynienia z moralnym problemem, gdzie ostateczny sąd wymaga wiedzy technicznej, tym razem z zakresu kryminologii, socjologii i innych stosowanych nauk społecznych. Nietrudno zauważyć, że

omawiany problem dotyczy między innymi żywo dyskutowanej obecnie kwestii zasadności kryminalizacji łagodniejszych narkotyków.”....

„Obowiązuje domniemanie wolności, czyli „co nie jest zakazane, jest dozwolone”, a ciężar dowodu spoczywa na tych, co wolność chcą ograniczyć”... „Nie każdy może z wszelkiego rodzaju szeroko zakrojonej wolności skorzystać, bo nie każdy ma ku temu odpowiednie predyspozycje. Tak na przykład nie każdy może zostać artystą, badaczem, przedsiębiorcą czy wyczynowym sportowcem. Ale dzięki temu, że niektórzy mogą czynić użytek z szeroko zakrojonych wolności, wszyscy korzystają, choć większość pośrednio”...

2. „ Zakaz prawnego paternalizmu może się utrzymać, oczywiście tylko wtedy, gdy ludzie w praktyce poczuwają się do odpowiedzialności za własne czyny”.

3. „ Normy religijne czy moralne nie są wystarczającą podstawą prawnych zakazów czy nakazów. Można natomiast powiedzieć, że są one konieczną przesłanką w tym sensie, że jeśli zakazu (nakazu) określonego działania nie można w żaden racjonalny sposób odnaleźć w żadnej normie religijnej lub moralnej, to nie powinien on znaleźć się w prawie”....

„Nawet w krajach demokratycznych występuje silna presja na poszerzanie zbioru czynów uznawanych za przestępstwa). Niezależnie od metody wyznaczania minimalna lista przestępstw musi obejmować czyny zabronione przez kodeks karny po to, by skutecznie zwalczać wspomniane wyżej przestępstwa przeciw konkretnym ludziom”....

„Prawo karne nie jest (i na pewno nie powinno być) jedynym prawem. Oprócz niego istnieje przecież prawo cywilne, a w jego ramach - prawo o czynach niedozwolonych (deliktach). Prawo cywilne jest uruchamiane z inicjatywy osoby, która uważa się za poszkodowaną, a nie z urzędu przez prokuratora”....

„Taki wzorzec jest potrzebny, aby móc ocenić praktykę państw, ale oczywiście sam przez się nie sprawi, że owa praktyka będzie z nim zgodna. Tutaj nic nie zastąpi obywatelskiego nacisku. Jest on też użyteczny jako punkt odniesienia i krytyki w debatach, w których biorą udział zwolennicy różnych zakresów wolności”.

WOLNOŚĆ A RÓWNOŚĆ

„Wolnościowe uprawnienie dotyczące maksymalnej liczby osób, jakich może dotyczyć ze względu na czynniki biologiczne, można nazwać powszechnym”...

„Powszechność praw to innymi słowy równość wobec prawa. Jej przeciwstawieniem była nierówność zakresu wolności na mocy prawa, czyli podział dorosłych ludzi na grupy o nierównym prawnie statusie”...

„Równość wobec prawa jest wielkim dorobkiem myśli i praktyki liberalizmu ostatnich trzystu lat. Jest to ten rodzaj równości, który budzi najmniej kontrowersji i który bez napięć daje się pogodzić z ideałem szeroko zakrojonej wolności.”...

„Skomplikowana jest relacja między szerokim zakresem generalnych wolnościowych uprawnień a innym wielkim ideałem klasycznego liberalizmu: ideałem równości szans. Przez równość szans rozumiem sytuację, gdy ludzie o podobnych predyspozycjach (czyli cechach ciała, umysłu i charakteru) mają podobne szanse realizacji swoich życiowych planów. Ludzie są różni, a zatem różni ludzie mają różne szanse realizacji tych samych planów”....

„Niezbędnym składnikiem równości szans jest równość wobec prawa. Albowiem podział społeczeństwa na nierówne - pod względem statusu prawnego - grupy dorosłych ludzi, niezależnie od cech ich członków, w elementarny sposób gwałci postulat równych życiowych szans dla ludzi o tych samych predyspozycjach”....

„Sama równość wobec prawa, choć fundamentalnie ważna, nie wystarczy jednak, aby zapobiegać dużej nierówności szans. Jak daleko można się posunąć w działaniach redukujących tę nierówność, nie wpadając w kolizję z innym wielkim postulatem klasycznego liberalizmu, a mianowicie ideałem szerokiego zakresu wolności? Mało kto dostrzega tu w ogóle możliwość konfliktu”....

„Czy należy, innymi słowy, ograniczać wolność i ponosić związane z tym koszty, jeśli chce się zmniejszyć nierówność szans? Nie widzę takiego dylematu, przeciwnie, widzę odwrotną zależność. Otóż skala rodzinno-towarzyskiego i partyjnego nepotyzmu, czyli doboru na rozmaite stanowiska ludzi o gorszych predyspozycjach niż alternatywni kandydaci, będzie tym mniejsza, im większy odsetek tych stanowisk będzie w dyspozycji ludzi, którzy — bezpośrednio lub pośrednio - na nepotyzmie będą tracić, a nie odnosić korzyści finansowe, polityczne czy psychiczne (wdzięczność krewnych i znajomych). O każdym zachowaniu decydują relatywne bodźce”....

„Należy też poruszyć sprawę dążenia do wyrównywania sytuacji, w tym dochodu. Ten rodzaj egalitaryzmu ma swoje intelektualne podstawy w pojęciu o sprawiedliwości społecznej. Jak wskazują prace zamieszczone w IV części niniejszej książki, jest ono immanentnie niejasne, a więc nie daje żadnej precyzyjnej wskazówki, w jakim punkcie realizowanej przez system polityczny redystrybucji dochodów należy się zatrzymać. Innymi słowy, nie mówi, jaki jest optymalny rozkład dochodów w społeczeństwie. Służy ono więc za intelektualne usprawiedliwienie ciągłej redystrybucyjnej walki między różnymi grupami społecznymi, prowadzonej poprzez system polityczny”...

„Każdy, kto akceptuje szeroki zakres wolności oraz ideał równości szans i chce być logicznie konsekwentny, ma tylko jedną odpowiedź na pytanie o rozkład dochodów: taki, który wynika z połączenia dążeń do tych dwóch ideałów. Oznacza to, że egalitaryzm dochodów (i związane z nim intelektualne konstrukty) tracą rację bytu. Przyjęcie - jak powiedziałem, czysto arbitralnie, bo inaczej się nie da - za cel innego rozkładu, musi być w konflikcie z szeroką wolnością lub równością szans”...

PRAWA NEGATYWNE - PRAWA POZYTYWNE

„Uprawnienia wolnościowe są określane jako „negatywne”, dlatego że wymagają one od innych powstrzymywania się od działań, które gwałciłyby sferę wolności posiadacza uprawnień. Natomiast prawa „pozytywne” - z definicji - wymagają od innych aktywności w postaci dostarczania pewnych dóbr lub środków (funduszy) na ich uzyskanie”

„Najważniejszą co do skali i skutków grupą praw pozytywnych są prawa socjalne, które wyrażają się w takich świadczeniach jak „darmowe” usługi zdrowotne czy „bezpłatna” oświata, oraz rozmaite zasiłki pieniężne”....:

„Nazwy partii nie informują dobrze o ich orientacjach programowych, a często wprowadzają w błąd. Tak na przykład większość partii „liberalnych” ma obecnie orientację socjaldemokratyczną.”...

„Jeszcze bardziej wprowadza w błąd samo etykietowanie się partii w kategoriach „lewica” - „prawica”. Jest ono raczej nośnikiem dezinformacji niż informacji o różnicach w ich orientacjach programowych”....

„A polska prawica prześciga pod tymi dwoma względami polską lewicę”

„Prawdziwy” liberalizm popiera zarówno wolność, jak i prawa socjalne”...

„Niektórzy (zob. np. Holmes i Sunstein 1999) podkreślają, że klasyczny liberalizm sprowadza się nie tylko do uprawnień wolnościowych, czyli negatywnych praw przysługujących jednostkom. Owszem, uprawnienia te rodzą po stronie państwa obowiązek nieinterwencji w sferę wolności jednostek. Tu leży zresztą podstawowy problem: jak jednostki mają

wyegzekwować ów obowiązek od państwa. Główne rozwiązanie tkwi nie w legislacyjnych zapisach, lecz w strukturze samego ustroju oraz - tam, gdzie dopuszcza on swobodne organizowanie się ludzi - w ich działaniach broniących wolności przed rozrostem państwa, które jest z kolei naciskane przez beneficjentów lub zwolenników państwowego paternalizmu, aby wolność ograniczyć ‘

„Skoro obrona wolności wymaga publicznych nakładów, to - głoszą obrońcy praw socjalnych - nie ma jakościowej różnicy między prawami negatywnymi a socjalnymi, które też wymagają takich wydatków. \ A zatem akceptując uprawnienia wolnościowe, należy zaakceptować też uprawnienia socjalne, czyli być „pełnym” liberałem. To rozumowanie jest wadliwe, i to z kilku powodów. Po pierwsze, nie każde prawo negatywne wymaga aktywności państwa. Dla przykładu, wolność słowa nie oznacza, że państwo ma zaopatrzyć obywateli w urządzenia nagłaśniające, a raczej powinno się powstrzymać od wprowadzania cenzury „

„Niektórzy obrońcy praw socjalnych argumentują za pomocą innego „wspólnego mianownika” (wnikliwą krytykę ich argumentacji przeprowadza Lomasky 1987, s. 85-90): zgadzają się, że klasyczne uprawnienia wolnościowe wynikają z pewnych podstawowych potrzeb człowieka. Na tej podstawie twierdzą, że są uzasadnione inne uprawnienia - prawa socjalne, bo stanowią odpowiedź na inne podstawowe potrzeby człowieka. Mamy tu typowy błąd „pozornego wynikania” - przesłanka jest prawdziwa, ale ogłoszony wniosek z niej nie wynika”...

„Normy moralne nie są wystarczającą podstawą dla kształtowania treści prawa, choć treść prawa powinna mieć jakieś moralne uzasadnienie”..

„Oceny etyczne nie mogą abstrahować od skutków określonych działań, które ujawnia wiedza techniczna. Oceny formułowane bez takiej wiedzy prowadzą do taniego moralizatorstwa i pobożnych życzeń. Jest to rażąco widoczne w literaturze na temat praw socjalnych i państwa socjalnego”....

„Dobro, które ma być dostarczane ludziom przez państwo w drodze realizacji praw socjalnych, może być dostarczane lepiej na drodze współdziałania ludzi w ramach społeczeństwa obywatelskiego, a także ich indywidualnej przezorności,”...

SFERY (RODZAJE) WOLNOŚCI

„Nie ma jednego, powszechnie przyjętego rozróżnienia rodzajów wolności wedle sfer życia człowieka. Zwykle jednak wymienia się: wolność osobistą, wolność słowa i mediów, wolności cywilne, wolność polityczną, wolność gospodarczą”...

„Wolność polityczna dotyczy możliwości obywateli w rządzeniu państwem, na różnych jego poziomach. Współcześnie utożsamia się ją zwykle z masową demokracją, to znaczy z powszechnymi prawami wyborczymi”.

WOLNOŚĆ GOSPODARCZA : JEJ ZNACZENIE I JEJ KRYTYCY

„Wolność gospodarcza ma różne definicje. Najlepiej zacząć od określenia sfery życia ludzi, których ta wolność dotyczy. Otóż ta sfera obejmuje wszelkie pokojowe działania (tzn. inne niż rabunek), które:

1. Dają faktyczny lub potencjalny dochód (w tym środki do życia);
2. Polegają na wydatkowaniu tego dochodu”...

„Tam, gdzie występowały skrajne formy owych ograniczeń wolności, wystąpiły też i skrajnie negatywne skutki. Obserwujemy je na przykład obecnie w Grecji, Hiszpanii czy we Włoszech. Wszystkie te kraje pod wpływem kryzysu liberalizują swoje rynki pracy, przechodząc w ten sposób od socjalnego do wolnościowego prawa do pracy.”...

„Własność prywatna jako ogólne wolnościowe prawo człowieka to wiązka uprawnień, którą można różnie definiować⁴. Wedle najprostszego ujęcia obejmuje ona

a) uprawnienia decyzyjne (użytkowanie przedmiotu własności, rozporządzanie tym obiektem, zakładanie przedsiębiorstw, zarządzanie firmą); oraz

b) korzystanie z przedmiotu własności, tzn. osiąganie dochodu (zysku), a także satysfakcji czy poczucia samorealizacji, jakie można czerpać z działalności przedsiębiorczej

„Może trochę nieelegancko dodam od siebie, że z krytyki kapitalizmu można w kapitalizmie dobrze żyć; natomiast nie dało się dobrze żyć z krytyki socjalizmu w socjalizmie...

„Słabości zwykłych ludzi, działających na rynkach, które doprowadzają - ich zdaniem - ów społeczny mechanizm do okresowych zapaści, nie obciążają dziwnym trafem ludzi działających w państwie'...

”Deifikacją państwa ma u swego podłoża (jeśli pominąć autentyczną wiarę, że jest to byt nadprzyrodzony) jedno z dwóch założeń: a) są dwa pod-gatunki człowieka: zwykły (gorszy) i - państwowy (lepszy); b) na stanowiska państwowe zawsze trafiają za pomocą jakichś tajemniczych mechanizmów najlepsze pod względem intelektualnym i moralnym egzemplarze ludzkiego gatunku (odpowiednicy platońskich mędrców). Założenia te nie wymagają komentarza”....

NATURA LUDZKA, ROZWÓJ, WOLNOŚĆ

„Nie da się sensownie myśleć o alternatywnych ustrojach i warunkach, jakie tworzą one ludziom, bez przyjęcia określonych założeń na temat natury samego człowieka. Wybitny ekonomista, Karl Brunner, pisze (1987, s. 387): „(...) różne wizje społeczeństwa spotykane w świecie i na forum publicznym są ostatecznie zdeterminowane przez sprzeczne hipotezy o naturze człowieka”....

„O koncepcjach utopijnych była już wyżej mowa. Ich wspólnym mianownikiem jest odrzucenie założenia, że ludzie mają jakieś trwałe i uniwersalne właściwości, które wewnętrznie sterują ich decyzjami (dyspozycje motywacyjne) oraz określają sposób i granice pozyskiwania i przetwarzania przez nich informacji (dyspozycje poznawcze). Przy tych założeniach nie ma więc natury ludzkiej jako czegoś trwałego i uniwersalnego, ludzie są doskonale plastyczni pod względem swoich wewnętrznych cech. To, jaki kształt przybiorą owe właściwości, zależy od trwałych sytuacji, w jakich żyją ludzie, w tym zwłaszcza od ustroju. Radykalnie go zmieniając i znosząc własność prywatną i rynek, można ukształtować „nowego człowieka”, wykazującego „wyższe” formy motywacji²². Takie przekonanie występowało w myśli socjalistycznej w XIX i jeszcze w XX wieku. Socjaliści praktycy, począwszy od Lenina, uznali, że lepszego człowieka, a w każdym razie lepsze społeczeństwo, da się stworzyć, gdy się wymorduje lub zastraszy jego gorszą część (burżuazję) i zniszczy przypisywane mu instytucje”...

„Koncepcja psychologicznej plastyczności człowieka, czyli braku natury ludzkiej, była absurdalna w świetle historycznej wiedzy, dostępnej już wtedy, gdy ją głoszono. A jednak opanowała ona umysły socjalistycznych wizjonerów i miała straszny wpływ na życie milionów ludzi.”...

- „Istnieją pewne niezmienniki: graniczne lub dominujące wartości, jakie przejmują dyspozycje ludzi. Owe niezmienniki stanowią naturę ludzką. Są one z definicji niezależne od typu ustroju, same natomiast określają, jak funkcjonują rozmaite systemy i jaki realny kształt muszą przybierać socjalistyczne utopie. (Wizja powszechnego braterstwa kończy się gułagami). W każdym

społeczeństwie występuje silne zróżnicowanie ludzi pod względem ich dyspozycji, z czego bierze się znaczenie mechanizmów doboru osób do różnych pozycji, dostępnych w danym ustroju (kwestia równości szans) oraz znaczenie wykorzystywania talentów (kwestia zakresu wolności”...

- „Ogół dyspozycji motywacyjnych człowieka określa, jakie czynniki są dla niego obojętne, a jakie kształtują jego decyzje, czyli są dlań motywatorami. Motywatory nie ograniczają się do dochodu, ale obejmują także m.in. czynniki związane z relacjami z innymi ludźmi, takie jak władza, sława, reputacja, poczucie własnej wartości, więzi itp.”....
- „Z natury ludzkiej bierze się dążenie do realizacji własnego interesu, zdefiniowanego w kategoriach szerokiego zakresu motywatorów. Ludzie są biologicznie zaprogramowani, aby dążyć do poprawy warunków swego życia - w formach, które częściowo zależą od kultury (np. ubiór, mieszkanie, pożywienie). Ludziom właściwa jest też dbałość o interes kręgu osób, które są im emocjonalnie bliskie. Częścią natury ludzkiej nie jest natomiast powszechny i silny altruizm, czyli przedkładanie dobra dowolnego innego człowieka (bliźniego) nad własne
- „Problem polega jednak na tym, jak zapobiec istnieniu państwa, którym rządzą psycho- lub socjopaci...
- „Ludzie wykazują pewne niezmienniki poznawcze, które obejmują ograniczenia ludzkiej pamięci, przetwarzania informacji i uczenia się. Niezmienniki te oznaczają pewną dominującą tendencję, wokół której występuje duży rozrzut dyspozycji poznawczych”....

„James Madison, współtwórca konstytucji Stanów Zjednoczonych i późniejszy prezydent tego kraju: „Gdyby ludzie byli aniołami, żaden rząd nie byłby potrzebny. Gdyby aniołowie mieli rządzić, nie byłaby niezbędna ani zewnętrzna, ani wewnętrzna kontrola nad rządem” (zob. w tej książce). Można do tego dodać nieśmiertelne zdanie Lorda Actona (1887): **„Każda władza deprawuje, władza absolutna deprawuje absolutnie”.**

- „Część myślicieli zastanawiała się nie tylko nad ogólnymi postulatami pod adresem państwa, ale i nad sposobami ich realizacji”....
 - Własność prywatna jest zasadniczym sposobem ograniczania władzy politycznej, jeśli oznacza ona, że prywatni właściciele i mianowane przez nich zarządcy są niezależni od władzy politycznej, a przedmiot własności nie może ulec arbitralnej konfiskacie..
 - Pod wpływem klasycznego liberalizmu, a szczególnie dzieła Adama Smitha O bogactwie narodów, dokonały się radykalne zmiany poglądów, a mianowicie przyjęto, że działania ludzi kierujących się własnym interesem, a nie jakimiś altruistycznymi pobudkami, dają w gospodarce korzystne i indywidualnie, i społecznie skutki a harmonijna współpraca w skali kraju nie wymaga hierarchicznego kierowania, a może wynikać z działania bezosobowego mechanizmu wolnego rynku, czyli słynnej „niewidzialnej ręki”.

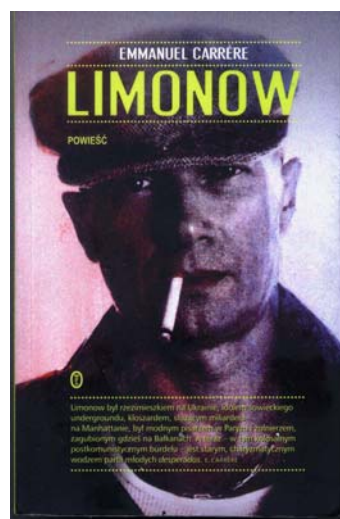
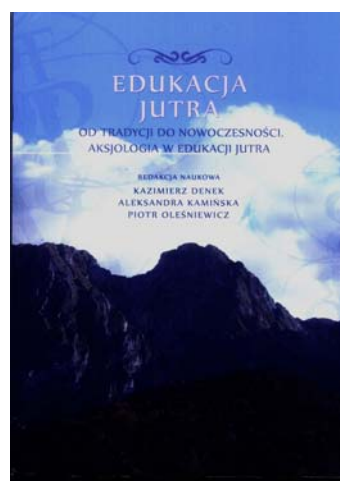
„Wbrew naiwnym czy propagandowym wyobrażeniom o wyzwoleniczej roli socjalizmu to ten ustrój przyniósł w praktyce największe ograniczenie wolności i - w efekcie - rozwoju. „Realny socjalizm” był nie wypaczeniem szlachetnej idei, ale nieuchronnym skutkiem jej realizacji (zob. Kołakowski 1976). Połączenie panowania nad państwowym prawem, państwowym aparatem przymusu z monopolem państwowej własności, dało największą w czasach nowożytnych koncentrację władzy w społeczeństwie, a to nie mogło i nie może się dobrze skończyć”...

„Demokracja nie zapewnia automatycznie wysokich standardów praworządności. Mam tu na myśli dwa problemy: tworzenie prawa i egzekwowanie prawa. W tej pierwszej dziedzinie w wielu demokratycznych krajach występuje zalew niestabilnej i mętnej legislacji. W tej drugiej mamy do czynienia w niektórych państwach z małą efektywnością aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz z jaskrawymi przypadkami ścigania lub, co gorsza, karania niewinnych osób. Jest to jaskrawe naruszenie zasady rzetelnego procesu, która należy do rdzenia państwa prawa. Te obydwie patologie występują także w Polsce”...

O TEJ KSIĄŻCE

„Niniejsza antologia obejmuje kilkadziesiąt znakomitych, w mojej opinii, tekstów, które dotyczą podstawowych problemów wolności w społeczeństwie, żyjącym pod rządami państwa. Należą do nich prace wybitnych przedstawicieli klasycznego liberalizmu, tak że Czytelnik będzie się mógł przekonać, co reprezentuje ten myślowy prąd”

Zbigniew Cendrowski Rekomendacje



Leszek Balcerowicz. Trzeba się bić (opowieść biograficzna – rozmawiała Marta Stremecka) Wyd. Czerwone i Czarne 2014

Wydawca rekomendując książkę napisał :

„Oto opowieść o tym, jaki jest człowiek, który wprowadził w Polsce kapitalizm. Jakim dzieckiem był Leszek Balcerowicz? Dlaczego bił się ze starszymi chłopakami? W jaki sposób nauczył się pięciu języków obcych? Po co z kuzynem szli piechota. 60 kilometrów z Włocławka do Torunia? W jakiej dyscyplinie sportowej zdobył tytuł mistrza Polski? O czym marzył w młodości? Dlaczego został ekonomistą? Jak doszło do tego, że został wicepremierem w przełomowym rządzie Tadeusza Mazowieckiego? Jak wyglądały kulisy wprowadzania „planu Balcerowicza”? Jak został przewodniczącym Unii Wolności? Co sądzi o polskich politykach: Lechu Wałęsie, Aleksandrze Kwaśniewskim, Donaldzie Tusku, Jarosławie Kaczyńskim i wielu, wielu innych? O co się bił podczas swojej działalności publicznej? Dlaczego nie lubi socjalizmu? Jak tłumaczy powody kryzysów na świecie? Jaką ma receptę na dobre państwo? Kiedy jego zdaniem Polska dogoni Zachód ? „

Kazimierz Denek, Aleksandra Kamińska, Piotr Oleśniewicz (red. naukowa). Edukacja Jutra. Wyd. Humanitas . Na okładce oczywiście nasz stary kochany Giewont..

W wyniku prac, zorganizowanego przez Wyższą Szkołę Humanitas z Sosnowca, XX Jubileuszowego Sympozjum Naukowego : Edukacja Jutra, obradującego w Zakopanem w czerwcu 2014 roku, powstało obszerne dzieło wydawnicze składające się z sześciu tomów : 1.) XX Lat edukacji jutra u stóp Giewontu. (Część artykułów z tego tomu publikowaliśmy we wcześniejszych numerach Lidera. 2.) Od tradycji do nowoczesności – Aksjologia w edukacji jutra. 3) Systemowe aspekty organizacji szkolnictwa w Polsce. 4) Aspekty edukacji szkolnej. 5) Od Uniwersytetu do Starości. Aspekty edukacji osób dorosłych. 6) Since education in family to system aspects o education .

Całość zawierająca ponad 150 referatów autorstwa blisko 300 autorów i łączną objętość ponad 2000 stron powstała pod auspicjami 37 osobowej Rady Naukowej pod przewodnictwem profesora Kazimierza Denka. W tym numerze Lidera informacja ogólna o Sympozjum i prezentacja treści z tomu : Aksjologia w edukacji jutra.

Emmanuel Carrère, Limonow, Wyd. Literackie 2012

Kiedy w jednej z nielicznych informacji filmowych o jakichś zamieszkach w Moskwie usłyszałem nazwisko Limonov przypomniałem sobie o książce opisującej życie tego niezwykłego Rosjanina, człowieka, który próbował w życiu wszystkiego. Ale i coś więcej; „Opowieść o Rosji, z jej totalitarnymi korzeniami oraz nieodgadnioną przyszłością, i o Rosjanach – najmniej przewidywalnym i najbardziej tajemniczym narodzie w Europie, zarazem wyśmiewanym i podziwianym”. Rzecz dzieje się w latach 1943 – 2009.. „Kim jest Eduard Sawczenko, zwany Limonowem, człowiek o wielu obliczach ? „ Biograficzna powieść Emmanuela Carre’a opowiada o : „Limonowie – postaci autentycznej (ma teraz prawie 74 lata i mieszka w Rosji) politycznym awanturniku , dużym chłopcu, który zawsze marzył by być bohaterem, pisarzu i poecie, skandalizującym przedstawicielem rosyjskiej awangardy i literatury emigracyjnej, człowieku, który nieustannie ulegał uczuciom i namiętnościom, kochał kobiety, ale też nie gardził mężczyznami”. Kto chce zrozumieć Rosję powinien przeczytać.

SALEZJAŃSKA ORGANIZACJA SPORTOWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53, tel. 22 518 61 26, tel/fax: 22 670 06 55

e-mail: salosp@salosp.pl; <http://www.salosp.pl>

Organizacja pożytku publicznego



Warszawa, dnia 07 października 2014 r.

Szanowny Pan
Red. Zbigniew CENDROWSKI

W imieniu Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie oraz Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej zapraszam do udziału w Ogólnopolskim Sympozjum Naukowym nt. *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, które odbędzie się w dniu 25 października 2014 roku (sobota) w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym w Warszawie przy ul. Dewajtis 3. Początek o godz. 10.00.

Pojęcie zmiany społecznej obecne jest w naukach społecznych i humanistycznych od samego początku ich istnienia. Przez zmianę społeczną rozumiemy różnicę między stanem systemu społecznego w określonym czasie i stanem tegoż systemu w czasie późniejszym. Zmiana może dokonywać się na wielu płaszczyznach i w wielu wymiarach, może dotyczyć zmiany składu systemu, struktury systemu, funkcji poszczególnych elementów, granicy systemu i otoczenia systemu. Może być analizowana na poziomie mikro- (w obrębie małych grup i postawach ludzi) mezo- (zachodzących w społecznościach lokalnych i wielkich organizacji) oraz makrospołecznym (w całych społeczeństwach i systemach międzynarodowych).

Celem sympozjum jest ukazanie wielowymiarowych związków występujących między kulturą fizyczną a zmianą społeczną. Przedstawione zostaną zagadnienia oryginalne i przygotowane przez najwybitniejszych intelektualistów, którzy zajmują się problematyką kultury fizycznej z różnych perspektyw teoretycznych i metodologicznych oraz różnych dyscyplin naukowych, w tym historii, filozofii, socjologii, pedagogiki i prawa.

Uprzejmie informuję, że uczestnicy zostaną obdarowani monografią pod redakcją naukową Zbigniewa Dziubińskiego i Piotra Rymarczyka zatytułowaną *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, na którą składają się 42 poznawczo interesujące rozdziały, przygotowane przez przedstawicieli różnych środowisk **naukowych**.

Prof. dr hab. Zbigniew Dziubiński
Prezes Zarządu

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

00-968 Warszawa, ul. Marymoncka 34, tel.: 22 669 09 85
e-mail: kns-katedra@awf.edu.pl; <http://www.awf.edu.pl>



OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM NAUKOWE NT. *KULTURA FIZYCZNA A ZMIANA SPOŁECZNA* WARSZAWA, 25 PAŹDZIERNIKA 2014

Program

- 10.00 **Otwarcie sympozjum**
Prof. dr hab. Andrzej Mastalerz – JM Rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie
Ks. Andrzej Wujek SDB – Inspektor Towarzystwa Salezjańskiego w Warszawie
- 10.30 **Część I**
KULTURA FIZYCZNA Z POZYCJI HISTORII, FILOZOFII I SOCJOLOGII
Przewodnictwo: **prof. zw. dr hab. Zbigniew Krawczyk**, **prof. dr hab. Ewa Kalamacka**
- 10.30 **Olimpizm w obliczu zmian społecznych i cywilizacyjnych: starożytność – nowożytność**
prof. zw. dr hab. Józef Lipiec – Uniwersytet Jagielloński
- 10.45 **Humanistyczno-aksjologiczna kondycja współczesnego sportu**
ks. prof. zw. dr hab. Stanisław Kowalczyk – Katolicki Uniwersytet Lubelski
- 11.00 **Najważniejsze tradycje i przemiany języka sportu w Europie**
prof. zw. dr hab. Wojciech Lipoński – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- 11.15 **Czas świętowania – czas podsumowań**
prof. dr hab. Krzysztof W. Jankowski – Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie
- 11.30 **Niesprawność w obrazach medialnych**
prof. dr hab. Tomasz Sahaj – Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu
- 11.45 **Dyskusja i pytania**
- 12.15 **Event z okazji jubileuszów:**
85-lecia AWF Warszawa, 200-lecia urodzin ks. Bosko
- 13.00 **Część II**
PEDAGOGICZNE I PRAWNE ASPEKTY KULTURY FIZYCZNEJ
Przewodnictwo: **prof. zw. dr hab. Tadeusz Maszczak**, **prof. zw. dr hab. Jerzy Kosiewicz**
- 13.15 **Idealy zmian społecznych a sensory wzorów kultury cielesnej**
prof. zw. dr hab. Andrzej Pawlucky – Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
- 13.30 **Nowe ujęcie modelu rozwiązywania sporów sportowych**
prof. dr hab. Andrzej Wach – Uniwersytet Warszawski
- 13.45 **Egalitaryzm biologiczny a solidarność kulturowa: na przykładzie boiska sportowego**
doc. dr Krzysztof Zuchora – Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie
- 14.00 **Dwa bieguny**
red. Tadeusz Olszański – Polska Akademia Olimpijska w Warszawie
- 14.15 **Dyskusja i podsumowanie**
- 15.00 **Zakończenie sympozjum i obiad**